



Wiadomości **Uniwersyteckie**

26 | Nauka i ludzie

Z pasji do nauki. Rozmowa z dr Ireną Hajdas, prof. Uczelni z Centrum ECOTECH-COMPLEX UMCS i Laboratory of Ion Beam Physics ETH w Zurychu

36 | Nauka i ludzie

O (nie)równościach płci w języku. Rozmowa z prof. dr hab. Jolantą Szpyrką-Kozłowską z Katedry Językoznawstwa Angielskiego i Ogólnego UMCS

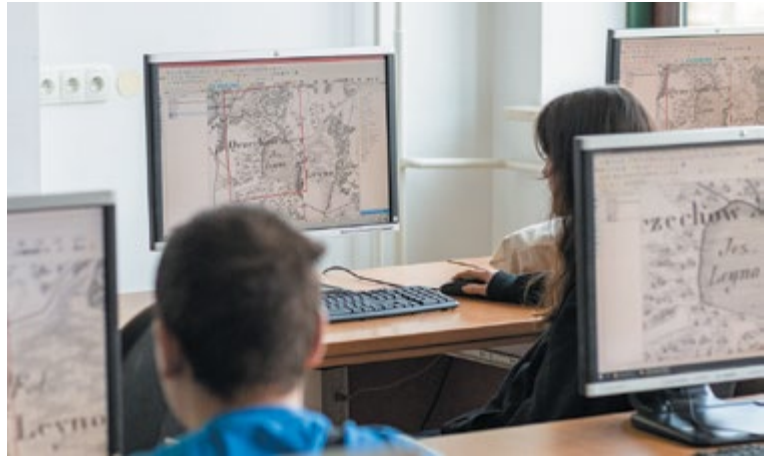
40 | Nauka i ludzie

Nieoceniona rola mokradeł. Rozmowa z dr Magdaleną Suchorą z Katedry Geomorfologii i Paleogeografii UMCS

**POKAZAĆ
ŚWIATU SIŁĘ**

KADRA NARODOWA UKRAINY
W JUDO OSÓB NIESŁYSZĄCYCH

WERNISAZ WYSTAWY
27.02.2023
CENTRUM



Światowy Dzień Mokradeł na UMCS, 3 lutego 2023 r.

Fot. Bartosz Proll, Michał Zembrzycki



II Dzień Internacjonalizacji, 8 lutego 2023 r.

Fot. Bartosz Proll

Spis treści

WYDARZENIA

- 4** | Z życia Uczelni
- 17** | Nasze sukcesy
- 19** | Na wydziałach

NAUKA I LUDZIE

- 26** | Z pasji do nauki. Rozmowa z dr Ireną Hajdas, prof. Uczelni z Centrum ECOTECH-COMPLEX UMCS i Laboratory of Ion Beam Physics ETH w Zurychu
- 30** | Ciemne stany w fizyce. Rozmowa z prof. dr. hab. Mieczysławem Jałochowskim z Katedry Fizyki Powierzchni i Nanostruktur UMCS
- 33** | Lubimy zdobywać nowe doświadczenia. Rozmowa z dr Justyną Sałą-Suszyńską, opiekunką Koła Naukowego Pedagogów i Animatorów Zabawy UMCS oraz Julią Wiatr, przewodniczącą KNPIAZ UMCS
- 36** | O (nie)równościach płci w języku. Rozmowa z prof. dr hab. Jolantą Szpyrą-Kozłowską z Katedry Językoznawstwa Angielskiego i Ogólnego UMCS
- 40** | Nieoceniona rola mokradeł. Rozmowa z dr Magdaleną Suchorą z Katedry Geomorfologii i Paleogeografii UMCS
- 44** | Rocznicą inwazji Rosji na Ukrainę – wymiar militarny. Okiem eksperta
- 48** | Konsekwencje tej wojny odczuwamy wszyscy. Okiem eksperta

WYDARZENIA NAUKOWE

- 51** | Czy historia potrzebuje teorii? Wokół *Wprowadzenia do metodologii historii* – debata
- 52** | Postęp w nauce to nie płeć, a mózg
- 54** | Prof. Agnes Kukulska-Hulme z wizytą na UMCS

- 56** | Obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet i Dziewcząt w Nauce
- 57** | Wizyty na uniwersytetach w Litwie
- 58** | Venture Lab

SPRAWY STUDENCKIE

- 59** | Eksperyment na Nobla
- 60** | Wojewódzki etap XLIX Olimpiady Geograficznej
- 61** | 72. Olimpiada Fizyczna
- 62** | 70 lat Koła Naukowego Historyków Studentów
- 63** | Dni Romantyzmu
- 64** | 74. Olimpiada Matematyczna
- 64** | Na Wydziale Historii i Archeologii pracuje dr Harry James Potter
- 65** | Nowoczesne narzędzia dydaktyczne
- 66** | Finał Konkursu Polonistycznego „Mistrzowie słowa” w Zamościu

W ŚWIECIE KSIĄŻEK

- 67** | *Kultura konfliktu* – paradygmat rosyjskiej percepcji świata
- 68** | Postacie kobiece w powieściach wiktoriańskich i neowiktoriańskich
- 69** | Zebranie Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki
- 70** | Droga do Routledge...
- 71** | Spotkania z Mistrzami
- 72** | *Czas przestrzeni, przestrzeń czasu*

ŻYCIE KULTURALNE

- 74** | Wizerunki Madonny w linorytach Zbigniewa Józwicka
- 74** | Poranek Pamięci Żołnierzy Niezłomnych
- 75** | Koncert „ЧУЄШ? СЛЫШЫШ?”
- 76** | Wystawa „Pomaluj psi świat” w Chatce Żaka



Wydawca: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

PL ISSN 1233-216X

Adres redakcji: pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1606, 20-031 Lublin, tel. 81 537 54 19

e-mail: wiadomosci@mail.umcs.pl

www.wiadomosci.umcs.pl

Redakcja: Aneta Adamska, Magdalena Cichocka (p.o. redaktor naczelny), Magdalena Wołoszyn, Klaudia Olender, Bartosz Proll (fotograf), Katarzyna Skąlecka

Współpracownicy: Krzysztof Bartnik, Agata Dzyr, Sara Filipiak, Monika Gabryś-Sławińska, Agnieszka Gryglicka, Urszula Jackowska, Teresa Klimowicz, Andrzej Kokowski, Ihor Kolisnichenko, Eliza Komierzyńska-Orlińska, Marta Kostrzewa, Monika Lenarciak,

Urszula Lewartowicz, Julia Maj, Monika Mielko-Remiszewska, Anna Obara-Pawłowska, Anna Pastuszka, Tomasz Poślada, Michał Zembrzycki

Projekt graficzny i skład: Studio DTP Academicon, dtp@academicon.pl, <https://dtp.academicon.pl/>

Druk: Baccarat

Nakład: 450 egzemplarzy

Okladka: Wystawa „Pokazać światu siłę”, fot. Bartosz Proll

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty nadesłanych tekstów. Ma również prawo do wyboru tekstów do publikacji.

Światowy Dzień Mokradeł na UMCS

3 lutego Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej wypełniły tłumy uczniów szkół ponadpodstawowych i osoby zainteresowane tematyką obszarów podmokłych, ponieważ właśnie tego dnia odbyła się kolejna edycja Światowego Dnia Mokradeł pod hasłem „Już czas na odtwarzanie mokradeł”.

Na początku wydarzenia kilka słów do zebranych skierowała przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego dr Magdalena Suchora z Katedry Geomorfologii i Paleogeografii. Następnie gości, przedstawiciele różnych instytucji oraz licznie zgromadzoną młodzież przywitała dziekan WNoZiGP dr Jolanta Rodzoś, prof. UMCS. Głos zabrał także rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski: *Z roku na rok – a to już szósta edycja wydarzenia – zauważamy coraz większe zainteresowanie młodych ludzi problematyką mokradową. Tego typu obszary są elementem kluczowym dla zapobiegania negatywnym skutkom postępujących zmian klimatu i tendencjom wzrostu średniej rocznej temperatury powietrza. To wyjątkowe ekosystemy, które retencjonują nie tylko wodę, ale także węgiel. W związku z tym ich ochrona, jeśli podejmiemy do sprawy holistycznie i interdyscyplinarnie, jest sprawą bardzo ważną. Dobrze, żeby świadomość o tym kiełkowała – zwłaszcza w młodym pokoleniu, ale także przekładała się na pewne działania zmierzające do ochrony i zabezpieczenia tych cennych ekosystemów.*

Komitet Naukowy pod przewodnictwem prof. dr hab. Ireny A. Pidek, odpowiedzialny za opracowanie programu wydarzenia, stanowili wybitni specjaliści z In-

stytutu Nauk o Ziemi i Środowisku, mający dorobek naukowy związany z obszarami wodno-torfowiskowymi wschodniej Polski. Wśród organizatorów, poza pracownikami INoZiŚ, byli także przedstawiciele innych jednostek UMCS (m.in. Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Instytutu Nauk Biologicznych czy Ogródu Botanicznego). W przygotowanie tego przedsięwzięcia licznie zaangażowali się także studenci, przedstawiciele kół naukowych i doktoranci.

Program obchodów Światowego Dnia Mokradeł składał się z dwóch części: popularnonaukowej i sesji naukowej. Podczas wykładów uczestnicy dowiedzieli się m.in.: jaki związek mają mokradała ze zmianą klimatu, a zmiana klimatu z utratą mokradeł; jakie korzyści dają człowiekowi „zdrowe mokradała” i co można zrobić, aby przywracać je ludziom i przyrodzie; jakie działania prowadzone są w Poleskim Parku Narodowym, aby chronić jego „perły”, czyli unikalne gatunki i siedliska oraz jakie walory przyrody ożywionej spotkamy na transgranicznym Polesiu, jednym z najdzikszych zakątków Europy.

Tematem przewodnim szóstej edycji wydarzenia była restytucja, czyli odtwarzanie i przywracanie zdegradowanych mokradeł. W trakcie poszczególnych warsztatów (np. „Bóbr – architekt mokradeł” oraz „Co zrobić z tym bagnem? – warsztaty projektowe”) temu zagadnieniu poświęcono dużo uwagi. Żeby skutecznie odtwarzać mokradała, należy poznać ich specyfikę w mikro- i makroskali, dlatego młodzież wzięła udział m.in. w warsztatach laboratoryjnych („Łąd i woda okiem ekologa – zaprojektuj własny ekosystem wodno-torfowiskowy”, „Torfowisko pod mikroskopem”, „Niezwykłe właściwości gleb terenów podmokłych”) oraz w warsztatach komputerowych („Okiem satelitów – wykorzystanie źródeł teledetekcyjnych w badaniu obszarów podmokłych” czy „Historia mokradeł zapisana na mapach”).



Fot. Bartosz Pool

Podczas Światowego Dnia Mokrańców podziwiać można było także autorskie wystawy: „Wszystko jest z wody II” – prace malarskie dr inż. Małgorzaty Gorzel z Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola w Lublinie; „W krainie bagien i moczarów” – fotografie przygotowane przez Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych oraz „Rok z życia żurawia” – zdjęcia autorstwa Sławomira Wróbla z Poleskiego Parku Narodowego.

Ważną częścią wydarzenia były konkursy wiedzy o mokradłach (z wykorzystaniem smartfonów), a także konkurs „Mokradła inspirują”, gdzie oprócz znajomości mokradeł liczyła się przede wszystkim kreatywność uczestników. Dodatkowo poprzez zakup symbolicznej cegiełki w postaci produktów mokradłowych można było włączyć się w zbiórkę, z której dochód przeznaczono na wsparcie dla rodziny Julii Barabas.

Część naukowa była z kolei okazją do rozmowy w gronie specjalistów, naukowców i praktyków o aktualnie realizowanych i zakończonych projektach, a także walorach przyrodniczych obszarów wodno-błotnych, ochronie gatunków i siedlisk, współpracy transgranicznej czy wpływie zmian klimatu na zachowania awifauny.

Tegoroczna edycja wydarzenia cieszyła się dużym zainteresowaniem. W warsztatach wzięło udział niemal 250 uczniów, w sesji naukowej uczestniczyło 55 osób, zaś transmisje online oglądało aż ponad 500.

Wydarzenie patronatem honorowym objęli: Rektor UMCS, Poleski Park Narodowy, Roztoczański Park Na-



Fot. Michał Zembrycki

rodowy, Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz PGW Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie. Sponsorami imprezy byli: Wydawnictwo Paśny Buriat, Fundacja dla Przyrody, Zagroda Poleska (producent Pastyły Poleskiej), Leśni Kumple oraz Craftbe.

Światowy Dzień Mokrańców (World Wetlands Day) to międzynarodowe wydarzenie ustanowione w 1997 r. Jego celem jest popularyzacja wiedzy na temat przyrodniczej roli mokradeł, a także ich ogromnego, choć często niedocenianego znaczenia dla życia człowieka.

Katarzyna Skatecka

Minigala Związku Uczelni Lubelskich

Nagrodzono laureatów projektów, które zwyciężyły w Akademickim Budżecie Partycypacyjnym oraz wyróżnionych podczas drugiego naboru konkursu „Staż za miedzą”. 1 lutego w spotkaniu podsumowującym obie inicjatywy udział wzięli m.in.: prof. dr hab. Radosław Dobrowolski, rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, prof. dr hab. Krzysztof Kowalczyk, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego, prof. dr hab. inż. Zbigniew Pater, rektor Politechniki Lubelskiej, prof. dr hab. n. med. Wojciech Załuska, rektor Uniwersytetu Medycznego, a także laureaci i koordynatorzy poszczególnych inicjatyw.

Podczas wydarzenia rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski pogratulował wszystkim wyróżnionym wnioskodawcom oraz podkreślił, że *konsolidacja działań na „podwórku” lubelskim wypada bardzo dobrze i rozwija się znakomicie. Za nami dwa lata dobrej współpracy. Cieszę się, że jest coraz więcej nowych pomysłów i działań, które staramy się realizować na po-*

ziomie integracyjnym. Mam nadzieję, że ta współpraca będzie jeszcze bardziej spajała środowisko akademickiego Lublina. Zachęcam wszystkich do angażowania się w integracyjne działania w sferze naukowo-badawczej, dydaktycznej, organizacyjnej, kulturalnej i sportowej.

Rektor UP prof. dr hab. Krzysztof Kowalczyk dodał, że *idea ZUL jest integracja – to, że chcemy razem prowadzić pewne działania. Tworzymy związek, który będzie dynamicznie się rozwijał.*

W ramach drugiego naboru konkursu „Staż za miedzą” zgodę na realizację stażu otrzymali: dr hab. Agata Zdyb, dr n. farm. Anna Makuch-Kocka, dr inż. arch. Wojciech Kocki, dr inż. Paweł Krzaczek, dr Julia Wojciechowska-Solis, mgr Aleksandra Nurzyńska, mgr farm. Agata Maria Zięba, mgr inż. Aleksandra Garbacz, dr Andrzej Puszka, dr hab. inż. Katarzyna Kozłowicz, prof. UP, dr hab. Piotr Dobrowolski, dr hab. Joanna Jakubowicz-Gil, dr hab. Monika Hułas-Stasiak, dr inż. Michał Gęca, dr hab. Mariola Herbet, prof. UM,



Fot. Bartosz Proń

dr n. farm. Agnieszka Grzegorzczak, mgr Michał Świątlicki, dr inż. Maria Skublewska-Paszkowska, dr n. med. Monika Roczeń-Karczmarska, dr n. farm. Magdalena Walasek-Janusz, dr Magdalena Mizerska-Kowalska, mgr Monika Sztandera-Tymoczek. Każdej osobie, która otrzymała staż, kapituła przyznała 3000 zł (bez względu na długość jego trwania).

Natomiast do pierwszej edycji Akademickiego Budżetu Partycypacyjnego zgłoszonych zostało 27 projektów, z których 17 spełniło warunki formalne i ostatecznie zostało poddanych pod głosowanie studentów, doktorantów i pracowników uczelni zrzeszonych w ZUL. Kapituła nagrodziła 5 z nich: koncert „Oczarowani Wodeckim”; „Zalew Zemborzycy i rzeka Bystrzyca pod lupą – jakie zagrożenia skrywiają? Czas je poznać”; „Piknik

Akademicki 2023”; „Ministrefa chilloutu dla społeczności akademickiej”; „Badania przesiewowe krótkowzroczności wśród studentów lubelskich uczelni”.

Laureaci podkreślali oryginalność swoich projektów oraz ich znaczenie dla społeczności akademickiej. Maja Pliszka, studentka UMCS, współautorka zwycięskiego projektu, który zakłada realizację koncertu „Oczarowani Wodeckim”, powiedziała: *Zbigniew Wodecki to artysta ponadczasowy, który łączy pokolenia i ma różnorodny repertuar. Myślę, że trafi w gusta zarówno młodszej, jak i starszej publiczności. Stąd ten wybór. Koncert odbędzie się na przełomie maja i czerwca w Chatce Żaka.*

Władze uczelni zrzeszonych w ZUL zapewniły, że w przyszłości odbędą się kolejne edycje obu inicjatyw.

Magdalena Wołoszyn

Spotkania z prezydentami Zamościa i Chełma

3 lutego rektor UMCS prof. dr. hab. Radosław Dobrowolski gościł Andrzeja Wnuka, prezydenta Zamościa. W spotkaniu wzięła też udział Wirginia Gieryng-Wójtowicz, dyrektor Centrum Promocji UMCS. Natomiast 21 lutego nasz Uniwersytet odwiedził Jakub Banaszek, prezydent Chełma.

Podczas obu spotkań dyskutowano o możliwościach wieloobszarowej współpracy pomiędzy UMCS a wymienionymi miastami w zakresie naukowo-badawczym oraz dydaktycznym. Prezydenci zapoznali się także z działaniami podejmowanymi przez Uniwersytet w zakresie kooperacji z jednostkami samorządu terytorialnego. Warto dodać, że UMCS prężnie współpracuje w ramach Programu Szkół Partnerskich z wieloma placówkami edukacyjnymi z Zamościa i Chełma, dzięki czemu uczniowie mają m.in. możliwość udziału w specjalnie organizowanych pokazach, warsztatach oraz spotkaniach naukowych.

Redakcja



Fot. Klaudia Olsender



Fot. Bartosz Proń

„Tajemniczy Ogród” – podsumowanie sezonu

14 lutego był ostatnim dniem funkcjonowania drugiej odsłony parku iluminacji w Ogrodzie Botanicznym UMCS. Powstanie parku i udostępnienie go dla zwiedzających było możliwe dzięki współpracy naszego Uniwersytetu i firmy Lumina.

Od 10 listopada codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) po zapadnięciu zmroku Ogród Botaniczny zamieniał się w nocną krainę pełną barw, światła i dźwięku. Po niezwykle udanej „Botanicznej Podróży” w sezonie 2021/2022 Lumina Park Lublin

powrócił jako „Tajemniczy Ogród”. Druga odsłona to nowa opowieść, dawka emocji i ciekawostek przyrodniczych przekazywanych naszym gościom w niekonwencjonalny sposób. Dzięki rozszerzeniu parku o dodatkowy fragment Ogrodu Botanicznego trasa zwiedzania była dłuższa i bardziej atrakcyjna. W wieczornych i nocnych okolicznościach przyrody, w atmosferze tajemnicy, magii i zaskoczenia, goście ogrodu spacerowali przez 14 tematycznych stref. Były to m.in.: Strefa witalności, Świat iluzji, Strefa gromowładnych, Kraina herbaty, Kraina miodem płynąca, Bukowa orkiestra, Kraina zwierząt. W każdej z nich obok świetlnych figur i towarzyszących im efektów dźwiękowych znajdowały się tablice edukacyjne z opisem ciekawostek na temat drzew rosnących w danym miejscu i zwierząt tam żyjących.

Nowością drugiej odsłony parku iluminacji były oryginalne instalacje artystyczne polskich artystów: „Życiodajna” i „Maski abstrakcyjne” Oleny Glinki, ogromne, tętniące „Serce” Marthy Mulawy i „Nietoperze” Jarosława Koziary.

Poruszanie się po „Tajemniczym Ogródzie” ułatwiały mapki z trasą zwiedzania i niezbędnymi informacjami, ciekawostkami przyrodniczymi i zagadkami, których rozwiązanie było nagradzane drobnym upominkiem. Wyjątkową pamiątką były również zdjęcia, szczególnie atrakcyjne te wykonane w zimowej, śnieżnej scenerii. Wspólne fotografie i wspomnienia ze spacerów pozostaną zapewne na długo w pamięci gości ogrodu i zachęcą do odwiedzenia go również w odsłonie „tradycyjnej”.

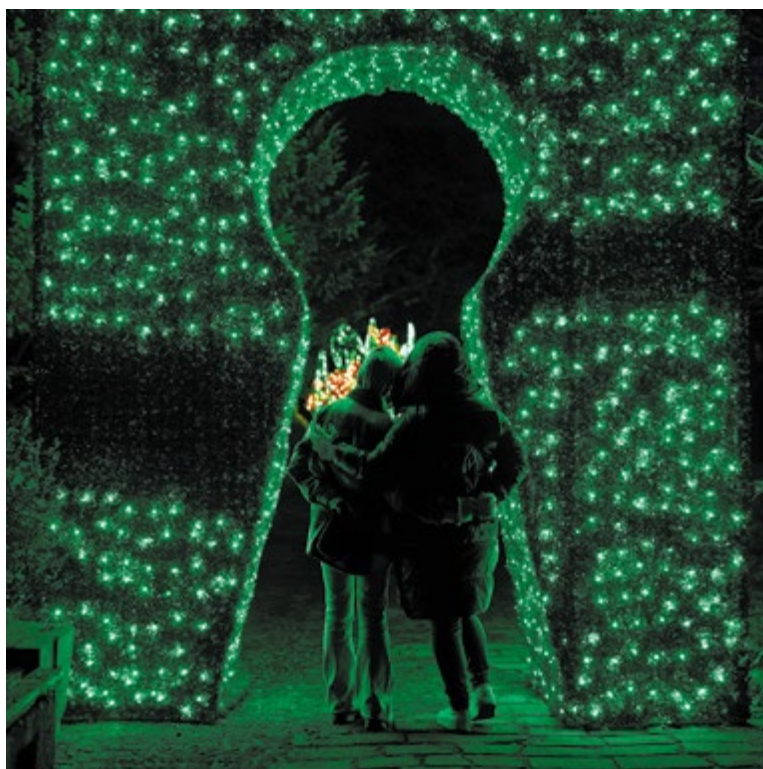
Organizatorzy zadbali o specjalne bilety zniżkowe dla seniorów, dużych rodzin, grup zorganizowanych oraz pracowników UMCS, a część środków ze sprzedaży biletów przekazali na Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia.

Park iluminacji w Lublinie był jednym z 7 parków przygotowanych w tym sezonie przez spółkę Lumina. Był odwiedzany przez rodziny z dziećmi, ale także oso-

by dorosłe, seniorów, mieszkańców Lublina, a nawet całego województwa lubelskiego i innych miejsc kraju. Od 10 listopada 2022 r. do 13 lutego 2023 r., a więc w okresie krótszym o ok. 3 tygodnie od poprzedniego sezonu, odwiedziło go ponad 43 500 osób!

Zapraszamy na kolejną opowieść w blasku miliona świateł już w listopadzie, a wszystkich spragnionych spacerów wśród zieleni roślin, barw i zapachów kwiatów, śpiewu ptaków, czyli spotkań z niezwykłą przyrodą, zapraszamy do Ogrodu Botanicznego już 16 kwietnia.

Grażyna Szymczak



Fot. Bartosz Proń

Wizyta UMCS w Mołdawii

Przedstawiciele naszej Alma Mater – prof. dr hab. Dorota Kołodyńska, prorektor ds. studentów i jakości kształcenia oraz dr Taras Bondarenko z Zespołu ds. rekrutacji polskojęzycznej pojechali do Kiszyniowa, stolicy Mołdawii, aby odwiedzić tamtejsze uczelnie wyższe.

W ramach wyjazdu delegacja UMCS złożyła wizyty w Ion Creangă State Pedagogical University oraz Universitatea de Stat din Moldova.

Podczas spotkań poruszono wiele zagadnień związanych z podjęciem wspólnych działań w zakresie internacjonalizacji (m.in. w obszarach naukowo-badawczych na poziomie wydziałów i instytutów), projektów, staży, praktyk oraz wymian i wyjazdów kadry naukowej, doktorantów i studentów.

Pobyt w stolicy Mołdawii był również doskonałą okazją do zaprezentowania możliwości edukacyjnych oraz potencjału naukowego naszej Uczelni mołdawskim licealistom.

Klaudia Olender



Archiwum Doroty Kołodyńskiej

Spotkanie z konsulem honorowym Republiki Czeskiej w Lublinie

21 lutego rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski, prorektor ds. rozwoju i współpracy z gospodarką dr hab. Zbigniew Pastuszak, prof. UMCS oraz prorektor ds. ogólnych dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. UMCS gościli konsula honorowego Republiki Czeskiej w Lublinie Bogdana Łukasika. W spotkaniu wzięli również udział: prezydent Lublina dr Krzysztof Żuk oraz dyrektor Centrum Współpracy Międzynarodowej Urzędu Miasta Lublin Krzysztof Stanowski.

Rozmowy dotyczyły intensyfikacji współpracy naszej Uczelni z otoczeniem, zarówno tym lokalnym, jak i zagranicznym m.in. w zakresie organizacji wspólnych wydarzeń naukowych, kulturalnych i sportowych,



Fot. Klaudia Olender

a także tych bezpośrednio związanych z uzyskaniem przez Lublin tytułu Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023. Poruszony został również temat dobrze rozwijającej się współpracy UMCS z Uniwersytetem Pałacckiego w Ołomuńcu w sferze nauki, dydaktyki i kultury akademickiej.

Klaudia Olender

II Dzień Internacjonalizacji

Po przerwie spowodowanej pandemią COVID-19 na UMCS powrócił Dzień Internacjonalizacji, inaugurowany w 2019 r. Tegoroczna, druga edycja wydarzenia odbyła się 8 lutego w Centrum ECOTECH-COMPLEX. Wzięli w niej udział goście z Polski i zagranicy, przedstawiciele środowiska akademickiego, samorządu terytorialnego oraz Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

Uniwersytet to wspólnota złożona z ludzi różnych dyscyplin i narodowości. To pewnego rodzaju tygiel, w którym mogą wykluwać się myśli i możemy prowadzić dyskusje – powiedział na wstępie prof. dr hab. Wiesław Gruszecki, prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej. Zwrócił także uwagę, że pandemia, wojna w Ukrainie i kryzys gospodarczy wpłynęły na perspektywę postrzegania procesu umiędzynarodowienia.

Tematem naszego spotkania są wyzwania, szanse, ale też zagrożenia umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego i nauki. I faktycznie – umiędzynarodowienie to jedno z poważniejszych zadań i wyzwań stojących przed uczelniami wyższymi. Ta trudność wynika m.in. z dużej konkurencji międzynarodowej w przestrzeni akademickiej zarówno w odniesieniu do badań, jak i kształcenia. Rynki edukacyjne to właściwie rynki globalne. Musimy wyróżniać się na tle innych – dodała dr Ewelina Panas, pełnomocniczka rektora ds. umiędzynarodowienia kształcenia.

Następnie wykład inauguracyjny wygłosił prof. Oren Shriki z Ben-Gurion University of Negev pt. *Navigating the path to successful International Scientific Collaborations: proactivity, open-mindedness, and the power of Chance*.

Po jego wystąpieniu odbył się panel dyskusyjny „Szanse i wyzwania dla umiędzynarodowienia szkolnictwa

wyższego i nauki w Polsce”, w którym uczestniczyli: prof. dr hab. Marek Pietraś – dyrektor Instytutu Nauk o Polityce i Administracji, prof. dr hab. Ryszard Naskrecki – dyrektor Centrum ECOTECH-COMPLEX, Elwira Rycaj – dyrektor Centrum Badań Naukowych oraz dr Mariusz Sagan – dyrektor Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości Urzędu Miasta Lublin. Goście dyskutowali m.in. o trudnościach i wyzwaniach związanych z umiędzynarodowieniem, a także o rozwoju i usprawnieniu działań na rzecz umiędzynarodowienia w obszarze badań naukowych w ramach planowanej strategii rozwoju Lublina.

Program wydarzenia obejmował również wystąpienia podzielone na trzy sesje tematyczne. Dr hab. Grzegorz M. Wójcik wraz z prof. Orenem Shrikim wygłosili referat nt. dobrych praktyk w zakresie pozyskiwania i realizacji narodowych grantów badawczych pt. *Grant Interwencyjny NAWA*

– *historia sukcesu: „Investigating brain cortical activity in patients with post-COVID-19 brain fog”*, dr Kamil Filippek – dyrektor Centrum Sztucznej Inteligencji i Modelowania Komputerowego przedstawił referat pt. *Nauka nad przepaścią. Wpływ sztucznej inteligencji na badania i dydaktykę w perspektywie globalnej i lokalnej*, z kolei dr Andrzej Demczuk poprowadził spotkanie informacyjne z Ambasadorem Programu Fulbrighta w Polsce. Wydarzenie zwieńczył warsztat przeprowadzony przez dr Magdalenę Bis pn. „Praca w środowisku wielokulturowym – analiza typów osobowości na podstawie metodologii MBTI®, ze szczególnym uwzględnieniem różnic kulturowych”.

II Dzień Internacjonalizacji został zorganizowany we współpracy z Narodową Agencją Wymiany Akademickiej w ramach programu Welcome to Poland (2020).

Klaudia Olender



Fot. Barbara Proń

Wizyta partnerów z Orleanu

W dn. 6–8 lutego UMCS odwiedziła delegacja z Uniwersytetu w Orleanie oraz Le Studium Loire Valley Institute for Advanced Studies, naszego partnera w sieci Uniwersytetów Europejskich ATHENA. Le Studium reprezentował Aurelien Montagu, zaś Uniwersytet w Orleanie Alexia Soussen. Wizyta dotyczyła współpracy w zakresie kosmetologii, a także wspólnych działań badawczych i dydaktycznych.

Zagraniczni goście odwiedzili m.in. laboratoria i pracownie Instytutu Nauk Chemicznych, Instytutu Fizyki oraz Centrum ECOTECH-COMPLEX. Spotkali się także z Kolegium Rektorskim, przedstawicielami Centrum Współpracy Międzynarodowej oraz Biura Programu Erasmus.

Nasz Uniwersytet jest członkiem konsorcjum Uniwersytetów Europejskich – ATHENA (Advanced Technology Higher Education Network Alliance) od maja ubiegłego roku. Wraz z innymi uczelniami z całego kontynentu realizuje działania z zakresu zaawansowanych tech-



Fot. Bartosz Proff

nologii w szkolnictwie wyższym. Naszymi partnerami w ATHENA są: Politécnico do Porto (Portugalia) – koordynator projektu, Hellenic Mediterranean University (Grecja), Universität Siegen (Niemcy), Univerza v Mariboru (Słowenia), Università Degli Studi Niccolò Cusano Telematica Roma (Włochy), Université d'Orleans (Francja), Vilniaus Gedimino Technikos Universitetas (Litwa), Universidade de Vigo (Hiszpania).

W styczniu stworzyliśmy wspólny projekt w ramach Programu Erasmus+ zakładający finansowanie naszej współpracy. Wyniki konkursu zostaną opublikowane w czerwcu.

Diana Szczepańska

Spotkanie z przedstawicielem Elsevier

23 lutego na Wydziale Ekonomicznym odbyło się spotkanie z Tomaszem Psonką, dyrektorem ds. rozwiązań badawczych w Europie Środkowo-Wschodniej w wydawnictwie Elsevier.

W wydarzeniu udział wzięli: rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski, prorektor ds. studentów i jakości kształcenia prof. dr hab. Dorota Kołodyńska, prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej prof. dr hab. Wiesław I. Gruszecki, prorektor ds. rozwoju i współpracy z gospodarką dr hab. Zbigniew Pastuszek, prof. UMCS, a także dziekani poszczególnych wydziałów, dyrektorzy instytutów, kierownicy katedr i pracowni oraz pracownicy naukowcy odpowiedzialni za politykę publikacyjną w naszej Uczelni.



Fot. Bartosz Proff

Tomasz Psonka zaprezentował i omówił dane dotyczące m.in. największych wydawców, tj. Springer, MDPI czy Elsevier, w zestawieniu z publikacjami polskich instytucji w latach 2010–2021 oraz przedstawił wskaźniki naukometryczne i statystyki obejmujące aktywności naszej Uczelni związane z tworzeniem publikacji naukowych.

Elsevier to firma zajmująca się analizą i udostępnianiem danych oraz informacji naukowej, a także jedno z największych wydawnictw naukowych na świecie.

Klaudia Olender

Spotkanie z laureatami grantów



2 lutego w Sali Senatu odbyło się spotkanie rektora UMCS prof. dr. hab. Radosława Dobrowolskiego, prorektora ds. nauki i współpracy międzynarodowej prof. dr. hab. Wiesława Gruszeckiego oraz dyrektor Centrum Badań Naukowych Elwiry Rycaj z 20 laureatami grantów krajowych.

Rektor UMCS rozpoczął spotkanie od gratulacji: *„Bardzo się cieszymy z Państwa osobistego sukcesu, ale traktujemy to również jako sukces zarówno instytutów, jak i całego Uniwersytetu (...). W sposób symboliczny chcielibyśmy dziś docenić Państwa trud i zapewnić, że jeśli chodzi o obsługę projektową – biorąc pod uwagę zaangażowanie pracowników naszych centrów, na czele z jednostką dyrektor Elwiry Rycaj – wsparcie w pilotowaniu projektów będzie z poziomu administracji centralnej realizowane na każdym etapie.*

Prof. Wiesław Gruszecki dodał: *„Ruszymy z pewnego rodzaju batalią, żeby pozyskiwać jak najwięcej takich projektów w naszym Uniwersytecie. Prorektor skierował również prośbę do zebranych osób, żeby pomagały tym, którzy chcieliby wziąć udział w konkursach grantowych, ale nie mają jeszcze doświadczenia i osiągnąć na tym polu: To taki trochę zaczarowany krąg – przy pozyskiwaniu nowych projektów oceniane są poprzednie i trudno się przebić. Prosimy, aby Państwo sobie nawzajem, a także nam, pomagali. Przekazujcie sobie wskazówki, aby ułatwić proces pozyskiwania projektów. Najlepiej poszerza się swój warsztat i wiedzę dotyczącą tego, na co zwracać uwagę przy aplikacjach, ucząc się od innych.*

Głównymi bohaterami spotkania byli nasi naukowcy – laureaci projektów Narodowego Centrum Nauki: OPUS 23, MINIATURA, PRELUDIUM; konkursu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki; Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej oraz programu Ministerstwa Edukacji i Nauki „Społeczna Odpowiedzialność Nauki”. Każdy z obecnych przed-

stawił profil swojej działalności naukowej oraz krótko opowiedział o zwycięskim projekcie.

Laureaci konkursu OPUS 23:

- prof. dr hab. Wiesław I. Gruszecki z Instytutu Fizyki (1 995 600 zł) – projekt pt. „Mechanizmy molekularne współdziałania ksantofili i retinalu w siatkówce oka człowieka”;
- prof. dr hab. Mariusz Krawiec z Instytutu Fizyki (1 915 278 zł) – projekt pt. „Epitaksjalny silicen jako platforma do magazynowania wodoru w fazie stałej”;
- dr Jacek Krzaczkowski z Instytutu Informatyki (752 740 zł) – projekt pt. „Problemy spełnialności i równoważności dla skończonych algebr”;
- prof. dr hab. Marek Rogatko z Instytutu Fizyki (695 880 zł) – projekt pt. „Czarne obiekty w badaniu ciemnego sektora”;
- prof. dr hab. Mieczysław Jałochowski z Instytutu Fizyki (688 690 zł) – projekt pt. „Ciemne stany w atomowych strukturach na uporządkowanych powierzchniach”;
- dr Izabella Kimak z Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa (163 480 zł) – projekt pt. „Sweet Home Chicago? Wietrzne Miasto a amerykańscy pisarze polskiego pochodzenia”;
- dr hab. Urszula Terentowicz-Fotyga z Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa (135 664 zł) – projekt pt. „Media społecznościowe we współczesnych dystopiiach literackich”;
- dr hab. Katarzyna Socafa (nieobecna na spotkaniu) z Instytutu Nauk Biologicznych (72 760 zł) – projekt pt. „Nowe pozytywne allosteryczne modulatory transportera EAAT2 dla glutaminianu jako kandydaci do terapii chorób neurologicznych i psychiatrycznych”, realizowany w konsorcjum z Uniwersytetem Jagiellońskim. Laureaci konkursu MINIATURA:
- dr Mateusz Pięt z Instytutu Nauk Biologicznych (49 500 zł) – projekt pt. „Szlak kwasu hialuronowego

- (HA) i jego receptorów (CD44, RHAMM) w regulacji GTPaz Rho i ich efektorów w modelu raka jelita grubego *in vitro*”;
- dr Magdalena Wójcik z Instytutu Nauk Biologicznych (nieobecna na spotkaniu) (48 400 zł) – projekt pt. „Identyfikacja i charakterystyka funkcjonalna nierizobiowych bakterii endofitycznych zasiedlających brodawki korzeniowe koniczyny białej (*Trifolium repens*) i łąkowej (*Trifolium pratense*)”;
 - dr Joanna Sumorek-Wiadro (nieobecna na spotkaniu) z Instytutu Nauk Biologicznych (48 235 zł) – projekt pt. „Potencjał terapeutyczny ostolu w stosunku do odróżnicowanych i macierzystych komórek glejaka wielopostaciowego”;
 - dr Magdalena Wołoszkiewicz-Cyll z Instytutu Matematyki (40 260 zł) – projekt pt. „Zachowanie brzegowe odwzorowań harmonicznych”;
 - dr Ewa Antoszek z Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa (28 367 zł) – projekt pt. „Wrogość i solidarność społeczna: artystyczny aktywizm na granicy meksykańsko-amerykańskiej jako przykład walki z wykluczającymi praktykami”;
 - dr Anna Bendrat z Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa (23 100 zł) – projekt pt. „Retoryczna dekonstrukcja kategorii «po-za» («out-side») we współczesnym dramacie amerykańskim na przykładzie twórczości Martyny Majok i Aleshei Harris”;
 - dr Justyna Maguś z Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach (11 952 zł) – projekt pt. „Polska po 1989 roku w dialogu Jerzego Giedroycia z Ewą Berberyusz i Tomaszem Jastrunem”.

Laureatką konkursu PRELUDIUM została mgr Maria Stadnicka, doktorantka z Katedry Geomatyki i Kartografii (110 029 zł) – projekt pt. „Badanie kartometryczności europejskich planów miast z okresu zimnej wojny”.

W ramach konkursu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, moduł „Dziedzictwo narodowe”, dr hab. Beata Konopska, prof. UMCS z Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej otrzymała 925 369,90 zł na realizację projektu pt. „Atlas historyczny miast polskich: Kazimierz Dolny, Puławy, Wąwolnica”.

Z kolei w ramach Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej dr hab. Małgorzata Wrzesień z Katedry Botaniki, Mykologii i Ekologii uzyskała 113 895 zł na opracowanie projektu pt. „Czego potrzebują zapylacze? – edukacja ekologiczna na rzecz zachowania różnorodności owadów i roślin”.

Laureaci programu „Społeczna Odpowiedzialność Nauki”:

- dr hab. Bożena Zgardzińska, prof. UMCS z Instytutu Fizyki (400 000 zł) – projekt pt. „Eksploracja inspirowana technologią druku 3D”;
- dr Anna Gąsior z Instytutu Matematyki (294 866 zł) – projekt pt. „Ucz się z MaFiłą 3”;
- mgr Anna Bukowska z Uniwersytetu Dziecięcego (120 582 zł) – projekt pt. „Złoto Lubelszczyzny – Lubelski Bursztyn”;
- prof. dr hab. Anna Jarosz-Wilkolazka z Instytutu Nauk Biologicznych (81 650 zł) – projekt pt. „Objazdowy Festiwal Nauki”.

Na koniec spotkania laureaci otrzymali symboliczne upominki od władz rektorskich.

Katarzyna Skątecka



Konferencja SEDSI 2023

W dni. 15–17 lutego w Wilmington (Karolina Północna, USA) odbyła się międzynarodowa konferencja SEDSI 2023, zorganizowana przez South-Eastern Decision Science Institute, w której wziął udział dr hab. Zbigniew Pastuszak, prof. UMCS, prorektor ds. rozwoju i współpracy z gospodarką.

Konferencja zgromadziła reprezentantów kilkudziesięciu amerykańskich i zagranicznych uniwersytetów (w tym uczelni wyższych z Japonii, Argentyny i Francji). Dr hab. Zbigniew Pastuszak, prof. UMCS, wspólnie z prof. Larrym Clarkiem z Louisiana State University Shreveport oraz prof. Drew Rosenem, prezydentem SEDSI z Cameron School of Business University of North Carolina, uczestniczył w panelu rektorów poświęconym wymianie poglądów na temat aktualnych wyzwań, przed jakimi stoją uniwersytety amerykańskie i europejskie. Ponadto wziął udział w panelu redaktorów czasopism naukowych, a także przedstawił referat pt. *Reverse logistics processes forecasting using products' package carbon footprint measurement*, przygotowany wspólnie z dr. Markiem Mędrkiem, dr. Łukaszem Wiechetkiem oraz dr. Jarosławem Banasiem z Katedry Systemów Informacyjnych i Logistyki UMCS.

Podczas wyjazdu Prorektor spotkał się z przedstawicielami uniwersytetów zainteresowanych rozwojem współpracy



Archiwum Zbigniewa Pastuszaka

badawczej, naukowej lub dydaktycznej z naszą Uczelnią, m.in. z takich ośrodków, jak: Virginia Commonwealth University (Richmond), University of Tennessee (Martin), Carlow University (Pittsburgh), James Madison University (Harrisonburg), UNC Greensboro, Clayton State University oraz University of North Carolina Wilmington. Jednym z efektów tych rozmów była telekonferencja z dziekanem Thomas School of Business UNC Pembroke prof. Mohamedem Djerdjourim, rozpoczynająca prace koncepcyjne mające na celu uruchomienie przez UMCS i UNCP wspólnego programu kierunku studiów Master of Business (MBA) oraz uzyskanie przez Wydział Ekonomiczny UMCS certyfikacji AACSB International (Association to Advance Collegiate Schools of Business).

Udział w konferencji był możliwy dzięki projektowi pt. „Modelowanie procesów logistyki zwrotnej odpadów komunalnych z tworzyw sztucznych w perspektywie doświadczeń międzynarodowych”, finansowanemu w ramach konkursu Narodowego Centrum Nauki.

Redakcja

UMCS aktywny w IROs Admission

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej został wyróżniony jako jedna z najbardziej aktywnych uczelni udzielających się w grupie IROs Admission. W tym gronie także znajdują się m.in. Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Jagielloński, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie czy Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.

Grupę IROs Admission tworzą pracownicy administracyjni uczelni przynależących do sieci International Relations Offices Forum (IROs Forum), którzy

na co dzień zajmują się rekrutacją na studia kandydatów zagranicznych, promocją oferty edukacyjnej oraz wspieraniem i asystowaniem studentom zagranicznym w swoich uczelniach. Na cyklicznych, comiesięcznych spotkaniach grupy spotyka się w formule online ok. 40–50 osób. Uczestnicy wymieniają się dobrymi praktykami, dyskutują na tematy związane m.in. z zapisami prawa, legalnością pobytu, dokumentacją wymaganą podczas rekrutacji na studia czy procesem umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego w Polsce.

IROS Forum to organizacja zrzeszająca jednostki zajmujące się współpracą międzynarodową na uczelniach wyższych w Polsce. Celem jej działań jest zwiększenie jakości, efektywności i zakresu współpracy polskich uczelni w obszarze umiędzynarodowienia. UMCS przynależy do niej od 2020 r.

Klaudia Olender



Fot. Bartosz Proń

Wystawa „Pokazać światu siłę” – ukraińscy judocy w obiektywie

27 lutego w Centrum Historii Sportu w Lublinie odbył się wernisaż wystawy fotograficznej „Pokazać światu siłę. Kadra narodowa Ukrainy w judo osób niesłyszących” autorstwa Arkadiusza Zawadzkiego. To ekspozycja zamkniętych w dynamicznych kadrach emocji, determinacji oraz walki o marzenia, jakie towarzyszyły ukraińskim zawodnikom podczas przygotowań do udziału w Igrzyskach Olimpijskich Osób Niesłyszących w brazylijskim Caxias do Sul.

W wernisażu udział wzięli m.in. rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski, prezydent Lublina dr Krzysztof Żuk, konsul generalny Ukrainy w Lublinie Wasyl Jordan, delegat techniczny Federacji Ukrainy Osób Niesłyszących Aleksander Zemechev, przedstawiciele gospodarza obiektu, czyli Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Bystrzyca”: Izabela Czernicka-Białowąs i Waldemar Laskowski, prezes Polskiego Związku Sportu Niesłyszących Wojciech Stempurski, pomysłodawca przedsięwzięcia dr Tomasz Bielecki, prof. UMCS, a także przedstawiciele środowiska sportowego i akademickiego Lublina. Kadre narodową Ukrainy w judo osób niesłyszących reprezentowała Julia Mozyrev-Skała, manager drużyny.

Ekspozycja „Pokazać światu siłę” obrazuje międzynarodową solidarność, która wyznacza nowe ścieżki w budowaniu

wzajemnej historii obu narodów – powiedział podczas otwarcia wystawy dr Tomasz Bielecki, prof. UMCS. To właśnie dzięki jego inicjatywie ukraińscy sportowcy znaleźli w Lublinie schronienie i dobre warunki do ćwiczeń w kluczowym okresie przygotowań do igrzysk. Podczas dwutygodniowego pobytu judocy odbywali treningi w nowoczesnych obiektach Centrum Kultury Fizycznej UMCS. Zakwaterowanie zapewnił im Dom Studencki „Kronos”, a wyżywienie Stołówka Akademicka „Trójka” i Bazylija. Dla wielu z nich Lublin stał się wówczas drugim domem i miejscem, w którym bez ograniczeń mogli rozwijać swoje sportowe pasje.

Rektor UMCS prof. Radosław Dobrowolski przywołał wspomnienia związane z tym okresem i podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie wystawy: *Przyjęliśmy ich z wielką otwartością – mówię w liczbie mnogiej, bo to zasługa całej społeczności akademickiej UMCS oraz naszego miasta. Wspólny wysiłek nie poszedł na marne, ponieważ ukraińscy judocy zdobyli na igrzyskach złoty medal.*

To była niesamowita możliwość doświadczenia tego, jak atleci pokonują swoje bariery, dążąc ku doskonałości. Będąc tam razem z nimi, pośrodku fruujących w powietrzu ciał, obserwując wszystko z perspektywy ziemi, czułem się przez chwilę częścią tej niezwykłej drużyny – powiedział Arkadiusz Zawadzki, autor zdjęć prezentowanych na wystawie.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Centrum Kultury Fizycznej UMCS, Centrum Promocji UMCS, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” w Lublinie oraz Centrum Historii Sportu w Lublinie. Partnerzy wystawy: Okręgowa Izba Radców Prawnych w Lublinie, Akademia Odkrywców Sportu UMCS oraz Biuro ds. Osób z Niepełnosprawnościami i Wsparcia Psychologicznego UMCS.

Klaudia Olender

Wartość, która nie przemija – flora w pastelowych grafikach Konstantego Prószyńskiego

23 lutego w Galerii Gardzienice (należącej do Ośrodka Praktyk Teatralnych) odbył się wernisaż wystawy akwareli autorstwa Konstantego Prószyńskiego. Inicjatorem i kuratorem wystawy ze strony galerii była Zuzanna Zubek-Gańska, natomiast z ramienia UMCS prace koordynowali prof. dr hab. Wiesław Mułenko oraz dr Monika Kozłowska z Katedry Botaniki, Mykologii i Ekologii.

W wydarzeniu uczestniczyli: prorektor ds. studentów i jakości kształcenia prof. dr hab. Dorota Kołodyńska, władze i pracownicy Wydziału Biologii i Biotechnologii oraz Instytutu Nauk Biologicznych, przedstawiciele oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Botanicznego, a także liczni pasjonaci sztuki i przyrody.

Na wystawie zaprezentowano fragment zbioru akwareli roślin kwiatowych, wykonanych w okresie międzywojennym przez Konstantego Hektora Prószyńskiego (1859–1936), nauczyciela, botanika i mykologa, badacza flory krajowej, inspektora Ogródu Botanicznego

w Wilnie w latach 1919–1936. Podkreślić należy, że prezentowana dokumentacja ikonograficzna, oprócz wartości *stricto* naukowej, posiada również ogromny walor artystyczny. Konstanty Prószyński był doskonałym dydaktykiem, organizatorem oraz kolekcjonerem, ale także świetnym rysownikiem o ponadprzeciętnych zdolnościach plastycznych. Dla Zakładu Systematyki Roślin Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie wykonał ok. 600 barwnych tablic dydaktycznych. Przygotował także szczegółowe i obszernie opracowanie znalezionych przez siebie licznych gatunków grzybów oraz wykonał własnoręcznie atlas grzybów składający się z kilku tysięcy kolorowych tablic. Tablice roślin autorstwa K. Prószyńskiego pomimo upływu czasu (ok. 100 lat) zachowane są w bardzo dobrym stanie. Jest to jedna z najbardziej cennych, a jednocześnie urokliwych kolekcji ikonograficznych będących częścią zelnika Wydziału Biologii i Biotechnologii.

Agata Dzyr



Fot. Barłosa Profil



Fot. Barłosa Profil



Fot. SPORTR.zachta.pl

Ekipa na medal. Sukces w koszykówce 3x3

We Wrocławiu odbyła się finałowa runda żeńskiej Lotto 3x3 Ligi. Na kartach pierwszej, historycznej edycji zapisały się koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin, które wywalczyły brąz. Autorkami tego sukcesu są Magdalena Ziętara, Aleksandra Zięmborska, Olga Trzeciak i Aleksandra Kuczyńska.

Lublinianki zapewniły sobie miejsce w finałach dzięki świetnej dyspozycji w pierwszym turnieju eliminacyjnym. Podczas listopadowych zawodów w stolicy dotarły do półfinału, gdzie uległy dopiero drużynie MKS Pruszków (16:21). Bilety do turnieju finałowego przyznano czterem najlepszym ekipom, więc akademicki spokojnie mogli myśleć o walce o medale.

Zmagania we Wrocławiu lubelskie „Pszczółki” rozpoczęły od ćwierćfinałowego starcia z 1KS Ślęzą Wrocław. W pierwszych minutach lublinianki wdały się w wymianę punkt za punkt (3:3). Błędy rywali wykorzystała jednak Aleksandra Zięmborska i Olga Trzeciak. Dzięki temu zespół z Lublina po raz pierwszy wyszedł na prowadzenie (5:3). Kluczowy w tym spotkaniu był impuls, jaki dała w grze Aleksandra Kuczyńska, gdy wykończyła akcję „1+1” (10:7). Właśnie wtedy akademicki weszły na zupełnie inny poziom, a ich przewaga rosła w zatrważającym tempie (17:10). W ten sposób w samej końcówce mogły sobie pozwolić na więcej luzu, bo wygraną miały w kieszeni (18:13).

W kolejnym etapie lubelskiej drużynie przyszło się zmierzyć z Energą Krajowa Grupa Spożywcza Toruń. Od

początku tego starcia widać było, że rywalki stawiają przede wszystkim na wykańczanie akcji za dwa punkty, co pozwoliło im kontrolować przebieg meczu (4:8). Swoją rolę do walki starała się podjąć Trzeciak, która zanotowała serię trafień z rzędu (8:10). Zielono-białe walczyły do końca, ale nie znalazły sposobu na zatrzymanie skutecznych tego dnia torunianek. Pojedynek półfinałowy zamknęła rzutem zza łuku Magdalena Ziętara, czym zmniejszyła rozmiary porażki (16:19). To jednak niepełnie przekreśliło marzenie lublinianek o medalu, gdyż pozostał im jeszcze mecz o trzecie miejsce.

O brąz akademicki walczyły z VBW Arką Gdynia, a w tym meczu tempo narzucały koszykarki z Lublina. Świetny początek zanotowała Zięmborska, która najpierw zamknęła akcję celnym lay-upem, a po chwili rzuciła za dwa punkty (3:1). Po kolejnym trafieniu Zięmborskiej mieliśmy już 7:5, ale wtedy do głosu zaczęły dochodzić zawodniczki Arki, które zrównały się na tablicy (7:7). Inicjatywę przejęła jednak Ziętara, która uspokoiła grę i wypracowała swojemu zespołowi komfortową zaliczkę. Potem świetny moment w grze zanotowała Trzeciak, bo zamknęła dwie akcje podkoszowe i jedną zza łuku (17:9). Przeciwniczki próbowały jeszcze nadrabiać straty skutecznymi rzutami za dwa oczka, ale przegrały walkę z czasem (17:13). Lubelska drużyna odebrała zasłużenie zdobyte medale wraz z pakietem nagród.

Rafał Matys



Wydział Artystyczny

Wystawy

3 lutego w Galerii KONT w Lublinie odbył się wernisaż wystawy absolwentki UMCS Agaty Kattenbach pt. „Mimo wszystko”. Autorka przedstawiła swój dyplom magisterski o charakterze intermedialnym, obroniony w 2022 r.: *Stanowi on zestaw obiektów wraz z kolażami. Obiekty są nawiązaniem do przedmiotów wykonywanych przez więźniów obozów koncentracyjnych podczas drugiej wojny światowej. Wzbogacone o autorską interpretację, posiadają dodatkowe nawiązania do obozowej rzeczywistości. Kolaże są dopełnieniem przedmiotów, przywołują ukryte za nimi ludzkie historie.* Kuratorką wystawy była dr szt. Małgorzata Gorzelewska-Namiota.

25 lutego w Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym odbył się finał wystawy dr. hab. szt. Piotra Korola pt. „Obrazy i przedmioty”. Podczas wydarzenia goście mieli również możliwość uczestniczenia w oprowadzaniu po muzeum. Kuratorem ekspozycji była Dorota Seweryn-Puchalska.



Wydział Biologii i Biotechnologii

Konferencje

4 lutego w formie online odbyła się III Interdyscyplinarna Konferencja Doktorantów Nauk Biologicznych BIO-IDEA. Wydarzenie podzielone było na dwie części: wykładową oraz sesję posterową. Celem konferencji była wymiana poglądów i doświadczeń dotyczących badań z zakresu różnych dziedzin nauk ścisłych oraz rozwijanie umiejętności prezentacyjnych wśród młodych adeptów nauki. Komitet Naukowy konferencji nagrodił trzy najlepsze prezentacje oraz jeden poster. Pierwsze miejsce przyznano Marii Lewkowicz i Agnieszce Hanace za referat pt. *Rola procesu termogenezy w adaptacji kwiatów*; drugie miejsce – Sandrze Grabie, Agnieszce Baturze i Arkadiuszowi Jastrzębskiemu za wystąpienie pt. *Potencjał biomedyczny jadu pszczoły miodnej „Apis mellifera”*,

trzecie miejsce przyznano Wiktorii Piątek-Gołdzie, Monice Osińskiej-Jaroszczuk i Justynie Sulej za referat pt. *Synteza kwasu laktobionowego w układzie dienzymatycznym.* Nagrodzony poster – *Jak ważne jest utrzymanie prawidłowego metabolizmu miedzi dla procesu spermatogenezy – badania na modelu mysim* zaprezentowali Sylwia Herman, Mateusz Ogórek i Małgorzata Lenartowicz.

Wydarzenia

28 stycznia odbyły się zawody drugiego stopnia 52. Olimpiady Biologicznej przygotowane i nadzorowane przez pracowników wydziału – członków Komitetu Okręgowego. 31 uczniów z Lubelszczyzny, którzy pozytywnie przeszli przez etap szkolny olimpiady, zmierzyło się z przygotowanymi zadaniami.

W dn. 16–30 stycznia Samorząd Studentów WBiB zorganizował zbiórkę odzieży na rzecz fundacji Dolnośląski Inspektorat Ochrony Zwierząt (DIOZ), zajmującej się ratowaniem zwierząt żyjących w tragicznych warunkach. Podczas zbiórki udało się zgromadzić i przekazać na potrzeby podopiecznych fundacji aż 55,5 kg ubrań, kocy, prześcieradeł itp.

8 lutego odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Naukowe 60 minut”. To inicjatywa wykładów online z naukowcami o uznanym dorobku w kraju i za granicą oraz z młodymi, obiecującymi badaczami, stworzona przez Instytut Nauk Biologicznych. Tym razem gościem wydarzenia była dr Paulina Kozina z Katedry Zoologii Bezkęgowców i Parazytologii Uniwersytetu Gdańskiego, która wygłosiła wykład pt. *Funkcjonowanie wszy w środowisku.* Spotkanie było okazją do wzbogacenia wiedzy na temat owadów (w szczególności wszy) w rozpoczynającym się Roku Entomologii.

15 lutego dyrekcja Instytutu Nauk Biologicznych ogłosiła wyniki konkursu na finansowanie wyjazdów szkoleniowych dla młodych naukowców. Fundusze otrzymali: mgr Nikola Gapińska z Katedry Fizjologii Zwierząt i Farmakologii (dofinansowanie w wysokości 7 000 zł na staż w Instytucie Farmakologii, Toksykologii i Farmacji Uniwersytetu Ludwika i Maksymiliana w Monachium) oraz dr Artur Nowak z Katedry Mikrobiologii Przemysłowej i Środowiskowej (dofinansowanie w wysokości 4 000 zł na staż w Zakładzie Genetyki Patogenów i Odporności Roślin Instytutu Genetyki Roślin PAN w Poznaniu).

W dn. 15–24 lutego odbyły się zajęcia dla uczniów szkół partnerskich UMCS. Naszymi gośćmi byli uczniowie z: Zespołu Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego im. gen. Franciszka Kleeberga w Lublinie, V LO im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, II LO im. Tadeusza Kościuszki w Sandomierzu, II LO im. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera w Chełmie oraz VI LO im. Hugona Kołłątaja w Lublinie. Praktyczne zajęcia w wydziałowych pracowniach były okazją do poszerzenia wiedzy i umiejętności zdobywanych w szkole.



Wydział
Chemii

Wyjazdy

W dn. 8–31 stycznia dr hab. Mariusz Barczak, prof. UMCS z Katedry Chemii Teoretycznej prowadził badania naukowe w City College of New York (CCNY) w USA w ramach grupy badawczej prof. dr hab. Terezy Bandosz. Głównym celem wyjazdu było przeprowadzenie prac badawczych dotyczących charakterystyki i zastosowań adsorpcyjnych nanoporowatych materiałów węglowych w związku z planowanym opublikowaniem w 2023 r. dwóch wspólnych wysokopunktowych publikacji naukowych, które dotyczyć będą usuwania szkodliwych zanieczyszczeń z fazy ciekłej i gazowej przez nanoporowate materiały węglowe. Oprócz prowadzonych badań omówiono dalsze działania naukowe, w tym wspólne aplikowanie o projekty badawcze i wzajemne wizyty w ramach współpracy naukowej między naukowcami UMCS i CCNY.

Goście

Delegacja partnera UMCS w sieci Uniwersytetów Europejskich ATHENA – Alexia Soussen z Uniwersytetu w Orleanie oraz Aurelien Montagu reprezentujący Le Studium Loire Valley Institute for Advanced Studies w ramach wizyty na naszym Uniwersytecie zwiedzili m.in. laboratoria i pracownie Instytutu Nauk Chemicznych. W spotkaniu delegatów z zastępcą dyrektora Instytutu Nauk Chemicznych dr hab. Katarzyną Szymczyk, prof. UMCS uczestniczyli również pracownicy naukowcy instytutu: kierownik Katedry Che-

mii Ogólnej, Koordynacyjnej i Krystalografii dr hab. Renata Łyszczek, prof. UMCS, kierownik Pracowni Technologii Światłowodów dr hab. Paweł Mergo, prof. UMCS, dr hab. Beata Podkościelna, prof. UMCS, dr hab. Konrad Terpiłowski, prof. UMCS oraz dr Agnieszka Ostasz. Goście zapoznali się ze strukturą instytutu i profilem prowadzonych w nim badań naukowych.



Wydział
Ekonomiczny

Profesury

Decyzją Senatu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej dwóch pracowników Wydziału Ekonomicznego: dr hab. Katarzyna Wójtowicz oraz dr Jakub Czerniak otrzymało tytuł profesora Uczelni za wybitne osiągnięcia w sferze naukowej oraz dydaktycznej.

Habilitacje

16 lutego Rada Naukowa Instytutu Ekonomii i Finansów, uwzględniając pozytywną opinię komisji habilitacyjnej w składzie: przewodniczący: prof. dr hab. Krzysztof Jajuga (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu), recenzenci: prof. dr hab. Sławomir Ireneusz Bukowski (Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu), prof. dr hab. Monika Marcinkowska (Uniwersytet Łódzki), dr hab. Tomasz Adam Jewartowski, prof. UEP, dr hab. Danuta Zawadzka, prof. PK, członek: prof. dr hab. Jerzy Węclawski (UMCS), sekretarz: dr hab. Mariusz Kicia (UMCS), podjęła uchwałę o nadaniu dr Annie Wawryszak-Misztal stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie ekonomia i finanse.



Wydział
Filologiczny

Doktoraty

20 stycznia odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. Tomasza Chudaka pt. *Optymalizacja pro-*

cesu kształcenia językowego z wykorzystaniem modelu „flipped classroom” (odwróconej lekcji). Studium przypadku szkoły językowej. Promotor: dr hab. Magdalena Sowa, prof. UMCS. Recenzenci: dr hab. Halina Widła, prof. UŚ, dr hab. Małgorzata Spychała-Wawrzyniak, prof. UAM oraz dr hab. Maciej Smuk, prof. UW. Rada Naukowa Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa 8 lutego nadała mgr. Tomaszowi Chudakowi stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.

Publikacje

W lutym nakładem krakowskiego wydawnictwa Universitas ukazała się książka pt. *Który tak śpiewa? Ptaki w kulturze*. Publikacja jest rezultatem współpracy interdyscyplinarnej ornitologów i filologów. Redaktorami książki są dr hab. Marcin Polak, prof. UMCS (Wydział Biologii i Biotechnologii), dr hab. Aleksander Wójtowicz, prof. UMCS (Wydział Filologiczny) oraz prof. dr hab. Piotr Tryjanowski (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu) i dr Jakub Kornhauser (Uniwersytet Jagielloński). W książce obok artykułów redaktorów monografii znajdują się również teksty pracowników UMCS z Wydziału Filologicznego: dr. hab. Andrzeja Niewiadomskiego, prof. UMCS oraz dr. Przemysława Kaliszuka z Katedry Współczesnej Literatury i Kultury Polskiej.



Wydział Historii i Archeologii

Naukowcy w mediach

Dr hab. Andrzej Przegaliński, prof. UMCS z Katedry Historii XVI–XIX w. i Europy Wschodniej wystąpił w magazynie kulturalnym „Afisz” wyemitowanym w TVP3 Lublin. Okazją do spotkania oraz refleksji nad przeszłością Lublina była jego najnowsza książka pt. *Zanim do Lublina zawitał wielki przemysł. Zarys dziejów gospodarczych miasta w epoce międzypowstaniowej (1831–1863)*.

9 lutego na antenie TVP2 wyemitowano film dokumentalny pt. „Męczennik za autokefalię”, który ukazuje postać prawosławnego duchownego metropolity Jerzego Jaroszewskiego oraz jego trudną historię związaną z dą-

żeniem Kościoła prawosławnego w Polsce do autokefalii (pełnej niezależności) po I wojnie światowej. Współautorem scenariusza oraz konsultantem historycznym dokumentu jest dr hab. Roman Wysocki, prof. UMCS z Katedry Metodologii i Badań nad XX i XXI w.



Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki

Sukcesy

Praca magisterska mgr. Piotra Koseli, absolwenta kierunku matematyka na WMFiI (obecnie asystenta w Instytucie Informatyki) otrzymała wyróżnienie w LXVI edycji Konkursu im. Józefa Marcinkiewicza na najlepszą pracę studencką z matematyki, organizowanego przez Oddział Toruński Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Praca pt. *Topologia przestrzeni automatów komórkowych Pedersena* została napisana pod kierunkiem dr. hab. Jarosława Byliny.

Wydarzenia

24 lutego wydział odwiedziło 48 uczniów z II LO im. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera w Chełmie. Dzień obfitował w wiele atrakcji oraz interesujących wykładów i warsztatów. Dr hab. Bożena Zgardzińska, prof. UMCS poprowadziła warsztaty pn. „Mikroświat”, zaś dr Marek Gorgol zaprosił młodzież do udziału w zajęciach pn. „Elektryczność na klockach”. Odbyło się także spotkanie informacyjne ze studentami z Samorządu Studentów WMFiI.

Współpraca

Władze wydziału nawiązały współpracę z firmą Reckitt. To międzynarodowe przedsiębiorstwo zajmujące się produkcją oraz promocją dóbr konsumpcyjnych, m.in. artykułów gospodarstwa domowego, leków i środków higieny osobistej. Jego główna siedziba znajduje się w mieście Slough, usytuowanym w pobliżu Londynu. Przedsiębiorstwo posiada 41 zakładów produkcyjnych oraz prowadzi sprzedaż w blisko 200 krajach. Przedstawiciele firmy w ramach współpracy będą przeprowadzać wykłady oraz warsztaty dla studentów wydziału. Natomiast studenci będą mogli odbywać w Reckitt praktyki.

Publikacje

W prestiżowym czasopiśmie „Frontiers in Neuroscience” ukazał się artykuł pt. *Investigating brain cortical activity in patients with post-COVID-19 brain fog*. Jest to podsumowanie badań prowadzonych pod kierownictwem dr. hab. Grzegorza Marcina Wójcika, prof. UMCS w ramach realizacji grantu interwencyjnego NAWA „Understanding the Brain Fog-Research on COVID-19 Post-Infectious Chronic Fatigue Syndrome (BPN/GIN/2021/1/00019/U/00001)”. Projekt zrealizowano we współpracy z Uniwersytetem Ben-Guriona w Beer Szewie.

Naukowcy w mediach

W Lubelskim Podcaście Naukowym dr hab. Bożena Jasińska, prof. UMCS, kierownik Katedry Fizyki Materiałowej opowiedziała o sposobach wykorzystania promieniotwórczości w diagnostyce medycznej. Jedną z omawianych aplikacji była innowacyjna aparatura diagnostyczna, nad którą pracuje zespół, w skład którego wchodzi m.in. pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Podcast dostępny jest na kanale YouTube Fundacji Polskiej Akademii Nauk: <https://www.youtube.com/watch?v=YYenNgwJtM>.

Inne

Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki został pokazany w nowym, polskim serialu Netflix'a pt. „Dziewczyna i kosmonauta”. Duża część ujęć kręcona była w Lublinie, m.in. w Centrum Spotkania Kultur oraz na placu Teatralnym. WMFiI pojawia się w 6 odcinku, w 24 min. Serdecznie zapraszamy do zapoznania się nie tylko z tym ujęciem, ale i całym serialem. Zdjęcia do „Dziewczyna i kosmonauta” kręcone były w listopadzie 2021 r.



Wydział Nauk
o Ziemi i Gospodarki
Przestrzennej

Doktoraty

22 lutego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Kleszcz-Rusek. Tytuł pracy: *Wpływ cyfryzacji państw Unii Europejskiej na poziom ich konkurencyjności – analiza porównawcza z zastosowaniem*

modeli statystycznych. Promotor: dr hab. Ewa Nowak, prof. UJK. Recenzenci: dr hab. Krzysztof Janc (Uniwersytet Wrocławski), prof. dr hab. Krystian Heffner (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach), prof. dr hab. Piotr Werner (Uniwersytet Warszawski). Rada Naukowa Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej na posiedzeniu 22 lutego podjęła uchwałę o nadaniu mgr Agnieszce Kleszcz-Rusek stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna.

Sukcesy

Barbara Czausz, członkini Studenckiego Koła Naukowego Geoinformatyków „GeoIT” opracowała poglądowy portal ukazujący potencjalne lokalizacje pod budowę elektrowni wiatrowych w Polsce pod względem różnych odległości od zabudowań. W opracowaniu wzięto pod uwagę istniejące już wiatraki, obszary chronione, rzeki, jeziora i obecność linii elektroenergetycznych wysokiego i najwyższego napięcia. Projekt jest ważny w kontekście toczących się aktualnie sporów o lokalizację alternatywnych źródeł energii. Aplikacja została stworzona w systemie ArcGIS. Opiekunem merytorycznym projektu jest dr hab. Leszek Gawrysiak z Katedry Geologii, Gleboznawstwa i Geoinformacji. Link do aplikacji: <https://wnozignp.maps.arcgis.com/apps/webappviewer/index.html?id=61b6b2ea9e364113b41be3fbb4c2855f>.

Wydarzenia

23 stycznia odbyły się warsztaty lokalne w ramach projektu „Sprawdzam to! 2.0.” prowadzone przez Julię Lisowską, studentkę drugiego roku geografii wojskowej i zarządzania kryzysowego. Projekt realizowany jest z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Regionalny, finansowanego przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię w ramach funduszy EOG. Studenci uczestniczący w warsztacie dowiedzieli się, czym są fake newsy i jakie są ich rodzaje, zwiększyli też poziom swoich kompetencji w zakresie weryfikacji informacji.

26 stycznia odbył się ostatni w semestrze zimowym odczyt Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Prelegentami byli: mgr Krystyna Churska (nauczyciel dyplomowany geografii) i prof. dr hab. Paweł Churski (dziekan Wydziału Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM w Po-

znaniu). Goście w formie online wygłosili odczyt pt. *Skandynawia bliżej niż myślisz – kamperem przez Bornholm, Szwecję i Olandię*. Harmonogram kolejnych spotkań jest dostępny na stronie OL PTG.

Publikacje

W ostatnim czasie ukazała się wysokopunktowana (140 punktów wg wykazu MEiN) publikacja, której współautorem jest dr Krzysztof Bartoszek z Katedry Hydrologii i Klimatologii (Matuszko D., Bartoszek K., Soroka J., 2023: Long-term variability of the low-level cloud base height in Poland. *International Journal of Climatology*, 1-17).

Naukowcy w mediach

O trzęsieniach ziemi w kontekście tragicznego wydarzenia, które miało miejsce 6 lutego w Turcji i Syrii, wielokrotnie wypowiadał się prof. dr hab. Wojciech Zgłobicki, prodziekan WNoZiGP, kierownik Katedry Geologii, Gleboznawstwa i Geoinformacji. Prodziekan gościł m.in. w Radiu Zet, TVP3 Lublin i Polskim Radiu Lublin.



Wydział Pedagogiki i Psychologii

Doktoraty

16 stycznia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Izabeli Kaczyńskiej. Tytuł pracy: *Wybrane korelaty sukcesu zawodowego doktorantów w zakresie pedagogiki*. Promotor: dr hab. Katarzyna Klimkowska, prof. UMCS. Promotor pomocniczy: dr hab. Andrzej Różański, prof. UMCS. Recenzenci: prof. dr hab. Joanna Madalińska-Michalak (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Beata Jakimiuk, prof. KUL. Rada Naukowa Instytutu Pedagogiki na posiedzeniu 13 lutego przyjęła uchwałę o nadaniu mgr Izabeli Kaczyńskiej stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.

23 stycznia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Majewskiej. Tytuł pracy: *Reakcje przystosowawcze a zasoby osobiste osób z niepełnosprawnością ruchową*. Promotor: prof. dr hab. Janusz

Kirenko (UMCS). Promotor pomocniczy: dr Anna Bieganska-Skóra (UMCS). Recenzenci: dr hab. Bernadeta Szczupał, prof. APS, dr hab. Piotr Majewicz, prof. UP. Rada Naukowa Instytutu Pedagogiki na posiedzeniu 13 lutego przyjęła uchwałę o nadaniu mgr Aleksandrze Majewskiej stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.

30 stycznia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Aleksandra Zdzisława Hermana. Tytuł pracy: *Kompetencje społeczne pracowników socjalnych pracujących z osobami starszymi a ich podmiotowe uwarunkowania*. Promotor: prof. dr hab. Anna Kanios (UMCS). Promotor pomocniczy: dr hab. Małgorzata Kuśpit, prof. UMCS. Recenzenci: dr hab. Ewa Kantowicz, prof. UWM, dr hab. Beata Szluz, prof. UR. Rada Naukowa Instytutu Pedagogiki na posiedzeniu 13 lutego przyjęła uchwałę o nadaniu mgr. Aleksandrowi Zdzisławowi Hermanowi stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.

Konferencje

28 lutego odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Interdyscyplinarne podejście do pracy z osobami skazanymi i pokrzywdzonymi przestępstwem – stan obecny i perspektywy”, zorganizowana przez Instytut Pedagogiki UMCS oraz Instytut Pedagogiki Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr hab. Wiesław Ambroziak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Podczas wydarzenia wystąpili przedstawiciele 10 różnych uczelni oraz funkcjonariusze Służby Więziennej. Tematyka konferencji skupiona była wokół pracy zarówno z osobami skazanymi, jak i pokrzywdzonymi przestępstwem. Wymiana wiedzy, poglądów oraz doświadczeń służyła refleksji nad skutecznymi formami pracy z tymi osobami.

Wydarzenia

W dn. 7–9 lutego w Instytucie Pedagogiki odbyły się warsztaty szkoleniowe z zakresu statystyki i analizy danych, zorganizowane dla pracowników i doktorantów w ramach doskonalenia kompetencji badawczych. Warsztaty poprowadził dr hab. Oleg Gorbaniuk, prof. UMCS specjalizujący się w metodologii badań społecznych

i analizach statystycznych. W trzech blokach modułowych liczne grono pracowników wzmocniło swoje kompetencje z ilościowej analizy danych z wykorzystaniem modeli regresyjnych, mediacyjnych i moderacyjnych.

Goście

16 lutego w Instytucie Pedagogiki gościła na webinarium z cyklu „Pedagogiczny start-up” dr Stella Louis z wykładem pt. *Observing young children's learning*. Dr S. Louis jest niezależną konsultantką ds. wczesnej edukacji w Wielkiej Brytanii. Interesuje się przede wszystkim obserwacją i jej rolą we wspieraniu uczenia się, rozwoju i nauczania. Jest autorką licznych książek i artykułów, w tym *Observing Young Children* (Sage), *Understanding Schemas in Young Children* (Bloomsbury) oraz *How to use Group Supervision to Improve Early Years Practice* (Routledge). Wykład tłumaczyła dr Justyna Sala-Suszyńska.

Wyjazdy

21 lutego przedstawicielki Instytutu Pedagogiki uczestniczyły w specjalistycznej Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. „Edukacja, praca, rodzina. Funkcjonowanie osób z grup ryzyka w aktualnej rzeczywistości społecznej”, która odbyła się na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Badaczki wygłosiły następujące referaty: *Kobiety z długotrwałym uszkodzeniem rdzenia kręgowego o swojej kobiecości* (dr Agnieszka Gabryś), *Resilience rodziny. Możliwości eksploracji badawczych i implikacje praktyczne* (dr Magdalena Boczkowska), *Pokolenie płatków śniegu wyzwaniem naszych czasów* (dr Anna Lada), *Możliwości wykorzystania socjoterapii w pracy z osobami nieprzystosowanymi społecznie* (dr Katarzyna Korona).

Współpraca

31 stycznia została podpisana umowa o współpracy pomiędzy wydziałem reprezentowanym przez dziekana dr. hab. Andrzeja Różańskiego, prof. UMCS a Szkołą Podstawową nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Świdniku reprezentowaną przez dyrektora Leszka Kalickiego. Osobą odpowiedzialną za współpracę ze strony szkoły jest Katarzyna Terlecka, a ze strony UMCS – dr Katarzyna Wołk.

13 lutego podpisano umowę o współpracy pomiędzy wydziałem reprezentowanym przez dziekana dr. hab. Andrzeja Różańskiego, prof. UMCS a Stowarzyszeniem

„Mówić bez Słów” – ISAAC Polska, które reprezentowała jego prezeska – Agnieszka Pilch. W lutym 2017 r. Stowarzyszenie „Mówić bez Słów” podpisało umowę o współpracy z ISAAC i zostało uznane za oddział ISAAC Polska. Jego członkowie są jednocześnie członkami ISAAC International (International Society for Augmentative and Alternative Communication). Spotkanie było okazją do omówienia współpracy pomiędzy środowiskiem akademickim i stowarzyszeniem, którego celem jest propagowanie, rozwijanie i wdrażanie alternatywnych i wspomagających metod porozumiewania się, prowadzenie działań na rzecz tworzenia rozwiązań systemowych wspierających użytkowników tych metod oraz aktywizacji i włączania ich użytkowników w nurt życia społecznego i zawodowego. Osobą odpowiedzialną za współpracę ze strony stowarzyszenia jest Agnieszka Pilch, natomiast ze strony UMCS – dr hab. Anna Prokopiak.



Wydział Politologii i Dziennikarstwa

Doktoraty

10 stycznia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Michalak pt. *Fenomen dźwięku w procesie powstawania i specyfice gatunkowej radiowego reportażu artystycznego*. Promotor: dr hab. Grażyna Stachyra, prof. UMCS. Recenzenci: prof. dr hab. Stanisław Jędrzejewski (Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie), dr hab. Urszula Doliwa (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie). Rada Naukowa Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach na posiedzeniu 20 stycznia podjęła uchwałę o nadaniu mgr Katarzynie Michalak stopnia doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach.

10 stycznia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Pauliny Janczak pt. *Program II Polskiego Radia jako przestrzeń edukacji muzycznej*. Promotor: dr hab. Grażyna Stachyra, prof. UMCS. Recenzenci: dr hab. Maria Rótkowska (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), dr hab. Krzysztof Gajdka (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie). Rada Naukowa Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach

na posiedzeniu 20 stycznia podjęła uchwałę o nadaniu mgr Paulinie Janczak stopnia doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach.

Sukcesy

Dr hab. Beata Surmacz, prof. UMCS z Katedry Stosunków Międzynarodowych została wybrana na członka Rady Naukowej Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk na kadencję 2023–2026.

Wydarzenia

1 lutego odbyło się zorganizowane przez Radę Wydziałową Samorządu Studentów WPiD wydarzenie pt. „Przedsesyjna Pomoc Relaksacyjna”. Każdy student, aby skutecznie oderwać się od sesyjnej rzeczywistości, mógł skorzystać z przygotowanych atrakcji, takich jak darmowy poczęstunek, muzyka relaksacyjna, antystresowe kolorowanki, krzyżówki, sudoku czy gry planszowe. Ponadto przy wydzielonym stanowisku dyżur pełniły przedstawicielki Biura ds. Osób z Niepełnosprawnościami i Wsparcia Psychologicznego UMCS.

10 lutego mury wydziału odwiedziła młodzież z XIX LO im. Marii i Jerzego Kuncewiczów w Lublinie. Uczniowie wysłuchali wykładu dr Anny Szwed-Walczak z Katedry Komunikacji Politycznej pt. *Ruch narodowy we współczesnej Polsce – działanie i komunikowanie*. Następnie wzięli udział w teście dotyczącym omawianego wykładu. Drużyna, która wykazała się wiedzą oraz szybkością w udzielaniu odpowiedzi, została nagrodzona egzemplarzami książki *Obraz wroga Polski we współczesnej politycznej prasie narodowej*, której autorką jest dr A. Szwed-Walczak.

10 lutego dr Ewelina Kancik-Kołtun z Katedry Administracji Publicznej w ramach realizacji umowy partnerskiej pomiędzy WPiD a Zespołem Szkół nr 2 w Kraśniku uczestniczyła w uroczystości Dnia Patrona Szkoły – Mikołaja Reja. Dr E. Kancik-Kołtun w czasie spotkania wygłosiła wykład inauguracyjny. W wydarzeniu wzięli udział uczniowie, nauczyciele, rodzice oraz władze samorządowe miasta, powiatu i województwa.

W ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Profesura i Popkultura w Kinie CSK” odbyły się kolejne seanse i spotkania dyskusyjne. Punktem wyjścia do pierwszej dyskusji, która odbyła się 15 lutego, był film pt. „Purpu-

rowa róża z Kairu”, natomiast 22 lutego zebrana w kinie CSK publiczność mogła obejrzeć film pt. „Młodość”, a następnie o nim podyskutować. Cykl prowadzą wykładowcy WPiD: dr hab. Piotr Celiński, prof. UMCS, prof. dr hab. Jan Hudzik i dr Przemysław Wiatr.

23 lutego dr Ewelina Kancik-Kołtun z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji przeprowadziła wywiad naukowy z Lechem Wałęsą, byłym prezydentem RP, współzałożycielem i pierwszym przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Wywiad odbył się w Gdańsku, w Europejskim Centrum Solidarności. Rozmowa dotyczyła działań Grupy Wyszehradzkiej oraz przemian demokratycznych w Polsce.

Naukowcy w mediach

W Akademickim Radiu Centrum odbyły się cztery kolejne audycje cyklu Profesura i Popkultura. 2 lutego program został poświęcony popkulturowym obrazom społecznych utopii, 9 lutego rozmawiano o naszych wyobrażeniach na temat Szwecji i Szwedów, 16 lutego audycja traktowała – w klimacie walentynek – o popkulturowych obrazach narcyzmu, czyli o przejawach miłości własnej, 23 lutego rozmawiano natomiast o smartwatchach jako nowoczesnych odmierzacach (nie tylko) czasu.



Wydział Prawa
i Administracji

Wydarzenia

1 lutego w Auli Uniwersyteckiej WPiA odbył się pierwszy, a 8 lutego drugi etap VII edycji Lokalnego Konkursu z Prawa Rzymskiego. 13 lutego Koło Naukowe Prawa Rzymskiego ogłosiło laureatów, którymi zostali: Julia Dyś (I miejsce), Grzegorz Ossor (II miejsce) i Marta Michalak (III miejsce). Laureaci oraz finaliści konkursu otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez Księgarnię Internetową Naukowa.pl, Santander Universidades, Radę Wydziałową Samorządu Studentów WPiA i WPiP UMCS oraz Zarząd Uczelniany Samorządu Studentów. Ponadto laureaci otrzymali oceny bardzo dobre z egzaminu z prawa rzymskiego, zaś pozostali finaliści oceny dobre.

Z pasji do nauki

Rozmowa z dr Ireną Hajdas, prof. Uczelni z Centrum ECOTECH-COMPLEX UMCS i Laboratory of Ion Beam Physics ETH w Zurychu

Ukończyła Pani studia wyższe na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, ale doktorat obroniła już w Zurychu. Dlaczego postanowiła Pani kontynuować edukację akurat w Szwajcarii?

Od zawsze fascynowała mnie wiedza. Pasję do nauki zaszczylił we mnie mój nauczyciel fizyki, który zachęcał swoich uczniów do spełniania marzeń.

Początkowo miałam zamiar skończyć fizykę i wrócić do Hrubieszowa, skąd pochodzę, aby uczyć w szkole. Był to jednak tylko taki mój „szkic życiowy”. Podczas studiów poznałam wielu nowych ludzi, w tym Wojtka Hajdasa (też studenta fizyki), z którym później się związałam. Po obronie pracy magisterskiej zaczęłam pracę w Instytucie Fizyki Jądrowej im. Henryka Niewodniczańskiego PAN w Krakowie. Wojtek z kolei został doktorantem na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale ze względu na specyfikę swoich badań większość pomiarów fizycznych musiał wykonywać w Szwajcarii. Jego wyjazdy przerodziły się w studia doktoranckie na wydziale fizyki ETH w Zurychu. Laboratorium radiowęglowe było wówczas częścią Instytutu Fizyki Jądrowej i jako jedno z niewielu zaadaptowało do pomiarów akcelerator Van der Graaffa, czyli niezwykle ważne narzędzie badawcze w fizyce niskich energii. Szukano tam kogoś do prowadzenia preparacji próbek. Równocześnie trwał też projekt wykorzystujący metodę ^{14}C (datowanie węglowe), do którego potrzebowano doktorantki albo doktoranta. Postanowiłam spróbować. Wyjechałam do Szwajcarii i w ten sposób rozpoczęłam swoją przygodę z datowaniem węglowym.

Jakie doświadczenia wyniosła (i nadal wynosi) Pani z pracy w Laboratorium Radiowęglowym w Zurychu, uznanym za jedno z najlepszych laboratoriów na świecie?

Kiedy zaczęłam tam pracować, było to jedno z pierwszych laboratoriów radiowęglowych, gdzie – jak już wspomniałam – do badań używano akceleratorowej spektrometrii masowej (AMS, ang. *accelerator mass spectrometry*). Pomiar AMS były ciągle udoskonalane. Z tych osiągnięć czerpałam i wciąż czerpię nową wiedzę, bo narzędzia do tych pomiarów są obecnie bardzo efektywne i precyzyjne. Jako geochronolożka mogę w dość krótkim czasie uzyskać odpowiedzi na moje pytania. To ważne w geochronologii, ponieważ wiek próbki zależy od wyboru materiału, który jest potem badany. Ten fakt jest coraz bardziej dostrzegalny, bo im dokładniejsze pomiary i mniejsze próbki, tym większa możliwość efektu zanieczyszczenia. Pytanie o efekt zanieczyszczenia małych próbek było w centrum rozważań w mojej pracy doktorskiej nad osadami jeziornymi. Dotyczy ono także innych materiałów, jakie datujemy w naszym laboratorium.

Moje doświadczenie zawodowe zbudowałam dzięki niezliczonym kontaktom i współpracy z naukowcami niemal z całego świata. Ale nawiązanie tych kontaktów nie byłoby możliwe, gdyby nie praca w tym miejscu.

Zajmuje się Pani datowaniem próbek różnego rodzaju materiałów, oznaczając izotopy węgla. Ocenia Pani wytwory człowieka, określane mianem „archiwów przeszłości”. Na czym dokładnie polega Pani praca? Jakie narzędzia Pani wykorzystuje?

Dla dokładnego datowania kluczowa jest separacja właściwego materiału. Datowanie oznacza uzyskanie faktycznego wieku próbki. Aby to osiągnąć, potrzebne jest oszacowanie albo zrozumienie kontekstu próbek i ich właściwe pobranie. Następnym ważnym krokiem jest identyfikacja zanieczyszczeń i ich usuwanie. Może się to odbywać w różny sposób. Czasem są potrzebne tradycyjne, a czasem nowe metody. Ja używam sitek do przesiewania osadów, mikroskopu typu binokular oraz spektrometru FT-IR. Ważne w takim procesie są wykorzystywane w naszym laboratorium możliwości szybkiego pomiaru ^{14}C . Kolejnym punktem badań jest interpretacja rezultatów i ich przekazywanie. W pewnym sensie to ciągła komunikacja z archeologami czy geologami – od momentu, kiedy planują przesłanie próbek, aż do opublikowania danych. Nie muszę być autorem danej publikacji, jestem „ ^{14}C doradczynią” albo – tak jak mnie ostatnio nazwał jeden z archeologów – „ ^{14}C Oracle”. Prowadzę też wykłady o datowaniu dla archeologów i geologów, a dla fizyków pracownię eksperymentalną.

Jest Pani pracownikiem Centrum ECOTECH-COMPLEX UMCS. W jaki sposób będzie Pani łączyć badania prowadzone w Lublinie z tymi wykonywanymi w Zurychu? Jakie wyzwania stoją przed Panią w najbliższej przyszłości?

Od wielu lat jestem związana z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie ze względu na współpracę z prof. dr. hab. Radosławem Dobrowolskim. W ostatnim czasie nasza kooperacja się rozszerzyła. Ma na to wpływ powstanie nowych, interesujących projektów związanych z badaniami klimatycznymi i archeologicznymi. Pracę w UMCS rozpoczęłam 1 października 2022 r., a moja pierwsza wizyta na Uczelni miała miejsce w grudniu. Planuję przyjechać do Lublina jeszcze na wiosnę i jesienią. Na szczęście wiele zadań, takich jak m.in. pisanie publikacji i realizowanie wspólnych projektów, możemy wykonywać zdalnie. W przyszłości chciałabym przeprowadzić na Uczelni kilkudniowe kursy i wykłady dedykowane preparatyce wstępnej i preparatyce próbek z różnych obiektów.

Wiem, jak wiele ciekawych zagadnień i pytań naukowych wymaga analizy geochronologicznej. Jestem przekonana, że laboratorium preparatyki wstępnej w Lublinie może być bardzo pomocne w tych pracach. Dzięki



Fot. Andrié Albrecht

mojej ostatniej wizycie na UMCS mam świadomość, jakie urządzenia powinny znaleźć się na wyposażeniu laboratorium w Centrum ECOTECH-COMPLEX. Ich skompletowanie będzie sporym wyzwaniem. Miejsce to ma jednak ogromny potencjał. Myślę, że lokalizacja laboratorium właśnie tam może otworzyć drogę do szerszego zastosowania metody ^{14}C przez naukowców z UMCS.

Wiemy już, że jest Pani geochronolożką wykorzystującą datowanie radiowęglowe w badaniach klimatu i środowiska. Ale Pani praca jest ważna również dla archeologii, dziedzictwa kulturowego i kryminalistyki. W jaki sposób pomaga ona w rozwijaniu tych dziedzin nauki?



Fot. Bartosz Pioli

Datowanie węglowe jest metodą, która ma zastosowanie w wielu dziedzinach badań naukowych, ponieważ ramy czasowe są podstawą do zrozumienia procesów i zmian zachodzących w środowisku naturalnym.

Moja praca doktorska była skoncentrowana na chronologii szwajcarskiego jeziora Soppensee i wykorzystaniu jej do rozszerzenia skali czasowej ^{14}C i jej kalibracji z użyciem innej niezależnej metody np. dendrochronologii. W tym samym czasie dokładnie badane były pierwsze odwierty rdzeni lodowych GISP i GRIP uzyskanych z Grenlandii. Naukowcy chcieli odkryć przyczynę bardzo szybkich zmian klimatycznych, takich jak gwałtowne ochłodzenie młodszego dryasu (ang. *younger dryas*), trwające 1000 lat, które zdominowało badania paleoklimatyczne wszelkich naturalnych archiwów. Jezioro Soppensee jest małe, ale wyjątkowe, bo w jego osadach dennych widoczne są roczne warstwy, które nazywamy *varves* (z języka szwedzkiego). Są one odpowiednikiem słoików w drzewie. W swoich badaniach skupiłam się na stworzeniu chronologii warstw i ^{14}C . Dzięki temu można było ustalić np. kiedy drzewa ponownie pojawiły się w dolinach alpejskich lub kiedy pierwsze oznaki działalności człowieka związane z wycinaniem lasów w okolicy jeziora zmieniły środowisko.

Metoda ^{14}C ma szerokie zastosowanie m.in. w archeologii, bo daje możliwość datowania szczątków organicznych oraz różnych cennych znalezisk, np. fragmentów jedwabiu. Tego typu informacje są niezbędne do ich czasowego przyporządkowania. Bardzo często ana-

lizujemy próbki z wykopalisk archeologicznych. Datowanie węglowe pozwala także na określenie wieku różnych dóbr kultury: drewnianych figur, manuskryptów, tkanin czy obrazów. Jednym z wyjątkowych obiektów, które badaliśmy w naszym laboratorium, był Akt Konfederacji Szwajcarskiej (*Bundesbrief* – tzw. Karta Federalna). Badanie tego dokumentu miało związek z toczącą się debatą na temat jego autentyczności. Ostatecznie mogliśmy udowodnić, że powstał w XIII w., ale nie byliśmy w stanie stwierdzić, czy rzeczywiście został podpisany w 1291 r.

Nasze analizy pozwalają na wykrycie kopii i falsyfikatów np. dzieł sztuki, poprzez określenie zawartości ^{14}C w materiałach użytych przez artystę. Analizowałam wiele takich próbek, które okazały się być zrobione później niż zadeklarowano w ich opisach, tzn. były falsyfikatami. Nie mogę jednak o nich mówić, ponieważ jestem zobowiązana do zachowania tajemnicy.

W kryminalistyce z kolei użycie opisywanej metody polega przede wszystkim na określeniu wieku i identyfikacji ofiar. Tutaj na szczęście jesteśmy proszeni o pomoc tylko w wyjątkowych przypadkach.

Pełni Pani funkcję prezydentki w Division on Climate: Past, Present & Future (CL), czyli jednego z wydziałów European Geosciences Union (EGU). Co należy do Pani zadań w tej organizacji?

Jestem członkiem Europejskiej Unii Nauk o Ziemi od 20 lat, tzn. od czasu jej powstania w 2002 r. To stowarzyszenie naukowców liczące ok. 18 tys. członków. Organi-

zacja ta została powołana w celu szerzenia nauk o Ziemi m.in. poprzez organizowanie corocznych kongresów (GA – General Assembly). Członkowie rady, czyli prezydenci i prezydentki, wybierani są na dwuletnią kadencję, a ich głównym zadaniem jest ułożenie programu naukowego kongresu. Proces przygotowań trwa od września do kwietnia i jest dość intensywny. W tym roku CL, które jest jedną z większych grup programowych, ma 41 sesji z ok. 1000 abstraktów.

Udało mi się dotrzeć do informacji, że prężnie działa też Pani w Anthropocene Working Group.

Anthropocene Working Group została powołana w 2009 r., aby zbadać i zdefiniować antropocen jako nową jednostkę stratygraficzną. Ja dołączyłam do tej organizacji w 2014 r., kiedy zaczęto wskazywać, że początek antropocenu powinien być zdefiniowany blisko roku 1950. W chronologii datowania węglowego rok 1950 jest określany rokiem 0 BP (*Before Present*). Wówczas pojawił się nadmiar izotopów węgla ^{14}C wyprodukowany wskutek testów bomby wodorowej. Wymusiło to na geochronologach zatrzymanie ich skali czasowej na roku 1950. Dla mnie interesujące było to, że ta sama granica miała wyznaczyć początek antropocenu. I tak jest faktycznie, bo to czas, kiedy działalność człowieka (choćby mierzona w ilości zużycia energii), zaczęła rosnąć w niesamowitym tempie. Jest wiele materiałów, tworzyw, produktów, które pojawiły się na świecie właśnie w wyniku działalności ludzi. Przykładem jest wszechobecny i praktycznie niezniszczalny plastik. Jako specjalistka ds. ^{14}C jestem aktywnie włączana w projekty, które mają na celu badanie kilku zagadnień dokumentujących zmiany, jakie nastąpiły po 1950 r.

Co uważa Pani za swój największy sukces zawodowy, najważniejsze osiągnięcie?

Dla mnie sukcesem jest każda udana analiza przekazanych mi próbek. Udana jest wtedy, gdy zmierzony poziom izotopów węgla ^{14}C jest pomocny w odpowiedzi na pytanie postawione przez osoby prowadzące badania. Niektóre datowania, nad jakimi osobiście pracowałam, dały podstawy do dalszych badań i dociekań naukowych. Były to próbki osadów z jezior i oceanów, a także z różnych miejsc na świecie, włączając w to: Alaskę, Argentynę, Chile, Nową Zelandię, Chiny, In-

donezję, ale też niemal wszystkie kraje Europy. Datowanie próbek z Polski, zwłaszcza m.in. jedwabnych tkanin z Gródka koło Hrubieszowa, oraz pomoc przy ustalaniu chronologii Grodów Czerwieńskich cieszy mnie szczególnie.

Chętnie wracam też do mojej pracy doktorskiej, która wciąż dostarcza wielu aktualnych tematów do badań. Dzięki niej 10 lat temu można było przetestować nowatorski projekt datowania specyficznych molekuł (biomarkerów). Dziś takie analizy są już prowadzone rutynowo.

Moim największym osiągnięciem jest jednak fakt, że zawsze byłam i nadal jestem zaangażowana w badania z zakresu różnych dziedzin nauki.

Często jestem pytana o najważniejszą, najciekawszą próbkę, którą badałam. To bardzo trudne pytanie. Bo choć nasze analizy Ötzi (człowieka lodu) czy też obrazu Leonarda Da Vinci odbijają się echem w mediach, to próbki liści i kwiatów rosnących tysiące lat wcześniej na Ziemi, które zachowały się do dziś, są równie fascynujące.

Jaka jest, Pani zdaniem, pozycja kobiet w nauce? Jak ich sytuacja zmieniła się na przestrzeni lat?

Kiedy zaczęłam studia doktoranckie, byłam jedyną studentką w mojej grupie. Od tamtej pory minęło 30 lat. Teraz jestem jedyną kobietą wśród 44 naukowców (tzw. *senior scientists*) w departamencie fizyki ETH. Myślę, że bardzo powoli, ale jednak czasy się zmieniają i kładzie się coraz większy nacisk na równouprawnienie. Ważną rolę spełnia wsparcie nowych pokoleń studentek i młodych naukowców. W Polsce są ^{14}C specjalistki i specjaliści, co jest wielką zasługą emerytowanej już prof. dr hab. Anny Pazdur z Politechniki Śląskiej w Gliwicach, która wychowała nowe pokolenia geochronologów. Myślę, że moja współpraca na UMCS z prof. dr hab. Ireną Pidek i dr Magdaleną Suchorą ma podobny potencjał. Niestety, przed nami jeszcze długa droga, zanim obecność kobiet w nauce będzie oczywista, dlatego też udzielam się w EGU jako prezydentka. Chcę podkreślić, że jestem pierwszą prezydentką CL wymienionego wyżej wydziału i cieszę się, że będę miała następczynię. Mam nadzieję, że różne inicjatywy zaowocują tym, iż obecność specjalistek w poszczególnych dziedzinach nauki będzie coraz bardziej widoczna.

Rozmawiała Magdalena Wołoszyn

Ciemne stany w fizyce

Rozmowa z prof. dr. hab. Mieczysławem Jałochowskim z Katedry Fizyki Powierzchni i Nanostruktur UMCS

„Ciemne stany w atomowych strukturach na uporządkowanych powierzchniach” to projekt, na którego realizację otrzymał Pan grant w ramach konkursu OPUS 23 Narodowego Centrum Nauki. Czym zatem są ciemne stany?

Określenie „ciemne stany” pierwotnie wiązało się z wynikiem eksperymentu, jaki w 1976 r. przeprowadzili włoscy fizycy Gerardo Alzetta, Adriano Gozzini, Luigi Moi i Gaspar Orriols. Zauważyli oni, że podczas oświetlania wielomodowym światłem laserowym par sodu w niejednorodnym polu magnetycznym oprócz jasnych linii w widmie fluorescencji pojawiły się ciemne linie, które przyporządkowano poziomom atomowym sodu, ale które najwyraźniej nie uczestniczyły w procesie emisji światła. Linie te nazwano „ciemnymi liniami” (z ang. *dark lines*), a stany elektronowe w takiej sytuacji nazwano „stanami ciemnymi” (z ang. *dark states*). Wyjaśniono, że powodem tego zjawiska jest koherentna superpozycja atomowych stanów kwantowych (z ang. *coherent population trapping*), niezwykle ciekawe zjawisko kwantowe, mające źródło w destruktywnej interferencji funkcji falowych stanów, co ujawnia się tym, że ciemne stany nie mogą emitować albo absorbować fal świetlnych. Wkrótce zauważono, że taki sam mechanizm „blokowania” oddziaływania fal elektromagnetycznych z ciemnymi stanami dotyczy nie tylko swobodnych, pojedynczych atomów podczas absorpcji i emisji światła, ale też mezoskopowych obiektów w postaci kropek kwantowych (z ang. *quantum dot*), w których energie stanów elektronowych są kilkaset razy mniejsze niż w eksperymentach optycznych, przez co do detekcji ciemnych stanów stosuje się promieniowanie mikrofalowe, a eksperymenty

muszą być prowadzone w temperaturach zaledwie kilku Kelwinów.

Propozycja badań opisanych w projekcie dotyczy układów kilku- lub kilkunastoatomowych, tworzących liniowe łańcuchy, w których separacja energii stanów będzie w pobliżu jednego elektronowolta, co pozwoli na ich obserwację również w temperaturze pokojowej.

Jakie są główne założenia projektu?

Chociaż z ogólnych rozważań teoretycznych wynika, że ciemne stany powinny istnieć także w układach liniowych łańcuchów złożonych z pojedynczych atomów, to jednak do tej pory nie zostało to potwierdzone eksperymentalnie. Celem projektu (NCN nr 2022/45/B/ST3/01123) jest obserwacja i teoretyczne opisanie ciemnych stanów w takich krańcowo małych nanostrukturach o długościach zaledwie kilku nanometrów ($1 \text{ nm} = 10^{-9} \text{ m}$). Mimo iż kwantowo-mechaniczna teoria stanów elektronowych w swobodnych, idealnych i liniowych łańcuchach atomowych nie jest zbyt skomplikowana (przedstawia to Rysunek 1, gdzie środkowy stan całego układu nie zawiera składowej funkcji falowej ϕ_s , co należy identyfikować z ciemnym stanem i w pewnych warunkach może oznaczać blokadę, a więc kontrolę przepływu prądu elektronowego przez środkowy atom), to trzeba pamiętać, że w rzeczywistości atomy muszą być umieszczone na podłożu. To niesłychanie komplikuje opis i może zniweczyć obecność ciemnych stanów. Temu zagadnieniu poświęcimy w projekcie większość prac badawczych.

W jaki sposób będą przebiegały prace nad jego realizacją?

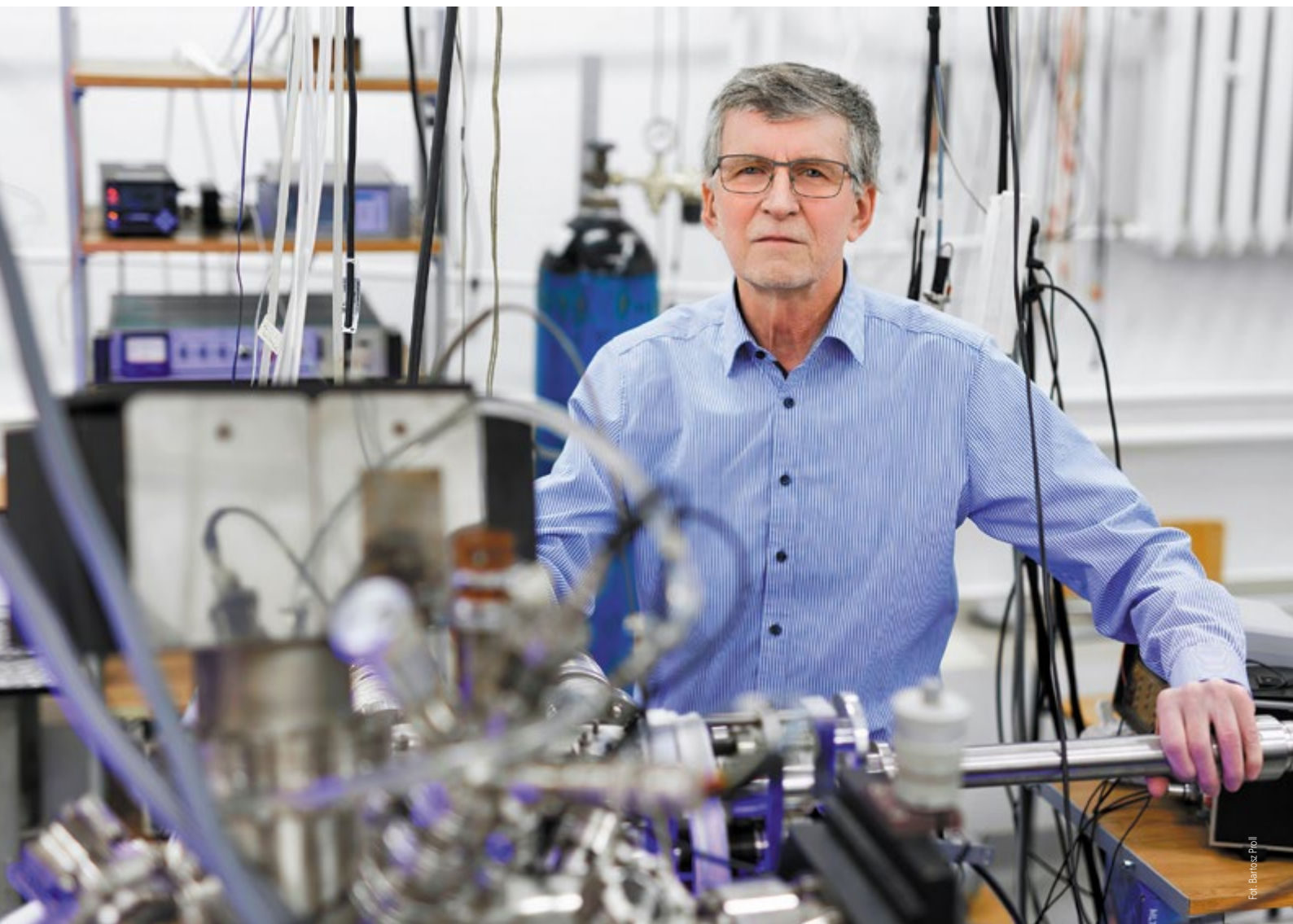


Foto: Barbara Pielich

Prace teoretyczne i doświadczalne będą prowadzone równolegle. Mamy duże doświadczenie w wytwarzaniu atomowych łańcuchów, zatem od początku realizacji projektu prace teoretyczne będą koncentrowały się na zbadaniu przydatności znanych nam nanostruktur do obserwacji ciemnych stanów. Wnioski płynące z analizy wyników doświadczalnych i ich porównania z efektami badań teoretycznych dostarczą wskazówek dotyczących tego, jak modyfikować technologię wytwarzania łańcuchów i jakie ich właściwości powinny ujawnić się w badaniach doświadczalnych.

Właściwości stanów elektronowych atomów, a więc i ciemnych stanów, dramatycznie zmieniają się pod

wpływem zanieczyszczeń. Oznacza to, że muszą być one wytwarzane i badane w warunkach bardzo dobrej próżni, rutynowo w ultrawysokiej próżni (UHV), przy ciśnieniu gazów w zakresie 10^{-14} bar. Nanostruktury w postaci atomowych łańcuchów (jak na Rysunku 2) będziemy wytwarzali na podłożach wycinalnych (schodkowych) kryształów Si oraz na podłożach ultracienkich warstw metali z kwantowym efektem rozmiarowym (QSE). Takie podłoża pozwalają na kontrolowanie konfiguracji układów atomowych oraz ich struktury elektronowej. Podstawowymi narzędziami badawczymi będą: niskotemperaturowy skaningowy mikroskop tunelowy (STM), niskotemperaturowy mikroskop sił

atomowych (AFM) oraz dyfraktometr wysokoenergetycznych elektronów (RHEED).

Do czego będą mogły zostać użyte ciemne stany? W jakich branżach i dziedzinach nauki mogą być wykorzystane?

Zakres prac proponowanych w projekcie ma charakter badań podstawowych i chociaż nie przewidujemy, że ich końcowym efektem będzie użyteczny projekt albo tym bardziej prototyp jakiegoś przydatnego urządzenia, to jednak uważamy, że teoretyczny i sprawdzony doświadczalnie opis zjawiska ciemnych stanów w liniowych strukturach atomowych będzie miał wpływ na zrozumienie kwantowo-mechanicznych procesów w granicznie małych przewodnikach i układach logicznych. Koherentne stany elektronowe (a takimi są

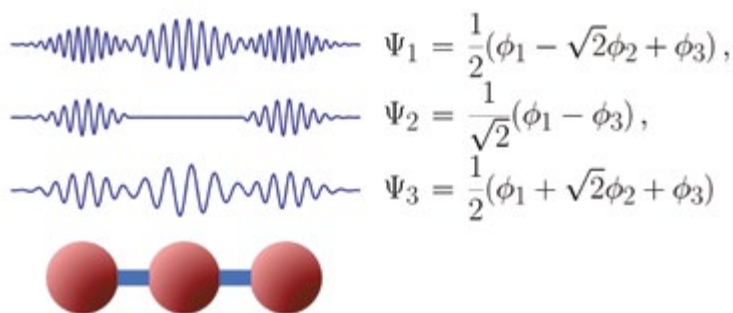
ciemne stany) mają duże znaczenie z powodu ich bezpośredniego powiązania z takim zjawiskiem fizycznym jak informatyka kwantowa. Są istotne w przebiegu procesów chemicznych w molekułach DNA. Uważa się, że zjawisko ciemnych stanów będzie mogło być wykorzystane do opracowania wielobitowej pamięci, a układy nanostruktur z ciemnymi stanami posłużą do budowy komputerów kwantowych.

Jak wyglądała droga do otrzymania grantu? Co należało zrobić, by go zdobyć?

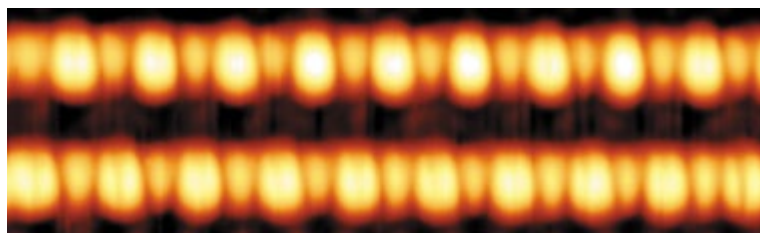
Struktura wniosku o grant odpowiada w swej zasadniczej, merytorycznej części schematowi dobrze napisanej publikacji, tyle że w innej, większej skali. Najkrócej mówiąc – należy udzielić udokumentowanej odpowiedzi na następujące pytania: co, dlaczego i jak? Odpowiedź na pytanie „co?” powinna zawierać klarownie opisany pomysł na rozwiązanie problemu naukowego, a proponowana tematyka badań naukowych wybiegać w przyszłość, co niesie ryzyko niepowodzenia. Dobry projekt powinien zatem znaleźć balans pomiędzy ryzykiem niepowodzenia a pozytywnym efektem realizacji w postaci istotnego poszerzenia wiedzy w tych obszarach dyscypliny, gdzie spodziewane nowe odkrycia mogą mieć duży wpływ na naukowy postęp. Uważam, że autor projektu powinien mieć wizję, a realizacja projektu ma umożliwić mu jej przemianę w udokumentowane odkrycia. Do przekonania recenzentów o tym, że wizja wnioskodawcy ma silne podstawy naukowe, a zatem i szanse powodzenia, powinny posłużyć odpowiedzi na pytanie „dlaczego?”. Tutaj szczególną rolę odgrywa znajomość i krytyczna analiza literatury przedmiotu, także tej najbardziej aktualnej. Dobrze jest, gdy autorski pomysł na naukowe badania wywodzi się z pokrewnych albo powiązanych z projektem naukowych odkryć opisanych w wysoko punktowanych publikacjach. Z kolei odpowiedź na pytanie „jak?” sprawia zazwyczaj najmniej kłopotu. Metody badań, aparatura i naukowy warsztat należy dopasować do charakteru zadań badawczych.

W skrócie można powiedzieć, że recenzent powinien czytać projekt jak nowelkę – z zagadkowym wstępem, interesującą, nową treścią i ważnym z naukowego punktu widzenia (przewidywanym) finałem.

Rozmawiała Magdalena Wołoszyn



↑ Rys. 1. Model atomowego łańcucha złożonego z trzech atomów i jego stany elektronowe, oprac. Mieczysław Jałochowski



↑ Rys. 2. Mikroskopowy obraz topograficzny łańcuchów atomów krzemu wykonany za pomocą mikroskopu tunelowego STM, oprac. Mieczysław Jałochowski

Lubimy zdobywać nowe doświadczenia

Rozmowa z dr Justyną Salą-Suszyńską, opiekunką Koła Naukowego Pedagogów i Animatorów Zabawy UMCS oraz Julią Wiatr, przewodniczącą KNPIAZ UMCS

Kiedy, z czyjej inicjatywy i dlaczego powstało Koło Naukowe Pedagogów i Animatorów Zabawy? Ile osób w nim działa?

Justyna Sala-Suszyńska: Koło powstało w 2009 r. z inicjatywy dr Renaty Stawinogi. Na początku uwaga jego członków skupiona była na działalności kulturalnej związanej z zabawą i animacją czasu wolnego dzieci, przejawiającej się wsparciem szkół, przedszkoli, bibliotek i domów kultury w organizowaniu wydarzeń artystycznych. Gdy w 2021 r. zostałam opiekunem koła, chciałam położyć większy nacisk na sferę naukową, tzn. na udział w konferencjach, a także organizowanie konferencji, na pisanie i publikowanie artykułów naukowych. Udało nam się pójść w tym kierunku. W 2022 r. opublikowaliśmy dwa artykuły, ale to nie koniec, ponieważ czekamy na recenzje kolejnych publikacji.

W kole aktywnie działa 50 osób. Członkiem naszej organizacji może zostać każdy student i każda studentka (nie tylko kierunku pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna). Poszukujemy osób, które chcą dać coś od siebie, a przy tym są kreatywne, zmotywowane, utalentowane. Działamy w sekcjach: plastyczno-technicznej, zabaw integracyjnych, dydaktycznej, medialnej, filmowej, fotograficznej oraz muzycznej. Każdy ma prawo wybrać sekcje, które są bliskie jego sercu. To nie musi być tylko jedna z nich.

Julia Wiatr: Wybór sekcji nie warunkuje tego, czym dana osoba będzie zajmowała się w kole. Taki podział został wprowadzony po to, żebyśmy poznali talenty naszych członków i byli świadomi, gdzie można zgniaskować ich umiejętności. Chcemy w pełni wykorzystywać potencjał studentów. Staramy się integrować, by stanowić całość. Razem chcemy osiągać wyznaczone cele i dobrze przeżyć czas studiów.

Jakie przedsięwzięcia są przez Was organizowane? Z których jesteście szczególnie dumni?

J.S.-S.: Jestem bardzo dumna z naszego cyklicznego wydarzenia pn. „Inspiracje pedagogiczne”. To przedsięwzięcie, do którego zapraszamy ekspertów – przede wszystkim praktyków, chcących podzielić się wiedzą i doświadczeniem ze studentami. Jeżeli chodzi o tematykę spotkań, to sugeruję się wyborem studentów. Zawsze proszę, by wskazywali osobę, która ich inspiruje. W tym roku zaprosiliśmy dr Małgorzatę Centner-Guz (z Katedry Wczesnej Edukacji), której pasją jest literatura dziecięca.

J.W.: Warto też wspomnieć o niedawno wystawionych jasełkach. Sami przygotowaliśmy dekoracje i stroje, a scenariusz napisała członkini naszego koła. Było to dla nas nowe doświadczenie. Jako przyszłe nauczycielki i przyszli nauczyciele staniemy kiedyś przed wyzwaniem



Archiwum Koła Naukowego Pedagogów i Animatorów Zabawy

organizacji takich wydarzeń w szkole czy przedszkolu. Przygotowanie jasełek kosztowało nas wiele wysiłku, ale scementowało nasze koło. Spędzając razem czas, np. podczas prób, lepiej się poznaliśmy i zintegrowaliśmy.

J.S-S.: W przyszłości kolejne przedstawienia chcielibyśmy wystawić w Chatce Żaka. Może uda się nam zaprosić przedszkolaków, a także uczniów klas I–III, żeby pokazać się szerszej publiczności.

Jeśli chodzi o inne przedsięwzięcia, których organizacji się podjęliśmy, to należy wymienić dwa konkursy plastyczne dla dzieci. Pierwszy z nich dotyczył patriotyzmu. Drugi natomiast nosił nazwę „Dzień Królowny” i odbył się z inicjatywy członkini naszego koła. Otrzymaliśmy bardzo dużo prac z całej Polski (nie tylko wykonanych przez dziewczynki, ale również przez chłopców). Każde dziecko, które wzięło udział w konkursie, otrzymało dyplom i skromny upominek.

W mniejszym stopniu zajmujemy się animacją. 28 stycznia braliśmy udział w zabawie karnawałowej dla dzieci pracowników naszej Uczelni. Już po raz drugi współpracowaliśmy z Uniwersytetem Dziecięcym (wcześniej mieliśmy okazję połączyć siły m.in. podczas Pikniku Pracowników organizowanego w Ogrodzie Botanicznym we wrześniu 2022 r.). Teraz ponownie mogliśmy wykazać się swoimi talentami i zaprezentować działalność animatorską, która jest naszą dodatkową aktywnością. W kole skupiamy się jednak w głównej mierze na naukowości. Działamy pod kątem teoretycznego i praktycznego przygotowania do zawodu nauczyciela edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej.

Wasze koło zostało docenione w ogólnopolskim konkursie StRuNa w kategorii „Koło naukowe roku 2022”. Jakie uczucia towarzyszyły Wam, gdy dowiedzieliście się, że otrzymaliście tę prestiżową nagrodę?

J.W.: Gdy otrzymaliśmy wyniki i okazało się, że zostaliśmy nominowani wśród siedmiu innych kół, m.in. z Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie czy Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, to z jednej strony byliśmy w szoku, a z drugiej poculiśmy się dowartościowani. To, że zostaliśmy zauważeni na arenie ogólnopolskiej, daje nam poczucie, że na Uczelni też możemy więcej. Współcześnie zawód nauczyciela nie jest uznawany za prestiżowy w społeczeństwie. My poprzez charakter naukowy naszego koła i pracę, którą podejmujemy na rzecz dzieci, próbujemy pokazać, że nauczyciele są potrzebni.

Rok 2022 był dla nas bardzo intensywny, obfitywał w wiele wydarzeń: od animacji dla dzieci, pisania scenariuszy, wydania czasopisma („365 dni. Rok z Kołem Pedagogów i Animatorów Zabawy”), zorganizowania „Inspiracji pedagogicznych” po fora naukowe, na których przełamujemy tematy tabu. W pracy z dzieckiem pojawiają się różne sytuacje, np. umiera ktoś z rodziny. Temat śmierci jest często pomijany, a rodzice nie wiedzą, jak rozmawiać o tym z najmłodszymi. Wychodzimy z założenia, że dziecko jest człowiekiem i ma prawo do tego, żeby traktować je jak człowieka, by z nim rozmawiać i nie tworzyć ochronnego klosza. Dzieci powinny mieć poczucie, że nie są same, nie są pomijane. Z kolei na drugim forum naukowym poruszyliśmy temat seksualności. Mówiliśmy, jak rozmawiać z dziećmi

o sferze seksualnej, żeby wiedziały, jak wyznaczać granice, by siebie chronić.

J.S-S.: Nie udałooby nam się zorganizować wymienionych przedsięwzięć, a co za tym idzie – zdobyć wyróżnienia w konkursie StRuNa bez odpowiedzialnego zarządu koła. Jeżeli chcemy budować koło, które będzie osiągało sukcesy, to musimy zacząć od podstawy, a taką podstawą jest właśnie zarząd. Studenci, którzy tworzą organizację, są dla mnie bardzo ważnymi osobami i stanowią istotny element naszego koła. Członkowie muszą się jednak na kimś wzorować, więc zarząd to dla mnie priorytet.

W jaki sposób zachęćcie do udziału w organizowanych przez Was przedsięwzięciach?

J.W.: Działamy w mediach społecznościowych. Mamy kanał na YouTube pn. „KNPiAZ UMCS Lublin” (wstawiamy tam filmiki z różnych wydarzeń, a sekcja muzyczna zamieszcza np. nagrane przez siebie kolędy), ale najbardziej udzielamy się na portalach Facebook i Instagram. Według nas to najlepsze miejsca w sieci, gdzie można zaprezentować swoją działalność.

J.S-S.: Relacje ze wszystkich wydarzeń są także publikowane na stronie wydziałowej Uczelni.

J.W.: Wychodzimy z założenia, że to nie ilość jest najważniejsza, tylko jakość, dlatego nie chcemy organizować tłumnych wydarzeń. Ważne, żeby brały w nich udział osoby zainteresowane tematem i takie, które świadomie chcą w nich uczestniczyć.

Jakie plany na przyszłość ma Wasze koło?

J.W.: W planach mamy zorganizowanie dwóch konferencji, przedstawienia oraz wystawy ozdób wielkanocnych. Tworząc jasełka, udowodniliśmy sobie, że to jest to, w czym czujemy się dobrze, co sprawia nam radość. Chcemy wystawić przedstawienie dla przedszkolaków na podstawie wiersza Jana Brzechwy *Na straganie*. Oprócz tego będziemy kontynuować nasze „Inspiracje pedagogiczne”.

J.S-S.: Jesteśmy w trakcie projektu „Fonoholizm”. Przeprowadziliśmy badania, a teraz tworzymy artykuł. Na pewno będziemy chcieli go opublikować w języku angielskim w czasopiśmie za minimum 100 punktów. Jesteśmy



Archiwum Koła Naukowego Pedagogów i Animatorów Zabawy



Fot. Weronia Wójcik

też otwarci na współpracę międzynarodową. Być może uda mi się kiedyś wyjechać na wymianę poza granice naszego kraju z najprężniej działającymi członkami koła. W przyszłości chcemy również zorganizować kolejny konkurs. Może tym razem „Dzień Rycerza”? Mamy wiele pomysłów i lubimy zdobywać nowe doświadczenia.

Rozmawiała Magdalena Wołoszyn

O (nie)równościach płci w języku

Rozmowa z prof. dr hab. Jolantą Szpyrą-Kozłowską z Katedry Językoznawstwa Angielskiego i Ogólnego UMCS

Na czym polega nierówność płci w naszym języku?

Język polski ma charakter androcentryczny, czyli jest zdominowany przez formy męskie, z czego zazwyczaj nie zdajemy sobie sprawy. Świadczą o tym sformułowania typu: „Miałeś koronawirusa. Jesteś zdrowy? Podziel się osoczem”, „Seniorze, nie jesteś sam”, „Klient nasz pan”, „Mieszkanie dla Kowalskiego”, które na każdym kroku spotykamy w reklamach, na plakatach czy w różnego rodzaju tekstach. Nierówności płciowe przejawiają się także w stosowaniu wielu frazeologizmów, powiedzeń i porzekadeł, wyrażających stereotypowe i często krzywdzące obiegowe sądy zazwyczaj na temat kobiet, a rzadko mężczyzn. Na przykład dla uczczenia Dnia Kobiet jedna z uczelni muzycznych przygotowała koncert pt. „Kobieta zmienną jest”, a technikum gastronomiczne w Kielcach przeprowadziło konkurs kulinarny pt. „Nie ma ryby bez ości, a kobiety bez złości”. To samo porzekadło słyszałam niedawno także w jednym z programów kulinarnych. Choć takie powiedzenia mają charakter seksistowski, to nie sądzę, żeby intencją stosujących je osób było sprawienie komukolwiek przykrości. To raczej bezrefleksyjne używanie stereotypowych wyrażen, które kodują negatywny obraz kobiet. Nadużywaniem form męskich w języku jest także kampania: „Pij mleko, będziesz wielki!” – może w odniesieniu do Marcina Gortata jest to uzasadnione, ale w zestawieniu z Agnieszką Radwańską czy Otylią Jędrzejczak wydaje się dziwne. Zainteresowanych innymi przykładami

zachęcam do lektury mojej książki pt. *Nianiek, ministra i japonki. Eseje o języku i płci*.

Można powiedzieć, że od najmłodszych lat dziewczynki mierzą się z niewidocznością językową, bo język polski to świat form męskich. Przy pierwszej wizycie w gabinecie lekarskim otrzymują naklejki „dzielnego pacjenta”, a kiedy przekraczają próg szkoły, stają się uczniami, ślubują, że będą dobrymi kolegami i Polakami. W książce analizuje Pani liczne przypadki tego typu oraz bada podręczniki szkolne pod kątem nierówności płci. Wnioski nie wyglądają optymistycznie.

Przejrzałam wiele tekstów ślubowań i najczęściej stosowana wersja brzmi: „Ślubuję, że będę dobrym uczniem i kolegą, prawym Polakiem”. Dlaczego 7-letnia dziewczynka ma ślubować, że będzie „kolegą, uczniem i Polakiem”? A co gdyby to chłopcy mieli przyrzekać, że będą dobrymi koleżankami, uczennicami i Polkami? Wyobraża sobie Pani to oburzenie i protesty? W podręcznikach takich nierówności także jest wiele, chociaż w ostatnich latach nastąpiły korzystne zmiany pod tym względem. Dzieci nadal mają jednak za zadanie zdecydować: „Wolisz zostać sławnym sportowcem czy popularnym muzykiem?”, wcielić się w rolę reżysera filmu albo scharakteryzować ulubionego bohatera książkowego.

Dominacja form męskich i nierówność płci w języku jest niewątpliwie spuścizną kultury patriarchalnej,



Fot. Bartosz Piel

a próby jej niwelowania spotykają się ze sprzeciwem tych, którzy twierdzą, że język jest świętością i nie wolno w niego ingerować. Przeciwnicy form równościowych uważają, że wszelkie modyfikacje, np. stosowanie nowych feminatywów, są sztuczne i nienaturalne,

że są śmiesznymi i trudnymi do wymówienia „dziwologami językowymi”.

Niedawno badała Pani trudności w wymowie nowych feminatywów. Chirurgka, pediatrka czy adiunktka...

Która z analizowanych form sprawiła najwięcej problemów?

Sporządziłam listę 20 nazw żeńskich uchodzących za trudne do wymówienia i poprosiłam 40 studentek i studentów o ich trzykrotne odczytanie. Okazało się, że chirurżka, architektka czy pediatrka nie stanowiły problemu, wręcz przeciwnie – wraz z każdym kolejnym ich powtórzeniem wzrastała liczba poprawnych wypowiedzi. Wyjątkiem była jednak adiunktka, którą źle wymawiało ok. 60% osób. Nic dziwnego, bo w tym wyrazie znajdujemy zbitkę spółgłosek „nktk”, która nie pojawia się w żadnym innym polskim słowie.

Opublikowała Pani również wyniki badań dotyczących nazewnictwa kobiet na uczelniach. Jak mówią o sobie zatrudnione tam panie?

W moim badaniu wzięło udział 230 ankietowanych z 15 uczelni w Polsce. Wynik był taki, że 60% pań stosuje tylko nazwy męskie, takie jak: profesor, dziekan, naukowiec, kierownik czy kanclerz, 30% twierdzi, że używa tylko feminatywów, natomiast 10% stosuje formy męskie i żeńskie zamiennie w zależności od sytuacji. W przeprowadzonych badaniach można było zaobserwować różnice pokoleniowe – starsze panie chętniej stosują tradycyjne nazwy męskie, bo są do nich przyzwyczajone i uważają, że dodają im prestiżu, natomiast młodsze kobiety są otwarte na zmiany i chętniej określają się kierowniczkami, dyrektorkami czy naukowczyniami. Jestem przekonana, że z czasem formy żeńskie będą coraz bardziej rozpowszechnione, nie tylko na uczelniach, ale i w innych instytucjach.

A Pani, z którą z grup utożsamia się najbardziej?

Z jednej strony z racji wieku i przyzwyczajenia jestem w pewnym stopniu tradycyjnistką, z drugiej, biorąc pod uwagę moje zainteresowania i badania naukowe, jestem zwolenniczką form równościowych. Należę więc do grupy, która używa wymiennie nazw obu rodzajów. Uważam, że przede wszystkim należy uwzględniać wrażliwość osób, z którymi się rozmawia i dostosować do nich swój język. Jeżeli zatem wiem, że mam do czynienia z kobietą o przekonaniach konserwatywnych, to będę do niej mówiła raczej per pani profesor niż profesorka, bo użycie formy żeńskiej mogłoby być przez nią źle odebrane.

A jaki związek ma skocznia narciarska Bergisel w Innsbrucku z nierównością płci?

Jestem wielką fanką skoków narciarskich, które oglądam od lat. Podczas jednego z konkursów znany komentator sportowy stwierdził, że „stocznia w Innsbrucku jest kapryśna jak kobieta”. To seksistowskie wyrażenie pojawia się zresztą w różnych kontekstach, np. „pogoda jesienna jest kapryśna jak kobieta”, a nawet męska drużyna piłkarska Bayern „jest kapryśny jak kobieta”. W wielu publikacjach czytamy, że jakaś znana kobieta zachowała się „jak prawdziwy mężczyzna” albo że „podjęła męską decyzję”. Proszę zauważyć, że nie ma wyrażenia „zachować się jak prawdziwa kobieta”. To pokazuje, że jeśli chcemy skomplementować kobietę, przypisujemy jej cechy męskie, np. mówimy o niej „baba z jajami”. A co by było, gdybyśmy jakąś część anatomii kobiecej przypisali mężczyźnie? Z pewnością takie porównanie zostałoby odebrane jako uwłaczające męskiej godności. Największą obelgą dla mężczyzn jest przypisanie im rzekomych cech kobiet, np. „maże się jak baba”, „jeździ jak baba”, „głupi jak blondynka”.

Jedną z konsekwencji nierówności płci w języku jest „wygumkowanie kobiet z historii”. Czytając podręczniki dotyczące przeszłości, można odnieść wrażenie, że kobiety dawniej nie istniały.

Nasze rozumienie historii było kształtowane przez kronikarzy-mężczyzn, w związku z tym historia Polski to historia władców, wojen, powstań i innych wydarzeń, w których kluczowe role odgrywali mężczyźni. Kobiety w podręcznikach do historii zajmują marginalne miejsce. Wystarczy spojrzeć na indeksy imion i nazwisk na końcu książek – wymieniają one kilkaset mężczyzn i zaledwie kilka kobiet. Jeśli już pojawi się kobieta, to przeważnie tylko jako żona opisywanego władcy i na tym kończy się jej rola. A to przecież nieprawda, bo było wiele kobiet, które wywarły istotny wpływ, bezpośredni lub pośredni, na ważne wydarzenia. Niestety, o tym nie dowiemy się z większości książek do historii.

Edukację równościową w języku warto zacząć już od najmłodszych lat. W tym celu powstał zredagowany przez Panią poradnik dla nauczycielek i nauczycieli pt. (NIE)równość płci w języku.

Poradnik został napisany przeze mnie i dr hab. Iwonę Chmurę-Rutkowską, prof. UAM w Poznaniu na prośbę Warszawskiej Rady Kobiet i Pełnomocniczki Prezydenta Warszawy ds. Kobiet. Przedmowę do niego napisał prezydent Rafał Trzaskowski. Warto podkreślić, że Urząd Miasta Stołecznego Warszawy jako pierwszy w Polsce wprowadził do użytku żeńskie nazwy funkcji i stanowisk, pozostawiając paniom wybór, które formy chcą stosować. Na pewno starszym pokoleniom trudniej zmienić przyzwyczajenia całego życia, ale młodzież jest bardziej otwarta na zmiany równościowe w języku. Nauczycielki i nauczyciele zgłaszają, że nastoletnie uczennice nie chcą stosować wobec siebie nazw męskich. Do tej pory brakowało jednak wskazówek i podpowiedzi, jak zwiększyć inkluzywność języka, stąd pomysł na powstanie poradnika, który wskazałby na takie możliwości.

W poradniku możemy znaleźć m.in. wyjaśnienia, dlaczego równość płci w języku jest ważna, a także wskazówki, jak tworzyć i stosować formy inkluzywne.

Moim głównym celem było pokazanie, że nie jesteśmy skazani na dominację form męskich, a bogactwo naszego języka pozwala na wiele różnych sposobów wyrażenia tej samej myśli prosto, poprawnie i w sposób równościowy. Na przykład zamiast „bądź ostrożny, noś maseczkę”, można powiedzieć „zachowaj ostrożność, noś maseczkę”, „jesteś godny zaufania” zamienić na „można ci zaufać”, a ulubionego bohatera zastąpić ulubioną postacią. Zamiast przypisywać skoczni kobiece kaprysy, można stwierdzić, że jest nieprzewidywalna, a kobieta może podjąć śmiałą, stanowczą czy odważną decyzję, której nie musimy określać jako męską. Naprawdę nie trzeba stosować wielkich językowych zabiegów, żeby nasza komunikacja stała się włączająca, a nie wykluczająca. Najważniejsza jest zmiana w naszym sposobie myślenia i wrażliwość na to, co chcemy swoim językiem wyrazić.

Pani poradnik dla nauczycielek i nauczycieli ukazał się pod koniec stycznia. Z jakim spotkał się odbiorem?

Poradnik cieszy się dużym zainteresowaniem w warszawskich szkołach. W wielu placówkach prowadzone są oparte na nim szkolenia dla kadry nauczycielskiej. W kwietniu wezmę udział w warsztatach dla

edukatorów i edukatorek muzealnych w Muzeum Warszawy. Mam też inne zaproszenia związane z tą publikacją. Co ciekawe, zanim ukazał się poradnik, podczas jednej z sesji Rady Miasta Warszawy pojawiły się protesty, że tego typu publikacja to próba ideologizacji i genderyzacji młodzieży. A mnie nie chodzi przecież o przymuszanie młodzieży do stosowania języka inkluzywnego, a uświadomienie jej, jak istotna jest kwestia równości nie tylko w życiu, ale także w języku i uwrażliwienie jej na możliwości, które daje nam polszczyzna, jak też pokazanie, że język równościowy promuje empatię i tolerancję. Warto dodać, że w krajach zachodnich od lat nie trzeba już do tego przekonywać, a Polska zobowiązała się do przestrzegania dyrektyw unijnych stosowania języka inkluzywnego. Pora zatem, by zacząć je realizować.

Język inkluzywny to również wyzwanie dla uczelni, zwłaszcza w kwestii języka formalnego.

Wiele uczelni przywiązuje dużą wagę do tego problemu. Zmiany zachodzą także u nas – widać to m.in. w inkluzywnie redagowanych pismach naszych władz skierowanych do społeczności akademickiej czy relacjach z wydarzeń uniwersyteckich. Władze rektorskie życzliwie podeszły również do mojej aktywności – zaprosiły mnie do wygłoszenia wykładu dla kadry kierowniczej UMCS i zakupiły dla niej egzemplarze mojej książki.

Najtrudniejszym wyzwaniem pozostaje język urzędowy. W Polsce przyjęło się, że we wszystkich ustawach, przepisach, regulaminach, poczynając od Konstytucji RP, używane są formy męskie. Zmiany w tym zakresie są trudne, ponieważ wymagają odpowiednich regulacji prawnych. Jest to jednak możliwe, co wykazała Akademia Sztuki w Szczecinie, która zrehabilitowała swój statut w sposób inkluzywny, zawierający zarówno formy męskie, jak i żeńskie. Wiem, że inne uczelnie mają podobne plany i mam nadzieję, że UMCS nie pozostanie w tyle.

A nasz wywiad był „babskim gadaniem” czy „męską rozmową”?

Myślę, że nie był ani jednym, ani drugim. Była to przede wszystkim merytoryczna rozmowa na ważny społecznie temat.

Rozmawiała Klaudia Olender

Nieoceniona rola mokradeł

Rozmowa z dr Magdaleną Suchorą z Katedry Geomorfologii i Paleogeografii UMCS

Uznaje się, że bagna to mokradła aktywnie akumulujące torf. Zgodnie z takim rozumieniem można stwierdzić, że wszystkie bagna są torfowiskami. A czy możemy powiedzieć odwrotnie, że wszystkie torfowiska są bagnami? Jak w ogóle zdefiniować mokradła?

Mnogość terminów odnoszących się do mokradeł, czyli inaczej mówiąc terenów wodno-błotnych, może początkowo przerażać i raczej nie ułatwia zainteresowania się nimi. Bagno, czyli mokradło aktywnie akumulujące torf, to „zdrowe” torfowisko. Stojąc na nim, mamy pod stopami przynajmniej 30 cm nagromadzonej przez lata materii torfowej (to umowna minimalna wartość graniczna, choć zazwyczaj jest jej znacznie więcej – kilka, a nawet kilkanaście metrów!), zbudowanej przede wszystkim z obumarłych szczątków roślin torfotwórczych, które dzięki wysokiemu uwodnieniu środowiska, w jakim są zdeponowane, nie ulegają dalszemu rozkładowi. Ale skoro mamy torfowiska „zdrowe”, to zapewne po drugiej stronie skali znajdują się torfowiska „chore”, czyli zdegradowane, które utraciły zdolność do akumulacji torfu na skutek osuszenia. Osuszonego torfowiska, o zmurszałej wierzchniej warstwie, bagnem już nie nazwiemy. W Polsce degradacja torfowisk wynika najczęściej z ich osuszania w celu przekształcenia na tereny rolnicze, ale także przeznaczania do celów gospodarki leśnej czy wydobycia torfu. Z danych, którymi dysponujemy, wynika, że ponad 85% torfowisk w naszym kraju to torfowiska zdegradowane, gdzie na skutek ich odwodnienia uruchomiona została kaskada negatywnych procesów.

Jeśli jednak sięgniemy do międzynarodowego dokumentu dedykowanego mokradłom, czyli Konwencji

Ramsarskiej (ang. *Ramsar Convention on Wetlands*) – Konwencji o obszarach wodno-błotnych mających znaczenie międzynarodowe (zwłaszcza jako środowisko życiowe ptactwa wodnego), to okazuje się, że mokradła to nie tylko torfowiska. Ten najważniejszy dla ochrony światowych mokradeł dokument definiuje mokradła bardzo szeroko, zaliczając do nich „tereny bagien, błot i torfowisk lub zbiorniki wodne, tak naturalne, jak i sztuczne, stałe i okresowe, o wodach stojących lub płynących, słodkich, słonawych lub słonych, łącznie z wodami morskimi, których głębokość podczas odpływu nie przekracza sześciu metrów”¹. I choć wielu hydrologów na tę definicję nieco się obruszy, zarzucając jej zbytnią inkluzywność, to właśnie takie podejście – bez wyznaczania granic, z naciskiem na fakt przenikania się ekosystemów hydrogenicznym i ich współzależności, pozwala na lepszą ich ochronę i wyznaczenie właściwego podejścia w zarządzaniu ekosystemami zależnymi od wód.

Choć torfowiska zajmują ok. 3% powierzchni lądów, pełnią istotną funkcję stabilizacyjną dla klimatu. Na czym ona polega? I dlaczego torfowisk jest tak mało?

Torfowiska, a w zasadzie rośliny torfotwórcze w procesie fotosyntezy zużywają atmosferyczny CO₂, są więc „pochłaniaczem” jednego z głównych gazów cieplarnianych – dwutlenku węgla. Co ciekawe, są w tym wiązaniu znacznie skuteczniejsze niż lasy, zajmujące ok. 30% lądów. Ta skuteczność nie jest jednak załugą spraw-

¹ <https://www.gov.pl/web/gdos/konwencja-ramsarska> (dostęp: 25.02.2023).



Fot. Bartosz Proń

ności fotosyntetycznej. Torfowce, turzyce czy trzciny nie prześcigną na tym polu drzew. Jednak dzięki nieustannemu przyrastaniu masy torfowej i wiązaniu węgla w złożu torfowym, zasymilowany CO_2 trwale przechowywany jest w warstwach torfu, które mogą osiągać znaczne miąższości (nawet do kilkudziesięciu metrów). Używając torf i torfowiska w sposób powodujący ich odwodnienie, pozbawiamy je tej ważnej regulacyjnej funkcji względem klimatu. Co gorsza – z pochłaniacza stają się one źródłem emisji zarówno dwutlenku węgla, jak i podtlenku azotu. Ale torfowiska to nie tylko regulator klimatu w skali globalnej. Mają one wpływ na mikroklimat, łagodząc temperaturowe ekstrema i zwiększając lokalnie ilość opadów. To bardzo ważne aspekty wobec doskwierających nam konsekwencji zmian klimatu, m.in. nasilającego się zagrożenia suszą.

Tym, co martwi naukowców jeszcze bardziej, jest klimatyczne sprzężenie zwrotne – ocieplający się klimat powoduje topnienie wieloletniej zmarzliny na rozległych obszarach Syberii. Zmiany stosunków wodnych tego obszaru nie są dobrym procesem dla klimatu. Jak pokazują badania, wiąże się to ze znacznym wzrostem

emisji metanu. Rozkładająca się w warunkach beztlenowych materia organiczna w uwolnionych od zmarzliny skałach, nowo powstałych jeziorach czy znacznie bardziej uwodnionych torfowiskach to dodatkowe źródła metanu – gazu cieplarnianego znacznie wydajniejszego niż CO_2 w przyczynianiu się do wzrostu temperatury.

Rozmieszczenie torfowisk na Ziemi zależy przede wszystkim od stosunków wodnych i temperatury. Z tego wynika duże zróżnicowanie przestrzenne zatorfienia, odzwierciedlające naturalne uwarunkowania. Jak znaczące są to różnice, możemy się przekonać, zestawiając zatorfienie rekordzisty europejskiego – Finlandii (zatorfienie wynoszące ponad 27%) i Polski (ok. 4%). Nie tylko ogólna powierzchnia torfowisk różnicuje oba kraje, ale także przeważający ich typ. W Polsce dominują torfowiska niskie, zasilane wodami gruntowymi, zaś w Finlandii duży odsetek stanowią torfowiska wysokie, ale także niewystępujące u nas torfowiska typu aapa czy palsa. Zróżnicowanie regionalne i strefowość torfowisk to jeden z powodów, dla których podróże po obszarach bagiennych Europy i świata nigdy nie są monotonne.

Stawy Pieszo-
wolskie w Po-
leskim Parku
Narodowym
(ścieżka przy-
rodnicza Pe-
rehod) →



Fot. Michał Zembrzycki

Jakie są walory przyrodnicze i właściwości obszarów wodno-błotnych?

Rola mokradeł (mam tu na myśli przede wszystkim bagna) to nie tylko sekwestracja (trwałe wiązanie węgla) oraz retencjonowanie wody. Mokradła, szczególnie zaś mokradła nadrzeczne, to swoiste „nerki krajobrazu” – są w stanie wychwytywać zanieczyszczenia, wpływając pozytywnie na jakość wód krążących w hydrosferze. To ważne przede wszystkim dla zanieczyszczeń z rozproszonych źródeł rolniczych – związków fosforu i azotu, przed którymi chcemy (i musimy) chronić nie tylko rzeki, ale i Morze Bałtyckie.

Mokradła to unikalne siedliska dla wielu gatunków roślin i zwierząt. W pierwszej kolejności należy wspomnieć o awifaunie – szczególnie o gatunkach migrujących, dla których mokradła to nie tylko dom, ale też ważne przystanki regeneracyjne na trasie przelotów. Bez obszarów wodno-błotnych nie poradzą sobie płazy (wczesną wiosną czeka nas „spektakl” okresu godowego żaby moczarowej, która na ten czas przybiera niebieską szatę) czy gady, jak np. nasz rodzimy żółw błotny, który do rozwoju potrzebuje mokradeł, a w okresie składania jaj także obecności piaszczystych enklaw wśród bagien.

Na mokradłach znajdziemy roślinność, która musiała wykształcić specjalne przystosowania, by na nich żyć. Sztandarowym przykładem są tu rośliny owadożerne – rosiczki, pływacz, aldrowanda pęcherzykowata. Ale także większe, bardziej pospolite rośliny bagienne, przejawiające ukształtowane ewolucyjnie przystosowania, które nie tylko intrygują, ale mają też wartość użytkową: trzcina wspaniale sprawdza się w hydrofitowych

oczyszczalniach ścieków, pałka wodna to świetny materiał do produkcji materiałów izolacyjnych. Umiejętnym wykorzystaniem rolniczym terenów mokradeł zajmuje się paludikultura, czyli rolnictwo bagienne. W przeciwieństwie do rolnictwa tradycyjnego gospodarowanie odbywa się tu na odpowiednio uwodnionych torfowiskach tak, aby mogły one, nie tracąc zdolności do wiązania węgla oraz retencji wody, produkować surowiec roślinny i generować dochód. To nowy kierunek, za który mocno trzymam kciuki. Jeśli tylko znajdą się odpowiednie mechanizmy wsparcia, ma on szansę rozwinąć się i przynieść ogromne korzyści środowiskowe.

Dzięki uwarunkowaniom geologicznym na Lubelszczyźnie odnajdziemy unikalne torfowiska węglanowe (np. Bagno Bubnów i Bagno Staw w Poleskim Parku Narodowym czy Chełmskie Torfowiska Węglanowe – Bagno Serebryskie, Brzeźno, Roskosz), które z kolei obfitują w inny zestaw chronionych i rzadkich gatunków roślin, takich jak m.in.: kłoc wiewiórka, goździk pyszny, gnidosz królewski, goryczka wąskolistna, goryczuszka gorkawa i błotna, kosatka kielichowa, kosaciec syberyjski, nasięźrał pospolity, groszek błotny, tłustosz dwubarwny, dzwonecznik wonny oraz wiele gatunków storczyków.

Mokradła – w szczególności mam tu na myśli jeziora i torfowiska – to nieocenione archiwa zmian środowiska, w tym klimatu. Badając ich osady, możemy dowiedzieć się, jak kształtowała się relacja człowiek – środowisko oraz jak zmieniał się klimat na długo przed instrumentalnym monitorowaniem jego parametrów. Dzięki tej wiedzy głośno i zdecydowanie bijemy na alarm, że antropogeniczny komponent zmiany klimatu jest faktem.

Naprawa stanu ekosystemów bagiennych, czyli restytucja przyrodnicza współcześnie uznawana jest przez badaczy za jedno z najważniejszych dostępnych działań na rzecz ograniczania zmian klimatu. Proszę opowiedzieć o wpływie zmian klimatycznych na tereny wodno-bagiennie.

Zmiana klimatu jest zagrożeniem dla mokradeł przede wszystkim dlatego, że bardzo zmieniliśmy ich stan, osłabiliśmy zdolności regulacyjne. Tereny bagiennie, nieprzekształcone rzeki, posiadające naturalny kontakt z terenami zalewowymi mają dużą zdolność samoregulacji i odporność na czynniki zewnętrzne. Zmiana klimatu w skali, z jaką mamy obecnie do czynienia, zapewne nie byłaby dla nich krytyczna. Niestety, na skutek prostowania rzek i przyśpieszania odpływu wód zamiast ich retencji, zamykania w wąskich korytach bez łączności z doliną (w chwilach kryzysu, jakim jest np. przedłużający się okres bez opadów, wyższa temperatura i w konsekwencji susza) wiele mokradeł jest bezbronych. Przykładem tego jest Odra, która w warunkach bardzo niskich stanów wód nie była w stanie rozcieńczyć zrzucanych do niej zanieczyszczeń, a rekordowe zasolenie stworzyło warunki dla rozwoju toksycznego zakwitów *Prymnesium parvum*. O dramatycznych skutkach słyszeliśmy wszyscy...

Na czym polega ochrona gatunków roślin i zwierząt żyjących na terenach bagiennych i torfowiskowych?

Osuszając torfowiska, prostując, pogłębiając rzeki, zaburzyliśmy stosunki wodne mokradeł. Bez aktywnych działań i prób zatrzymania procesów degradacyjnych i restytucji tych ekosystemów trudno walczyć o zachowanie zależnych od nich gatunków. Najprostsze z rozwiązań, mówiące „jeśli możesz zrobić tylko jedną rzecz, zatrzymaj wodę”, nie zawsze jest łatwe do realizacji. Na osuszone tereny często wkroczył już człowiek (zabudowa, infrastruktura, użytkowanie rolnicze). Poza tym zazwyczaj procesy degradacyjne są już bardzo zaawansowane. Zapewnienie odpowiednich siedlisk to przede wszystkim przywracanie naturalnych stosunków wodnych, ograniczanie odpływu, dbanie o odpowiedni poziom wód, żeby torfowiska nie zarażały. Gatunki związane z mokradłami, które potrzebują naszego wsparcia, to m.in. wodniczka. To gatunek, za który Polska jest szczególnie odpowiedzialna, ponieważ w naszym kraju występuje ok. 25% całej jej

światowej populacji. Ze względu na zanikanie siedlisk odpowiednich dla tego gatunku (są nimi otwarte torfowiska niskie oraz podmokłe łąki) podstawą jest ich czynna ochrona. Polega ona na koszeniu czy regulacji poziomu wód, realizowanej zarówno jako krótkoterminowe zwiększenie retencji wody poprzez podnoszenie jej poziomu w rozcinających torfowiska rowach oraz długoterminowe podnoszenie średniego poziomu wody.

Na Lubelszczyźnie czynnie chronimy też żółwia błotnego. Bardzo cieszymy się z jego rosnącej populacji, wspomaganej działaniami Ośrodka Hodowli Żółwia Błotnego w Poleskim Parku Narodowym w Urszulinie. Bez tych działań, polegających na ochronie i zabezpieczaniu łągowisk, monitoringu zachowań żółwi i wspomaganie inkubacji późno złożonych jaj, sukces nie byłby możliwy.

Najbardziej cieszy, kiedy działania człowieka ukierunkowane na ochronę danego gatunku przestają być już potrzebne, bo świetnie radzi on sobie sam. Taki sukces w skali całej Polski przyniosła restytucja bobrów. Potomkowie 13 osobników, które na początku lat 90. trafiły do Poleskiego Parku Narodowego, teraz pomagają nam odtwarzać stosunki wodne tego terenu. I choć w wielu miejscach nie odbywa się to bez konfliktów na linii człowiek – przyroda, to patrząc na rolę tych zwierząt w odzyskiwaniu dla nas usług ekosystemowych mokradeł, zdecydowanie jesteśmy „in plus”.

Dzięki obecności terenów chronionych, zachowujących unikalną mozaikę siedlisk mamy na Lubelszczyźnie również inne mokradłowe atrakcje – jedną z nich jest niewątpliwie puszczyk mszarny, którego kilka gniazdujących par zamieszkuje od niedawna Lasy Sobiborskie. Tak jak i żurawie, które szczególnie upodobały sobie m.in. Bagna Bubnów i Staw – eksklawę Poleskiego Parku Narodowego – jako miejsce przygotowań do odlotów. Przyciągają rzesze miłośników turystyki przyrodniczej, stanowiąc impuls do trwałego i zrównoważonego rozwoju regionu.

O fenomenach przyrodniczych i nieocenionej roli mokradeł można opowiadać w nieskończoność. Ale nie ma lepszego sposobu niż przyrodnicza wyprawa i samodzielne odkrycie ich wspaniałych walorów – gorąco do tego zachęcam i zapraszam do próby zrozumienia tego, w jaki sposób można dobrze i na nowo zbudować relację człowiek – mokradła.

Rozmawiała Magdalena Wołoszyn

Rocznica inwazji Rosji na Ukrainę – wymiar militarny

Okiem eksperta

24 lutego minął rok od pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę, dając możliwość syntetycznego przeglądu gorącej fazy wojny rosyjsko-ukraińskiej. Rosja Putina od dawna sposobiała się do wojny na obszarze byłego ZSRR. Reforma sił zbrojnych i sześciopięcioletnia wojna rosyjsko-gruzyńska w 2008 r. stanowiły prelude do działań militarnych i pozamilitarnych Rosji w Ukrainie w latach 2014–2022. Miękka reakcja Zachodu na agresję Rosji przeciwko Ukrainie utwierdziła Putina w przekonaniu o skuteczności polityki siły i metody faktów dokonanych w sprawie aneksji ukraińskich ziem. W 2021 r. Rosja skoncentrowała przy granicy rosyjsko-ukraińskiej jednostki bojowe, przystępując następnie do rozmów z Zachodem w sprawie Ukrainy i gwarancjach bezpieczeństwa z pozycji siły. Kreml *de facto* zażądał nowego ładu w Europie Środkowej i Wschodniej z decydującym głosem Rosji. Postawienie warunków nie do przyjęcia oznaczało parcie antyzachodniego reżimu Putina do wojny z Ukrainą. Nie wypowiadając wojny, Kreml rozpoczął „specjalną operację wojskową” pod pretekstem obrony tzw. republik ludowych (Donieckiej i Ługańskiej), niepodległość których Rosja uznała kilka dni wcześniej.

Cele agresora

Przed inwazją Rosja zgromadziła przy granicy z Ukrainą szacunkowo 120–150 tys. żołnierzy, co stanowiło ok. 106 batalionowych grup taktycznych (BGT). Znajdując się w korzystnym położeniu geostrategicznym, Rosja zaatakowała jednocześnie na kilku kierunkach operacyjno-taktycznych: kijowskim, czernihowskim, sumskim, charkowskim, donbaskim i południowym.

Pierwsze trzy kierunki miały zapewnić szybkie zdobycie Kijowa i osadzenie w stolicy Ukrainy marionetkowego rządu, skłonnego do uległości politycznej i ustępstw terytorialnych. Uderzenie na kierunkach charkowskim i donbaskim powinno było doprowadzić do okupowania przemysłowych regionów wschodniej Ukrainy, ważnych dla obydwu stron konfliktu pod względem przemysłu zbrojeniowego. Natarcie na kierunku południowym miało umożliwić opanowanie wybrzeża Morza Azowskiego, wytyczenie korytarza drogą lądową na Krym, zajęcie wybrzeża Morza Czarnego, włącznie z Odessą i połączenie z *de facto* rosyjską enklawą w Naddniestrzu. Celem strategicznym Rosji była szybka i zwycięska wojna, opanowanie całej Ukrainy, powołanie państwa kadłubowego ze stolicą w Kijowie (Małorosji) i aneksja południowo-wschodnich regionów państwa ukraińskiego. W dotychczasowym przebiegu pełnoskalowej wojny rosyjsko-ukraińskiej możemy zatem wyodrębnić kilka etapów.

Pierwszy etap

Przypada na okres koniec lutego – połowa maja 2022 r., kiedy to doszło do załamania się rosyjskiej ofensywy na Kijów. Rosja rzuciła do walki od 60 do 76 BGT, a ponad 20 pozostawało w odwodzie. Zbyt długa linia frontu, niedostosowane do stawianych celów zasoby ludzkie i sprzętowe, rozciągnięcie logistyki i zaopatrzenia, słabe rozpoznanie, trudne warunki pogodowe i przede wszystkim determinacja Ukraińców doprowadziły do strategicznej porażki Rosji, zmuszonej do wycofania się z obwodów kijowskiego, czernihowskiego i sumskiego. Na pozostałych kierunkach Kreml osiągnął



Fot. Barbara Pol

nał fragmentaryczne sukcesy, opanowując część obwodu charkowskiego oraz tworząc zgrupowanie wojsk pod Iziumem, zagrażające siłom ukraińskim w rejonie Donbasu. Rosjanie jednak nie zdobyli Charkowa, którego heroicznie broniła armia i mieszkańcy. Pomimo dobrze przygotowanej linii obrony w Donbasie strona ukraińska pod naporem sił rosyjskich była zmuszona do wycofania się z Popasnej, Rubiżnego, Łymanu i Switłodarśka. Po kilku tygodniach walk poddali się heroiczni obrońcy Mariupola, pozostawiając potomnym legendę niezłomnego miasta. Słabe przygotowanie do obrony na kierunku południowym i zdrada części urzędników i oficerów Służby Bezpieczeństwa Ukrainy pozwoliły Rosjanom na szybkie zajęcie znacznej części obwodów chersońskiego i zaporoskiego, w tym Chersonia, Melitopola i Berdiańska. Szybka reakcja wojskowych i mieszkańców Mikołajewa zatrzymała Rosjan niedaleko miasta, powstrzymując tym samym natarcie najeźdźców na Odessę. Ukrainie pozbawionej w 2014 r. floty udało się obronić wybrzeże Morza Czarnego, uniemożliwiając Rosji przeprowadzenie morskiej operacji desantowej. Do historii tej wojny przejdzie operacja Sił

Zbrojnych (SZ) Ukrainy z zakresu obrony Wyspy Węży oraz zatopienia krążownika „Moskwa”.

W pierwszej fazie wojny, stosując taktykę obrony manewrowej w głębi kraju, zaproponowaną przez Sztab Generalny SZ Ukrainy, powstrzymano natarcie wroga i wyparto przeciwnika na kierunku północnym i północno-wschodnim, stabilizowano front oraz sytuację w kraju. Ujawnienie licznych zbrodni wojennych popełnionych przez SZ Rosji na ludności cywilnej i brak woli politycznej ze strony Kremla do zaprzestania agresji doprowadziły do zerwania rozmów pokojowych. Symbolem rosyjskiego okrucieństwa stały się Bucza, Irpeń, Hostomel i Borodianka.

Drugi etap

Przypada na okres od połowy maja do końca sierpnia 2022 r., kiedy to aktywna linia frontu została skrócona do 850 km, a całkowita linia obrony przekraczała 3000 km. Rosja skoncentrowała w rejonie walk 93 BGT. W czerwcu głównym kierunkiem natarcia sił rosyjskich był Siewierodoneck, który Rosja zdobyła dużym nakładem sił i środków. Ukraińcy byli zmuszeni także do opuszczenia Łysyczańska. W sierpniu

zgrupowania rosyjskich wojsk wzrosły do 106–111 BGT (ponad 200 tys.), koncentrując wysiłki na kilku podstawowych kierunkach: 1) Charków, 2) Bałaklija – Iziom – Słowańsk, 3) Siewiersk – Bachmut – Awdijiwka – Marjinka, 4) zaporoskim i 5) chersońskim. Najliczniejsze było chersońskie zgrupowanie rosyjskich wojsk, które koncentrowało 24 BGT na lewym brzegu i 27 BGT na prawym brzegu Dniepru. Wskazywało to na plany natarcia Rosjan na kierunku Krzywego Rogu i Zaporozża, a w dalszej kolejności także na Odesę.

Powstrzymując zmasowane natarcie Rosjan i stabilizując front, SZ Ukrainy wykazały bardzo dobre zdolności dowodzenia i działania operacyjno-taktycznego. Podstawowym problemem armii ukraińskiej w maju 2022 r. były braki w poradzieckim sprzęcie (czołgi, wozy bojowe, artyleria lufowa i raketowa) i amunicji kalibru 122 mm i 152 mm. Ukraina, wspierana przez Zachód, otrzymała będący na wyposażeniu niektórych państw NATO poradziecki sprzęt i amunicję. Największe wsparcie w tym zakresie okazała Polska, przekazując ponad 250 czołgów (T-72 i PT-91 Twardy), przeciwlotnicze zestawy raketowe 9K33 Osa i części zamienne do samolotów bojowych MiG-29. Siły Powietrzne Ukrainy wzmocniły także Bułgaria i Macedonia (Su-25), USA (Mi-17) i Czechy (Mi-24). Natomiast jakością przewagę na polu walki Ukraina pozyskała dzięki dostawom zachodnich typów uzbrojenia, głównie artylerii lufowej kalibru 155 mm (m.in. armatohaubice CAESAR, Krab, PzH 2000, M109) i raketowej (M142 HIMARS, M270 MLRS). Według opinii ekspertów Ukraina w dalszym ciągu potrzebowała większej ilości sprzętu i amunicji, szczególnie systemów obrony przeciwlotniczej i raketowej, broni pancernej i samolotów.

Trzeci etap

Rozpoczął się na przełomie sierpnia i września 2022 r. od kontrofensywy SZ Ukrainy, a zakończył w połowie listopada wycofaniem się Rosjan z Chersonia i prawego brzegu Dniepru. Taktyka Ukrainy polegała na wykrwawieniu się Rosjan (pod Mariupolem, Siewierodoniekiem i Bachmutem), niszczeniu logistyki przeciwnika na prawym brzegu Dniepru, a także skoncentrowaniu i wyposażeniu nowych brygad w rejonie potencjalnego kontruderzenia. Zaskoczeniem dla Rosjan było markowanie przygotowywanej kontrofensywy na kierunku chersońskim, a uderzenie na kierunku charkowskim na

odcinku Bałaklii. Przełamując front, 6 września Ukraina rozwinęła natarcie na dwóch kierunkach: Kupiańska, opanowując ważny węzeł kolejowy oraz Iziomu, zadając znaczące straty przeciwnikowi i wypierając jego oddziały daleko na wschód. Na początku października SZ Ukrainy przełamały linię obrony Rosjan w obwodzie chersońskim na wysokości Krzywego Rogu i, przesuając się w kierunku Chersonia, zagroziły rosyjskiemu zgrupowaniu na prawym brzegu Dniepru. Próby powstrzymania ukraińskiego natarcia nie powiodły się, wtedy dowództwo rosyjskie podjęło decyzję o wycofaniu się na lewy brzeg. Ukrainie zabrakło ciężkiego sprzętu i amunicji, żeby – korzystając z przejęcia inicjatywy strategicznej i dezorganizacji obrony rosyjskiej – rozwinąć także natarcie w kierunku Melitopola i północnego wybrzeża Morza Azowskiego.

Czwarty etap

Przypada na okres od połowy listopada 2022 r. do połowy stycznia 2023 r., kiedy to możemy mówić o względnej stabilizacji frontu na kierunku północno-wschodnim i południowym. Braki sprzętowe SZ Ukrainy przeszkodziły w rozwinięciu kontrofensywy na kierunku południowym, co pozwoliło Rosji na wzmocnienie obrony na lewym brzegu Dniepru, w obwodach chersońskim i zaporoskim. Rosjanie stabilizowali linię frontu w obwodzie ługańskim na odcinku Swatowe – Kreminna. Przegrywając na polu walki i tracąc inicjatywę na poziomie strategicznym i operacyjnym, Putin dokończył ogłoszoną we wrześniu mobilizację 300 tys. rezerwistów, z których 100 tys. natychmiast rzucono do walki bez przygotowania. Rosja kontynuowała zbrodniczą politykę niszczenia infrastruktury krytycznej i cywilnej na terenie całej Ukrainy, wykorzystując przewagę broni raketowej i luki w ukraińskiej obronie przeciwlotniczej. Pozorując chęć rozmów pokojowych, Rosja dążyła do wyhamowania zachodniej pomocy militarnej. Natomiast własną gospodarkę przestawiła na tory wojenne, kontynuowała mobilizację i tworzyła nowe jednostki bojowe pomimo braków sprzętowych.

Piąty etap

Rozpoczął się na przełomie stycznia i lutego 2023 r. podjęciem przez Rosję działań zaczepnych przygotowujących szeroką ofensywę w celu przejęcia inicjatywy strategicznej. W ramach operacji SZ Rosji zgromadziły ok.

320 tys. żołnierzy, a kolejnych 100–120 tys. znalazło się w odwodzie. Ponadto agresor skoncentrował w rejonie walk 1800 czołgów, 3950 pojazdów opancerzonych, 2700 systemów artylerii lufowej i 810 systemów artylerii raketowej, 400 samolotów bojowych i 300 helikopterów. Działania Rosjan zostały skoncentrowane na kierunku donbaskim wzdłuż linii północ – południe (Kupiańsk – Kreminna / Łyman – Awdijiwka – Marjinka – Wuhłedar). W celu zmylenia przeciwnika i wiązania armii ukraińskiej Rosja markowała przygotowanie ofensywy na Kijów z udziałem Białorusi oraz na Sumy, Charków i Mikołajów. Zdaniem ekspertów zgromadzonych sił i środków nie wystarczyłoby do przeprowadzenia ofensywy na poziomie strategicznym, a jedynie na wybranych kierunkach operacyjno-taktycznych. Jednostki rosyjskie podjęły zmasowany atak w rejonie Bachmutu, zdobywając miasto Sołedar. Bachmut, stawiając heroiczny opór przez 7 miesięcy, stał się kolejnym miastem legendą ukraińskiego oporu. Rosjanie bezskutecznie kilkakrotnie szturmowali Wuhłedar – mając mało znaczące sukcesy taktyczne, nie zdołali przełamać ukraińskiej obrony.

Putin domaga się szybkiego opanowania Donbasu. Zadaniem Ukrainy jest wykrwawienie przeciwnika, zadanie maksymalnych strat w ludziach i sprzęcie oraz przygotowanie kontrofensywy na kierunkach południowym (Melitopol – Berdiańsk) i północnym (Kupiańsk – Swatowe). Kijów po raz kolejny zaapelował do Zachodu o dostawy broni pancerniej, samolotów i systemów artylerii raketowej dalekiego zasięgu. Koalicja państw NATO zgodziła się na dostawy 100–150 czołgów Leopard, Abrams i Challenger, a także ponad 300 wozów bojowych AMX-10 RC, Bradley, CV 90, Marder i Stryker. Natomiast nie podjęto ostatecznej decyzji o przekazaniu Ukrainie samolotów F-16, a nawet poradzieckich MiG-29, pozostających na wyposażeniu Polski i Słowacji. Jednak poczyniono kroki do wzmocnienia komponenty powietrznej SZ Ukrainy w przyszłości, inaugurując programy szkoleniowe dla ukraińskich pilotów i przekazując systemy obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej (Patriot, NASAMS, IRIS-T, MIM-23 Hawk). Zamiast rakiet ATACMS Ukraina otrzyma rakiety GLSDB o zasięgu do 150 km. Pomoc dostarczona na czas pozwoli Ukrainie zabezpieczyć swoją przestrzeń powietrzną, zdziesiątkować zaplecze logistyczne przeciwnika, uzyskać jakościową przewagę na polu walki,

niezbędną do przełamania obrony przeciwnika przy pomocy ciężkich czołgów zachodnich oraz rozwinąć natarcie na kilku kierunkach operacyjnych.

Wnioski

Dokonując inwazji, Rosja osiągnęła odwrotny od zamierzonego wynik. Poniosła strategiczną porażkę, przegrywając bitwę o Ukrainę, próbując się zadowolić połowicznym rezultatem – okupacją i aneksją Krymu, Donbasu i obwodów chersońskiego i zaporoskiego. Nie sprawdziły się prognozy Kremla w sprawie miękkiej postawy Zachodu wobec kolejnej rosyjskiej agresji. Zachód wykazał postawę jedności i solidarności z Ukrainą, okazując jej duże wsparcie militarne, gospodarcze i humanitarne. W tym procesie prym wiodą USA, Wielka Brytania, Polska i państwa bałtyckie. Wobec Rosji wprowadzono daleko idące sankcje gospodarcze i zapowiedziano rozliczenie zbrodni wojennych. Pokonując wiele problemów wewnętrznych, Ukraina zjednoczyła się w obliczu inwazji i egzystencjalnego zagrożenia ze strony Rosji. Na polu walki przekonała rządy i społeczeństwa wielu państw zachodnich o swoim przywiązaniu do europejskich wartości i euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa. Dąży także do przywrócenia pełni swojej suwerenności i integralności terytorialnej. Bezpieczeństwo Ukrainy i państw Europy Środkowo-Wschodniej wymaga przegranej Rosji w tej barbarzyńskiej wojnie, którą sama rozpoczęła w celu odbudowania imperium. Polityka „pozwołmy Putinowi wyjść z twarzą” bądź „Rosja nie może wygrać tej wojny” daje agresorowi szanse zagospodarowania zdobyczy terytorialnych oraz czas na skoncentrowanie sił i środków dla kolejnej inwazji. Stanowcze i szybkie działania w zakresie doposażenia SZ Ukrainy w niezbędny sprzęt pozwolą na definitywne rozwiązanie problemu imperialnych zapędów Rosji. Znamienną w kontekście wsparcia dla Ukrainy i postawy Zachodu była lutowa wizyta w Kijowie prezydenta Stanów Zjednoczonych. Podsumowując rok wojny, prezydent Joe Biden trafnie zauważył: *Kijów stoi, Ukraina stoi, demokracja również, a Stany Zjednoczone i cały cywilizowany świat pomaga walczącej Ukrainie, przypominając o bezcennym darze wolności*. W rocznicę rosyjskiej inwazji w Kijowie z ust prezydenta Stanów Zjednoczonych wybrzmiało przesłanie – wolny i demokratyczny świat nie ugnie się przed dyktaturą Putina.

Walenty Baluk

Konsekwencje tej wojny odczujemy wszyscy

Okiem eksperta

Agresja Rosji przeciw Ukrainie nie rozpoczęła się 24 lutego 2022 r. Zaczęła się wiele lat wcześniej, wraz z aneksją Krymu i oderwaniem od Ukrainy Donbasu. A w istocie w 2004 r., po pomarańczowej rewolucji. Niemniej to dopiero zeszłoroczna inwazja swoją bezwzględnością i brutalnością, ale także absurdalnością przyciągnęła większe zainteresowanie świata i wstrząsnęła porządkiem międzynarodowym. Konsekwencje tej wojny odczują wszyscy, przede wszystkim Ukraina i Rosja, ale będzie miała ona wpływ również na przyszłe bezpieczeństwo Polski oraz Europy – na wiele lat.

A więc wojna

Zmieniło się nasze myślenie o bezpieczeństwie – wojna wróciła do Europy po niemal 80 latach względnego pokoju, zakłóconego jedynie turbulencjami towarzyszącymi zakończeniu zimnej wojny (zwłaszcza na Bałkanach, gdzie odczuwane są do dzisiaj). Zmieniło się nasze myślenie o Rosji – choć akurat relatywnie najmniej zmieniło się w przypadku Polaków i niektórych innych środkowoeuropejskich narodów, które w swej historii bywały, czasem niejednokrotnie, „wyzwalane” przez swojego wschodniego sąsiada, który od kilkuset lat za swą historyczną misję uważa „wyzwalanie” wszystkich wokół, bez względu na ich stosunek do „wyzwolicieli”. Jednak dla wielu państw Zachodu okazało się to szokiem, z którym są w stanie się uporać w bardzo różnym stopniu.

Zmieniła się pozycja międzynarodowa Rosji – choćby dlatego, że upadł mit rosyjskiej potęgi militarnej, w dużej mierze decydujący o jej międzynarodowym statusie – bardzo trudno będzie go odbudować. Zmieniła się też wreszcie architektura i kształt bezpieczeństwa międzynarodowego, a właściwie jest to proces, który dokonuje się na naszych oczach.

Rok po inwazji

Rosja pod rządami Władimira Putina nie różni się wiele od Związku Radzieckiego. Nadal myśli w kategoriach imperialnych, w kategoriach siły i stref wpływów. Ostatnie dwie dekady to wojny w Czeczenii, Gruzji, Syrii, Ukrainie, prześladowania i morderstwa polityczne, narastający autorytaryzm i rewanżyzm. Wiele państw nie dostrzeżało tego, niestety, kierując się partykularnymi interesami i błędnym przekonaniem, że Rosja jest racjonalnym, podobnym do innych państwem. Dlatego inwazja była dla wielu zaskoczeniem, była to bowiem decyzja nieracjonalna – zwłaszcza z punktu widzenia Zachodu, kierującego się zwykle, szczególnie w polityce międzynarodowej, pragmatyzmem.

Wszystko jednak wskazuje na to, iż Rosja spodziewała się, że Ukraińcy nie będą mogli ani chcieli się bronić, że Zachód po raz kolejny zdobędzie się co najwyżej na deklaracje potępienia i symboliczne sankcje oraz że armia rosyjska jest tak silna, jak była przedstawiana (i jak chyba sama o sobie myślała). Te trzy założenia okazały się całkowicie błędne, a decyzja o ataku na Ukrainę przejdzie zapewne do historii jako jeden z największych błędów strategicznych.

Racjonalnym byłoby zatem, w obliczu ogromnych strat (najsłabsze szacunki mówią o 60 tys. zabitych Rosjan, podczas gdy w trwającej 10 lat interwencji afgańskiej ZSRR stracił 15 tys. zabitych)¹, izolacji międzynarodowej i bezprecedensowych sankcji podjąć próbę pokojowego zakończenia wojny. Nie należy jednak tego oczekiwać: Putin i jego otoczenie się nie cofną. Prawdopodobnie wciąż wierzą we własną wielkość

¹ Szacunki wywiadu brytyjskiego. Inne źródła mówią nawet o 140 tys. poległych Rosjan. Zginęło też ok. 20 rosyjskich generałów. Dla porównania Stany Zjednoczone przez 20 lat (2001–2021) obecności w Afganistanie straciły niespełna 2500 poległych.



Fot. Instytut Europy Środkowej

i niezwykłość oraz zdają sobie sprawę, iż nikt im w kraju nie wybaczy słabości i mogą stracić nie tylko władzę, ale być może i życie. Jednocześnie społeczeństwo rosyjskie jest tradycyjnie przekonane, że to Rosja jest znowu ofiarą, a nie agresorem. Elity demonstrują zaś swój „patriotyzm” i poparcie dla wojny, upatrując w tym szansy na przyspieszenie kariery. Podsumowując: Rosja szykuje się na długą wojnę. I zapewne poniesie tego konsekwencje – już traci pozycję międzynarodową,

pogłębia się kryzys gospodarczy, polityczny, demograficzny, nie można też wykluczyć, że Federacja Rosyjska przestanie istnieć w takim kształcie, jaki dziś znamy.

Niemniej to Ukraina jest ofiarą agresji, to ona ponosi konsekwencje zbrojnej napaści. To ogromne straty ludzkie (w przyszłości pojawi się problem wojennej traumy), gospodarcze (nieuniknionym następstwem będą napięcia społeczne), być może także terytorialne – nawet jeśli Rosja opuści okupowane tereny, znaczna część

południowej i wschodniej Ukrainy jest tak wyniszczona i spustoszona, że mówi się o „nowych Dzikich Polach”. Samo rozminowanie kraju, i to gdyby wojna zakończyła się dziś, zajmie co najmniej 10 lat. Pamiętać trzeba, że w ciągu ostatniego roku PKB Ukrainy zmniejszył się o 1/3 i państwo w istocie nie może funkcjonować bez pomocy z zewnątrz, a zdane na nią będzie jeszcze przez wiele lat. Jaka jest skala zniszczenia infrastruktury, dziedzictwa kulturowego, środowiska naturalnego, rolnictwa okaże się dopiero po wojnie.

Wojna przyniesie też różne konsekwencje niemal całego świata. Jednak wiele państw, zwłaszcza w Ameryce Południowej, Afryce i Azji, zajmuje wobec niej postawę dość ambiwalentną – nie tyle z powodu sympatii do Rosji, co kierując się niechęcią do Zachodu, zresztą w wielu przypadkach mającą uzasadnienie historyczne (co skrzętnie podsycą rosyjska propaganda). Trzeba tu jednak podkreślić, że mimo tej propagandy i wielu grzechów Zachodu nie ma żadnej symetrii w poczynaniach Zachodu i Rosji: angażując się w konflikty zbrojne, państwa zachodnie nie bombardują z premedytacją szkół, szpitali, elektrowni i domów, nie stosują masowo gwałtów i tortur, nie mordują z zimną krwią cywilów. Rosja owszem.

„To nie nasza wojna”

W wojnie Rosji przeciw Ukrainie (a przypomnijmy, że *de facto* zaczęła się ona w 2014 r.) ogromną rolę odgrywa rosyjska dezinformacja. Rosji udało się np. przekonać znaczną część świata, że została „sprowokowana” przez „agresywny Zachód”, którego marionetką jest „nazistowski reżim kijowski”. Na użytek wewnętrzny w Rosji lansowana jest zaś narracja, że Rosja jedynie się broni – tak jak kiedyś przed Krzyżakami, Polakami, Szwedami, Francuzami i wreszcie hitlerowskimi Niemcami (najogólniej: zagrożeniem z Zachodu). Tym razem broni się przed agresją NATO i USA, a więc znowu przed Zachodem. Nie przed Ukrainą, bo to jedynie ogłupiona „marionetka Zachodu” (zwłaszcza Amerykanów), która właściwie nie istnieje jako państwo i naród. Ta narracja trafia na podatny grunt nie tylko w samej Rosji, oddziałuje na środowiska prorosyjskie/antyukraińskie w wielu państwach, także w Polsce. Przykładem jest działalność „ruchów antywojennych” (co nie jest zresztą niczym nowym – w okresie zimnej wojny Moskwa inspirowała i wspierała działające na Zachodzie „ruchy pacyfistyczne”). Środowiska te, posługując się retoryką antyukraiń-

ską, antyamerykańską i antyzachodnią, twierdzą, że „to nie nasza wojna”, tj. nie powinniśmy wspierać Ukrainy. Otóż jak najbardziej jest to nasza wojna. Także w wymiarze pragmatycznym i użytecznym: koszt udzielania pomocy Ukrainie jest bowiem *summa summarum* niższy niż koszt zaniechania tej pomocy – bo konsekwencje tego mogą być nieobliczalne, również dla Polski.

Trzeba też pamiętać, że Polska jest bardzo istotna jako kluczowe centrum i zaplecze transportowo-logistyczne, zabezpieczające dostawy wszelkiej pomocy Ukrainie. Rosja stara się zatem, jak robiła to od lat, wpływać na relacje polsko-ukraińskie. Stąd intensywna antypolska rosyjska propaganda na Ukrainie, twierdząca, że Polska zamierza odebrać Lwów i antyukraińska w Polsce, wykorzystująca historyczne konflikty i związane z nimi silne emocje – będzie się ona nasilać w tym roku, bowiem obchodzić będziemy 80. rocznicę rzezi wołyńskiej.

Wnioski

Wojna zadecyduje przede wszystkim o przyszłości Ukrainy i Rosji. Pewnym paradoksem jest, i niezamierzona „zasługa” Putina, że wojna mająca na celu udowodnienie, iż państwo ukraińskie jest „sztucznym tworem”, a Ukraińcy to w gruncie rzeczy Rosjanie, którzy „zblądzili”, dowiodła czegoś odwrotnego. Państwo ukraińskie działa, mimo wielu problemów, a Ukraińcy z ogromną i niesłabnącą determinacją bronią niezależności swojej ojczyzny.

Wojna będzie miała też istotne znaczenie, jeśli chodzi o przyszły kształt relacji polsko-ukraińskich. Już sprawiła (kolejny paradoks), że są one najlepsze w historii – na każdym poziomie. Nie oznacza to bynajmniej, że musi tak pozostać – mamy sobie jeszcze wiele do wyjaśnienia. Niemniej, jeśli Ukraina zostanie pokonana przez Rosję, nie będzie z kim czegokolwiek wyjaśniać, a Polska znajdzie się na celowniku autorytarnego państwa z neoimperialnymi ambicjami. Tym bardziej więc jest to nasza wojna.

Wojnę tę obserwuje cały świat – to konfrontacja między demokracją a autorytaryzmem, jej wynik zdecyduje o kształcie nowego porządku międzynarodowego. Nie będzie on zapewne bardziej stabilny od, funkcjonującego od 30 lat i dość turbulentnego, ładu pozimnowojennego. Europejczycy powinni przebudzić się z leniwego dobrobytu i uświadomić sobie, że „lepiej już było”. I chociaż wojna toczy się na terytorium Ukrainy, jest to w istocie wyzwanie i test dla całej cywilizacji zachodniej/transatlantyckiej.

Jakub Olchowski

Czy historia potrzebuje teorii? Wokół *Wprowadzenia do metodologii historii* – debata

26 stycznia w Sali Czarnej Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” odbyła się debata na temat tego, czym jest metodologia historii i co jest przedmiotem jej badań, zorganizowana w związku z wydaniem na początku roku podręcznikiem akademickim pt. *Wprowadzenie do metodologii historii* pod redakcją naukową prof. dr hab. Ewy Domańskiej i prof. dr. hab. Jana Pomorskiego. Publikacja jest adresowana do studentów historii i pokrewnych kierunków studiów humanistycznych, zainteresowanych tą tematyką.

Organizatorami wydarzenia byli: Katedra Humanistyki Cyfrowej i Metodologii Historii UMCS, Cen-

trum Badawczo-Rozwojowe E-Humanistyka UMCS, Wydział Historii i Archeologii UMCS, Towarzystwo Historiograficzne, Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”. W dyskusji udział wzięli: prof. dr hab. Ewa Domańska (Uniwersytet Adama Mickiewicza), prof. dr hab. Jan Pomorski (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), dr hab. Barbara Klich-Kluczevska, prof. UJ (Uniwersytet Jagielloński), dr hab. Hubert Łaszkiwicz (Uniwersytet Warszawski).

Patronat medialny nad wydarzeniem objął portal ohistorie.eu.

Piotr Witek, Paulina Litka



Postęp w nauce to nie płeć, a mózg



Kobiety są obecne w nauce dopiero od ok. 130 lat, z wyjątkami w przeszłości (m.in. Laura Maria Caterina Bassi, Caroline Herschel, Marry Somerville). Jeszcze na przełomie XIX i XX w. określenie „kobieta uczona” miało pejoratywne znaczenie. Naukowe argumenty przeciwko wykształceniu kobiet podnosiła przede wszystkim medycyna oraz rozwijający się od XVIII w. naturalizm. Przedstawiciele tego nurtu dowodzili, że kobieta to istota z natury słaba, nerwowa, niestała, może szalona, koniecznie z mózgiem mniejszym od mózgu mężczyzny. W wielkim słowniku języka francuskiego z 1860 r. pojęcie „studentka” zostało zdefiniowane jako „towarzyszka studenta”. W 1900 r. niemiecki neurolog Paul Julius Möbius opublikował pracę o antykobiecym tytule *O umysłowym i moralnym niedorozwoju kobiety*, która dla tak wielu okazała się „prawdą objawioną”.

Te zbiorowe przekonania (stereotypy) inspirowane pamięcią o rajskim jabłku Ewy, Dalili, Helenie Trojańskiej czy przysłowiem w rodzaju „u kobiety włos długi, a rozum krótki”, a następnie ujęte w przepisy prawa były zasadniczymi barierami w dostępie kobiet do kształcenia uniwersyteckiego oraz działalności badawczo-rozwojowej. Jednak kobiety skutecznie przeciwstawiły się presji otoczenia i z fascynacji wiedzą podjęły się trudnego zadania bycia pionierkami-studentkami, a następnie pionierkami-badaczkami. Wbrew ograniczeniom, które stawiało przed nimi życie i społeczeństwo, robiły „swoje”, pracując dla nauki, postępu i ludzkości. Uzyskane przez Marię Skłodowską-Curie dwie Nagrody Nobla (1903 r. i 1911 r.) z jednej strony wytrąciły wiele argumentów przeciwnikom wyższego wykształcenia kobiet, a z drugiej stanowiły skuteczną zachętę do naśladowania.

Obecnie odsetek Polek z grupy wiekowej 25–64 lata, które legitymują się wyższym wykształceniem, wynosi

38,8% i jest wyższy niż średnia w 27 państwach Unii Europejskiej (35,2%). Choć większość studentów w Polsce to kobiety (58%), to na kierunkach inżynierskich wciąż jest ich zdecydowanie mniej niż mężczyzn. Przykładowo odsetek kobiet wśród studentów kierunków IT nie przekracza 20%. Nowatorskie dziedziny naukowe charakteryzują się niskim wolumenem kobiet, dlatego w dyscyplinach, które dotyczą czwartej rewolucji przemysłowej, kobiety nadal pozostają w mniejszości.

W nawiązaniu do tego zagadnienia 9 lutego na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS odbyło się seminarium „Kobiety w nauce. Od efektu Matyldy do niekwestionowanych sukcesów” z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet i Dziewcząt w Nauce ustanowionego na dzień 11 lutego przez Zgromadzenie Ogólne ONZ (Rezolucja A/RES/70/212) dla podkreślenia wpływu kobiet i dziewcząt na rozwój technologii oraz nauki. Wydarzenie zostało zorganizowane przez: Instytut Nauk o Polityce i Administracji UMCS, Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS, Polskie Towarzystwo Komunikacji Społecznej, Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych Oddział w Lublinie oraz Kongres Kobiet.

Celem spotkania, które odbyło się z inicjatywy i pod kierunkiem dr hab. Krystyny Leszczyńskiej-Wichmanowskiej, prof. UMCS w ramach cyklu konferencji¹ „Kobiety – Polki w sferze publicznej”, było podkreślenie roli kobiet i dziewcząt w nauce oraz zwrócenie uwagi na potrzebę zapewnienia takich samych możliwości kształcenia się i pracy naukowo-badawczej na równych warunkach.

¹ W ramach cyklu konferencji „Kobiety – Polki w sferze publicznej” dotychczas odbyły się: Ogólnopolska konferencja naukowa „Równouprawnienie kobiet w Polsce. Między teorią a praktyką” (8–9 listopada 2018 r.) oraz Konferencja naukowa „Kobiety – Polki w nauce” (22 listopada 2021 r.). Natomiast na listopad 2023 r. zaplanowana jest Konferencja naukowa „Kobiety – Polki na najwyższych stanowiskach państwowych”.



Fot. Ihor Kolschenko

Seminarium otworzył i powitał uczestników prof. dr hab. Marek Pietraś, dyrektor INoPiA UMCS. Następnie głos zabrali prof. dr hab. Iwona Hofman, dyrektor INoKSIM UMCS, prezes Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej oraz prof. dr hab. Grzegorz Janusz, wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych.

Podczas spotkania omówione zostały następujące zagadnienia: *Problem równości kobiet i dziewcząt w zakresie dostępu do studiów wyższych na przełomie XIX i XX w.* (dr hab. Krystyna Leszczyńska-Wichmanowska, prof. UMCS); *Uniwersytet Latający jako przykład emancypacji społecznej kobiet* (dr Magdalena Lesińska-Staszczuk); *Wizerunek Marii Skłodowskiej-Curie w międzywojennej prasie dla Polek* (prof. dr hab. Ewa Maj); *Ireny Kosmowskiej nowatorska koncepcja reformy szkolnictwa w Polsce międzywojennej* (dr hab. Ewelina Podgajna, prof. UMCS); *Obrazy edukacji polskich kobiet na łamach prasy dla kobiet w latach 1944–1988* (dr Łukasz Jędrzejski); *Edukacja na łamach polskiej prasy dla kobiet w okresie transformacji ustrojowej* (dr Anna Szwed-Walczak); *Efekt Matyldy – jak mu zapobiegać?* (dr Elżbieta Pawlak-Hejno); *Czy kobiety naukowczynie i wielkie osiągnięcia naukowe są składnikiem otaczającej rzeczywistości?* (mgr Henryka Strojnowska).

W trakcie seminarium wywiązała się dyskusja, w której głos jako pierwsza zabrała prof. dr hab. Małgorzata Fuszara, pełnomocnik rządu ds. równego traktowania



Fot. Ihor Kolschenko

w latach 2014–2015. W tej części spotkania prof. dr hab. Iwona Hofman, prof. dr hab. Ewa Maj, dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS, dr hab. Monika Kowalska oraz mgr Henryka Strojnowska (Kongres Kobiet) wskazały m.in. na: proporcje płci wśród studentów poszczególnych kierunków studiów w Polsce i UE, proporcje płci wśród polskich naukowców na różnych szczeblach kariery w określonych dziedzinach nauki oraz jednostkach naukowych, potencjał i determinację kobiet naukowców, aspekt solidarnej walki o pozycję kobiet w nauce, mechanizmy blokujące kariery w strukturach kierowniczych uniwersytetów.

Uczestnicy spotkania zostali zaproszeni do publikacji przedstawionych referatów i głosów w dyskusji.

Krystyna Leszczyńska-Wichmanowska

Prof. Agnes Kukulska-Hulme z wizytą na UMCS

W dni. 14–15 lutego na naszym Uniwersytecie gościła prof. Agnes Kukulska-Hulme, badaczka zatrudniona w Institute of Educational Technology Open University w Wielkiej Brytanii, światowej sławy ekspertka w zakresie technologii uczenia się w edukacji zdalnej, wielojęzyczności, uczenia się pozaformalnego oraz technologii edukacyjnych stosowanych zwłaszcza w nauczaniu grup zmarginalizowanych.

Głównym powodem wizyty prof. A. Kukulskiej-Hulme na UMCS był udział w charakterze recenzenta w przewodzie doktorskim mgr Klaudii Gajewskiej realizowanym w Instytucie Językoznawstwa i Literaturoznawstwa. Dysertacja *Inteligentny asystent głosowy w samokształceniu umiejętności mediacyjnej w ramach podejścia działaniowego. Studium przypadku nastoletnich uczniów języka angielskiego jako obcego w Polsce* została napisana w Katedrze Lingwistyki

Stosowanej pod kierunkiem dr. hab. Jarosława Krajki, prof. UMCS.

Tego samego dnia w Instytucie Pedagogiki odbyło się spotkanie z prof. A. Kukulską-Hulme, w którym udział wzięli m.in. dyrektor IP dr hab. Stanisława Byra, prof. UMCS, zastępca dyrektora IP dr hab. Barbara Bilewicz, prodziekan ds. kształcenia na Wydziale Filologicznym dr hab. Jarosław Krajka, prof. UMCS, a także kilkudziesięciu pracowników instytutu i zaproszonych gości.

W czasie spotkania dr Katarzyna Wołk, pracownica Katedry Teorii Wychowania przybliżyła sylwetkę prof. Zygmunta B. Kukulskiego (1890–1944) – jedną z najważniejszych postaci odpowiedzialnych za powstawanie w strukturach uniwersyteckich jednostek kształcenia pedagogów w odradzającej się Polsce (prywatnie dziadka prof. A. Kukulskiej-Hulme). To właśnie prof. Z. Kukulskiemu w 1920 r. powierzono Katedrę Pedagogiki powołaną do życia na Uniwersytecie Lubelskim. Była to druga katedra pedagogiki w Polsce (pierwsza została utworzona zaledwie rok wcześniej, tj. w 1919 r., na Uniwersytecie Poznańskim pod kierownictwem prof. Antoniego Danysza). Następnie w latach 1927–1930 prof. Kukulski pełnił funkcję dziekana Wydziału Nauk Humanistycznych KUL, zaś pod koniec kadencji dziekańskiej 4 maja 1928 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. Ostatnie 5 lat swojego życia spędził w Wielkiej Brytanii, gdzie pracował jako wykładowca historii wychowania. Współpracował z prof. Thomasem Gordonem, wykładowcą Uniwersytetu Edynburskiego.

W świetle wielkich dokonań prof. Z. Kukulskiego dla rozwoju pedagogiki obecność na spotkaniu prof. A. Kukulskiej-Hulme spotkała się z wielkim zainteresowaniem.



Fot. Ewria Michałska

Z jeszcze większym entuzjazmem przyjęte zostało jej wystąpienie, podczas którego podzieliła się wspomnieniami i pamiątkami po dziadku, które zachowały się w zbiorach prywatnych. Następnie zaprezentowała swoje zainteresowania badawcze i przedstawiła aktualnie realizowane projekty międzynarodowe.

Po głównej części wystąpienia Profesor odpowiadała na pytania zgromadzonych. Spotkanie było prowadzone w dwóch językach: polskim i angielskim. Otrzymała także dyskusja na temat zastosowania najnowszych technologii edukacyjnych w kontekście inkluzji społecznej. Spotkanie przebiegało w serdecznej i naukowej atmosferze, zgromadzeni naukowcy, a wśród nich przedstawiciele władz Instytutu Pedagogiki, wyrazili pogląd, iż wielką wartością wizyty prof. A. Kukulskiej-Hulme był nie tylko jej wymiar odnoszący się do wspomnień o prof. Z. Kukulskim, ale także głęboko merytoryczny charakter wystąpienia inspirujący do działań o charakterze naukowej współpracy międzynarodowej.

Wizyta w Lublinie była dla prof. Kukulskiej-Hulme również okazją do poszukiwania śladów działalności edukacyjnej, wychowawczej i naukowej jej dziadka. Służyło temu spotkanie z dyrekcją I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Lublinie, podczas którego wraz z dyrektorem liceum mgr. Stanisławem Stoniem analizowała zachowane w Izbie Pamięci zdjęcia, archiwalne dokumenty i artefakty. Miłym zaskoczeniem dla Profesora było odnalezienie tabliczki w kształcie tarczy z napisem „Dyrektor Zygmunt Kukulski”, która była umieszczona na sztandarze liceum dla upamiętnienia jego fundatora.

Podczas spaceru po mieście odwiedziła inne ważne miejsca związane z prof. Kukulskim – budynek główny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, gdzie m.in. pełnił funkcję dziekana, budynek dawnej Szkoły Lubelskiej (obecnie Collegium Iuridicum KUL), mieszczącego przed II wojną światową pierwsze gimnazjum męskie, w którym jako dyrektor szkoły wdrażał innowacje pedagogiczne, ufundowany przez niego pomnik Jana Kochanowskiego przy placu Wolności oraz pobliski budynek dawnego Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie (do niedawna mieścił się tam Instytut Pedagogiki UMCS), gdzie popularny „Staszic” miał swoją siedzibę przed wybudowaniem obecnego gmachu przy Alejach Racławickich, a gdzie prof. Kukulski pracował jako nauczyciel.

Prof. A. Kukulska-Hulme wzięła także udział w spotkaniach z prorektorem ds. nauki i współpracy międzynarodowej prof. dr. hab. Wiesławem I. Gruszeckim oraz dyrektorem Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa prof. dr. hab. Arkadiuszem Bałajewskim, podczas których omawiane były możliwości współpracy badawczej UMCS z Katedry Lingwistyki Stosowanej oraz Instytutu Pedagogiki z kierowanymi przez prof. Kukulską-Hulme zespołami badawczymi, w szczególności w zakresie badania percepcji innowacji w dydaktyce językowej w wymiarze interkulturowym.

Ważnym punktem wizyty było również nagranie wykładu popularnonaukowego na temat przyszłości mobilnego nauczania w Inkubatorze Medialnym Akademickiego Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka, który zostanie rozpowszechniony wśród społeczności krajowej i międzynarodowej dzięki współpracy z Biurem Promocji i Popularyzacji Nauki UMCS.

Jarosław Krajka

Katarzyna Wołk

Monika Baczevska-Ciupak

Elwira Michalska



Fot. Wojciech Babowicz



Archiwum Anety Ptasińskiej



Fot. Mission of Poland to the United Nations - @PLinUN

Obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet i Dziewcząt w Nauce

Dr hab. Aneta Ptasińska, prof. UMCS była panelistką w trakcie obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet i Dziewcząt w Nauce pod hasłem „Innovate. Demonstrate. Elevate. Advance. Sustain. I.D.E.A.S. Bringing Everyone Forward to Sustainable and Equitable Development”, zorganizowanych 11 lutego w siedzibie ONZ w Nowym Jorku. W panelu „Food Business & Industry Communities: Securing Sustainability” opowiadała o roli zapylaczy i bioróżnorodności w zachowaniu bezpieczeństwa żywnościowego współczesnego świata.

Za koordynację wydarzenia odpowiadała Royal Academy of Science International Trust (RASIT) wraz z gro-nem państw członkowskich ONZ. Wsparło je politycznie kolejne 31 państw członkowskich ONZ oraz OECD, African Union i League of Arab States, a także kilka organizacji wyspecjalizowanych ONZ, w tym: International Telecommunication Union (ITU), United Nations Conference on Trade and Development (UNCTAD), United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization (UNESCO) oraz World Intellectual Property Organization (WIPO).

Obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet i Dziewcząt w Nauce odbyły się w ONZ po raz ósmy. Podstawą pierwszej konferencji zorganizowanej w 2016 r. była rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 22 grudnia 2015 r. Obchody mają na celu podkreślenie kluczowej roli, jaką odgrywają kobiety i dziewczęta w środowiskach naukowych i technologicznych, ale też zwrócenie uwagi na potrzebę zapewnienia kobietom takich samych możliwości uczenia się i pracy na równych warunkach. W tym roku podjęto również dyskusję nad tym, w jaki sposób innowacje i nauka przyczyniają się do wdrażania Agendy 2030 oraz poszczególnych Celów Zrównoważonego Rozwoju.

Dzień przed konferencją odbyło się wydarzenie promujące polską naukę w USA w ramach „Polish Science & International Mobility – meetup NYC”. Spotkanie, które Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej zorganizowała we współpracy z Kon-

sulatem Generalnym RP w Nowym Jorku w jego siedzibie, zgromadziło blisko 60 uczestników. Wśród nich byli polscy naukowcy przebywający w USA na stypendiach, naukowcy z polskimi korzeniami oraz zagraniczni naukowcy zainteresowani współpracą z polskimi instytucjami. W wydarzeniu wzięli udział także przedstawiciele takich uczelni jak: New York University, Columbia University, University of Michigan czy Princeton University, prezesi i dyrektorzy różnych instytucji, m.in. Centrali Polskich Szkół Doksztalujących, Instytutu Józefa Piłsudskiego, Polskiego Stowarzyszenia Młodzieży, Fundacji Kościuszkowskiej,

Instytutu Polskiego, Polonium Foundation oraz Fulbright Poland.

Spotkanie otworzył Stanisław Starnawski, wicekonsul RP w Nowym Jorku, podkreślając, że naukowcy pełnią rolę ambasadorów Polski i polskiej nauki. Głos zabrała także Joanna Skoczek, zastępca Stałego Przedstawiciela RP przy Narodach Zjednoczonych w Nowym Jorku, zwracając uwagę na rolę, jaką nauka powinna odgrywać przy podejmowaniu decyzji politycznych. Dr hab. Aneta Ptaszyńska, prof. UMCS wzięła udział w tym spotkaniu jako panelistka i stypendystka NAWA.

Agata Dzyr

Wizyty na uniwersytetach w Litwie

W dn. 13–16 lutego prof. dr hab. Marek Pietraś, dyrektor Instytutu Nauk o Polityce i Administracji, kierownik Katedry Stosunków Międzynarodowych złożył wizyty w Mykolas Romeris University w Wilnie i Vytautas Magnus University w Kownie.

W pierwszej z wymienionych uczelni odwiedził Faculty of Public Governance and Business, gdzie został przyjęty przez dziekana prof. dr. Dariusa Stitilisa. Zapoznał się z funkcjonowaniem jednostki, zwłaszcza tematyką prowadzonych badań naukowych oraz omówił możliwości współpracy naukowej.

W czasie wizyty w Vytautas Magnus University w Kownie odwiedził Faculty of Political Science and Diplomacy. Przeprowadził rozmowy z dziekanem tego wydziału prof. dr. Sarunasem Liekisem oraz rektorem prof. habil. dr. Juozasem Augutisem. Uczestniczył ponadto w uroczystym posiedzeniu Senatu z okazji 101. rocznicy powstania uczelni. Prof. Augutis wyraził zainteresowanie podpisaniem umowy o współpracy z UMCS i jej rozszerzeniem na inne wydziały i instytuty obu uniwersytetów.

Marek Pietraś

Od lewej: dziekan Faculty of Public Governance and Business Mykolas Romeris University w Wilnie prof. dr Darius Stitilis, prof. Marek Pietraś, prof. dr. Algis Krupavicius →



Venture Lab

1 lutego w Instytucie Informatyki odbyło się spotkanie Venture Lab w ramach projektu REINITIALISE, finansowanego przez Komisję Europejską ze środków programu Horyzont 2020, a prowadzonego we współpracy z KU Leuven (Belgia), Uniwersytetem w Maceracie (Włochy) oraz firmą Eurocentro (Włochy). Projekt ma charakter interdyscyplinarny i wielopłaszczyznowy. Z ramienia UMCS uczestniczą w nim: Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach, Instytut Informatyki, Instytut Socjologii oraz Instytut Nauk o Polityce i Administracji, a także jednostki ogólnokademiackie: Centrum Współpracy Międzynarodowej i Centrum Transferu Wiedzy i Technologii.

Piecę nad programem Venture Lab sprawowali: dr Dominique Lepore z Uniwersytetu w Maceracie oraz dr ir. Greet Bilsen z Katolickiego Uniwersytetu w Leuven.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele lubelskich firm innowacyjnych: dr Marcin Węgrzyniak z firmy Pentacomp, Bernard Gołko, główny menadżer polsko-szwedzkiego start-upu Biominds Healthcare wraz ze współpracownikami, Gazela Sadurska ze start-upu Girache, a także przedstawiciele organizacji samorządowych m.in. Marzena Strok-Sadło, kierownik Referatu Ekosystemów Gospodarczych i Infrastruktury Biznesu Urzędu Miasta Lublin oraz członek zarządu Kłastera Lubelska Medycyna.

Wydarzenie otworzył dr hab. Grzegorz Wójcik, prof. UMCS, kierownik Katedry Neuroinformatyki i Inżynierii Biomedycznej, który powitał zgromadzonych gości, a następnie przedstawił pola badawcze naukowców z Instytutu Informatyki zaangażowanych w projekt REINITIALISE. Perspektywy i cele projektu omówili natomiast dr hab. Zbigniew Pastuszek, prof. UMCS, prorektor ds. rozwoju i współpracy z gospodarką oraz mgr Wioletta Ostrowska z Centrum Transferu Wiedzy i Technologii.

W panelu naukowym zostały zaprezentowane badania: dr Anny Gajos-Balińskiej nt. lokalizacji źródeł w sygnałach EEG, dr. Adama Kobusa nt. klasyfikacji autyzmu na bazie sygnałów EEG, a także mgr. Piotra Schneidera i dr. hab. Grzegorza Wójcika, prof. UMCS nt. zaufania, również na bazie sygnału EEG.

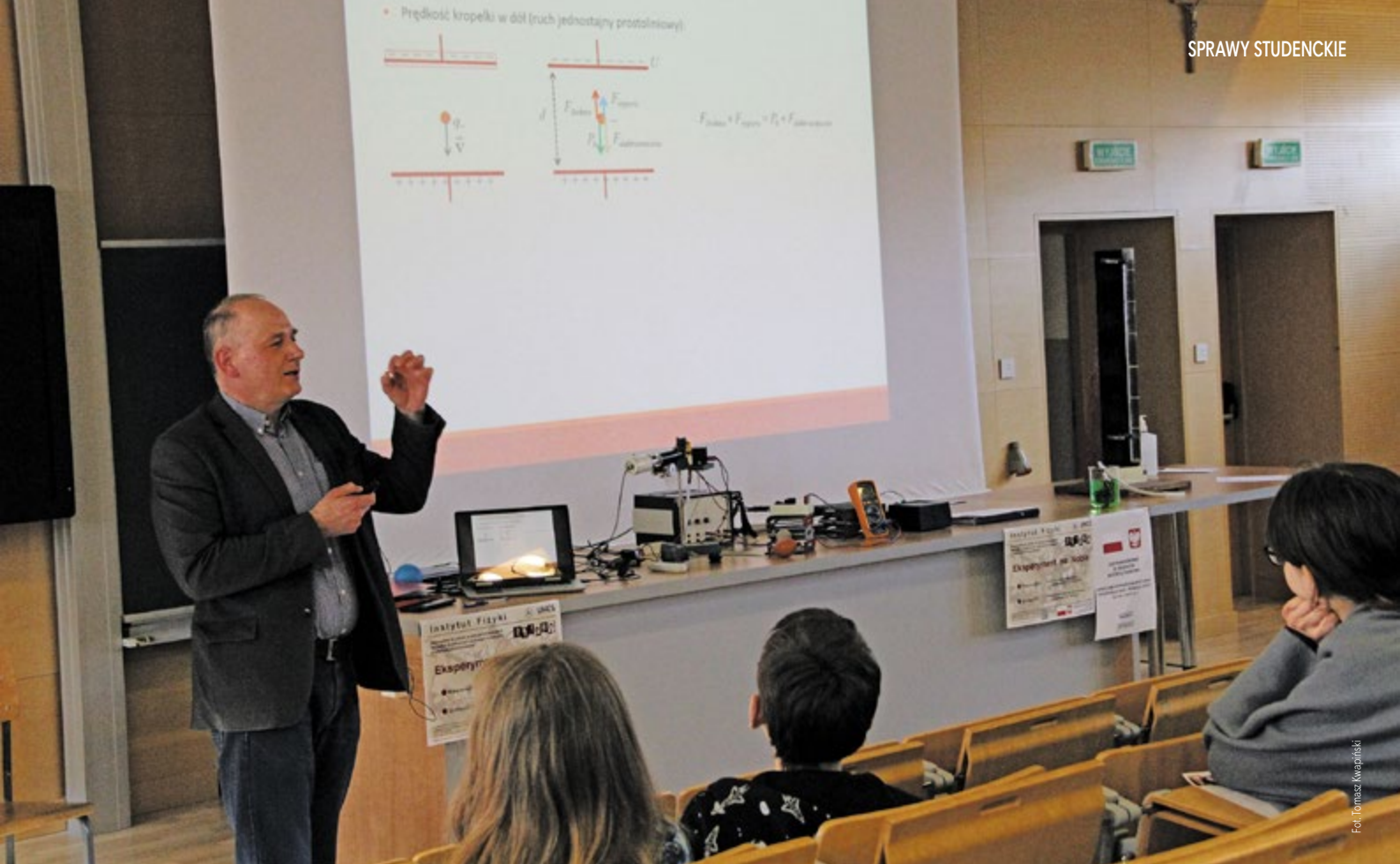
Przedstawiciele firmy Biominds Healthcare przedstawili dodatkowo swój produkt – unikalny system osadzony w wirtualnej rzeczywistości, pozwalający na rehabilitację osób ze schorzeniami neurologicznymi.

Po części naukowej zgromadzeni goście prowadzili dyskusje w mniejszych gronach na tematy dotyczące możliwej współpracy, której pola okazały się bardzo szerokie.

Adam Kobus



Archiwum Centrum Transferu Wiedzy i Technologii



Fot. Tomasz Kwapiński

Eksperyment na Nobla

W Instytucie Fizyki rozpoczął się cykl popularno-naukowych wykładów z serii „Eksperyment na Nobla”. Każdy wykład poświęcony jest przełomowemu odkryciu naukowemu, za które przyznano Nagrodę Nobla z fizyki. Na spotkaniach przedstawiane są sylwetki wybitnych naukowców, fascynująca historia poznawania praw przyrody oraz znaczenie danego odkrycia naukowego dla zrozumienia natury otaczającego nas świata. Uczestnicy mają także możliwość przeprowadzenia krok po kroku eksperymentu noblowskiego.

Dotychczas odbyły się dwa wykłady. Pierwszy z nich pt. *O odkryciu natury elektronów – doświadczenie J.J. Thomsona* miał miejsce 12 stycznia i dotyczył zagadki elektryczności i cząstek, które są z nią związane, czyli elektronów. W auli Instytutu Fizyki został wówczas wykonany z powodzeniem eksperyment pomiaru stosunku ładunku elektronu do jego masy: e/m . Drugi wykład odbył się 24 lutego i nosił tytuł *O kwan-*

owaniu ładunku elektrycznego – doświadczenie Millikana. Tym razem przeprowadzony z udziałem publiczności eksperyment wykazał istnienie minimalnej porcji ładunku elektrycznego. Wykorzystana została metoda kropelkowa pomiaru ładunku, ta sama, którą stosował Robert Millikan w latach 1909–1913. Każdy uczestnik miał możliwość wzięcia udziału w eksperymencie w trakcie wykładu lub bezpośrednio po prelekcji.

Kolejne wykłady z cyklu „Eksperyment na Nobla” odbędą się jesienią. Podczas nich zostaną omówione sylwetki fizyków oraz związane z nimi odkrycia: zjawisko fotoelektryczne zewnętrzne (Albert Einstein, Robert Millikan), odkrycie promieniotwórczości (Maria Curie-Skłodowska, Henri Becquerel), budowa atomu i jego dyskretnych stanów (James Franck, Gustav Hertz) oraz zjawisko Halla (Edwin Hall, Klaus von Klitzing).

Wykłady prowadzi dr hab. Tomasz Kwapiński, prof. UMCS z Instytutu Fizyki. Zostały one przygotowane w ramach projektu „Ucz się z MaFiI-ą 3”, finansowanego ze środków budżetu państwa programu „Społeczna Odpowiedzialność Nauki”, moduł „Popularyzacja nauki i promocja sportu”.

Więcej informacji o inicjatywie można znaleźć na stronie: www.archimedes.umcs.pl/nobel.

Tomasz Kwapiński



Fot. Przemysław Mroczek

Wojewódzki etap XLIX Olimpiady Geograficznej

W dn. 4–5 lutego na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej odbył się okręgowy etap XLIX Olimpiady Geograficznej. Wydarzenie jest organizowane od 1974 r. z inicjatywy prof. Anny Dylkowej i przy wsparciu Polskiego Towarzystwa Geograficznego oraz Ministerstwa Edukacji i Nauki. W roku 2023 mija więc 49 lat upowszechniania geografii wśród młodzieży szkół średnich.

XLIX Olimpiadę Geograficzną patronatem honorowym objął rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski, który powitał uczniów oraz nauczycieli z różnych miast województwa lubelskiego. Słowa powitania i życzenia do uczestników wydarzenia skierowała także dziekan WNoZiGP dr Jolanta Rodzoś, prof. UMCS, pełniąca jednocześnie funkcję przedstawiciela Komitetu Głównego Olimpiady Geograficznej.

W przebiegu olimpiady i przygotowaniach do niej wzięli udział: dr hab. Teresa Brzezińska-Wójcik, prof. UMCS (przewodnicząca Komitetu Okręgowego OG w Lublinie, przedstawiciel Komitetu Głównego); dr Jolanta Rodzoś, prof. UMCS (przedstawiciel Komitetu Głównego); mgr Katarzyna Dobek (sekretarz Komitetu Okrę-

gowego w Lublinie); mgr Beata Zielińska (sekretarz jury) oraz jurorzy: dr Mateusz Dobek; dr hab. Małgorzata Flaga; mgr Iwona Kryczka; dr Katarzyna Mięsiak-Wójcik; dr hab. Przemysław Mroczek, prof. UMCS; dr Joanna Sposób, dr Magdalena Suchora; dr Joanna Szczęsna; dr Paweł Wojtanowicz; dr hab. Paweł Zieliński, prof. UMCS. Wsparcia podczas przygotowań udzielił także Oddział Lubelski Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

W wydarzeniu udział wzięło 30 uczniów ze szkół średnich z województwa lubelskiego, zakwalifikowanych po etapie szkolnym. Uczestnicy, po uroczystym otwarciu zawodów, a następnie wylosowaniu numerów kodowych, przystąpili do pisemnej części konkursu składającej się z trzech etapów. Na podstawie udzielonych odpowiedzi wyłoniono 9 najlepszych uczniów, którzy wzięli udział w dalszych zmaganiach. Najpierw rozwiązywali quiz zawierający 20 pytań, a następnie wypowiadali się na temat walorów turystycznych (przyrodniczych i kulturowych) wybranych regionów Europy i świata. Po zakończeniu konkursu uroczyste, z udziałem prof. dr. hab. Wojciecha Zgłobickiego,

prodziekana ds. studenckich, nagrodzono laureatów etapu okręgowego Olimpiady Geograficznej.

Szansę na uczestniczenie w zawodach finałowych w kwietniu 2023 r. w Katowicach mają następujący finaliści: Patryk Wójtowicz, Elżbieta Jankowska (II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana J. Zamoyskiego w Lublinie), Antoni Dudek, Karol Zań (Liceum Ogólnokształcące im. Organizacji Narodów Zjednoczonych w Biłgoraju), Julia Toporek (II Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach), Kamila Babiak (Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie), Piotr Ochal (I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Lublinie), Monika Chodorowska oraz Natalia Sokołowska (I Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Jagiełły w Krasnymstawie).

Liczymy na to, że najlepsi spośród naszych finalistów wezmą udział w ogólnopolskich zawodach, a następnie w XIX Międzynarodowej Olimpiadzie Geograficznej w Bandung w Indonezji w sierpniu 2023 r.

Teresa Brzezińska-Wójcik, Przemysław Mroczek



Fot. Przemysław Mroczek

72. Olimpiada Fizyczna

19 lutego na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki odbyły się zawody części doświadczalnej II etapu 72. Olimpiady Fizycznej, jednej z najstarszych w kraju olimpiad przedmiotowych dla uczennic i uczniów szkół ponadpodstawowych.

Organizatorem olimpiady jest Polskie Towarzystwo Fizyczne. Za poziom merytoryczny i organizację zawodów odpowiada Komitet Główny oraz 13 Komitetów Okręgowych. Komitet Okręgowy Olimpiady Fizycznej w Lublinie ma swoją siedzibę na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki, a tworzą go pracownicy Instytutu Fizyki UMCS.

Olimpiada ma III etapy (stopnie). Za przeprowadzenie pierwszych dwóch etapów odpowiadają Komitety Okręgowe. Etap I ma formę korespondencyjną. Uczestniczki i uczestnicy zawodów rozwiązują teoretyczne i doświadczalne zadania w domu, a rozwiązania prze-

syłają do właściwych komitetów. Zawody II stopnia rozgrywane są w dwóch turach – teoretycznej i doświadczalnej – obie w miastach, w których mają swoje siedziby Komitety Okręgowe.

W tym roku szkolnym część teoretyczna II etapu odbyła się 15 stycznia. W okręgu lubelskim zakwalifikowano do niej 41 uczennic i uczniów z Lublina, Radzyna Podlaskiego, Zamościa, Puław, Dębina, Biłgoraja, Włodawy i Tomaszowa Lubelskiego. Rozwiązania zadań w zawodach I stopnia i części teoretycznej II stopnia były oceniane przez recenzentki i recenzentów wyznaczonych przez Komitety Okręgowe. Dziewięciu uczniów z najlepszymi wynikami z części teoretycznej w naszym okręgu wzięło udział w części doświadczalnej II etapu olimpiady. 19 lutego do rywalizacji w Lublinie przystąpili uczniowie szkół ponadpodstawowych z Lublina, Zamościa i Radzyna Podlaskiego. Rozwiązania zadań zawodów części doświadczalnej II stopnia będą oceniane przez recenzentki i recenzentów wyznaczonych przez Komitet Główny.

Najlepsze uczestniczki i najlepsi uczestnicy z całej Polski spotkają się w dn. 15–18 kwietnia w Warszawie, gdzie odbędzie się finał 72. Olimpiady Fizycznej.

Małgorzata Wiertel

70 lat Koła Naukowego Historyków Studentów

25 stycznia w Sali Obrad Rady Wydziału odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 70-lecia Koła Naukowego Historyków Studentów, którego opiekunem od wielu lat jest dr hab. Marek Sioma, prof. UMCS z Katedry Metodologii i Badań nad XX–XXI w. Gościem honorowym była prorektor ds. studentów i jakości kształcenia prof. dr hab. Dorota Kołodyńska, która opowiedziała o możliwościach uczestnictwa w organizacjach studenckich, ich funkcjonowaniu, a także o rozwijaniu pasji i zainteresowań w kontekście współczesnego rynku pracy.

Słowo wstępne wygłosiła dziekan Wydziału Historii i Archeologii dr hab. Joanna Sobiesiak, prof. UMCS, która poruszyła zagadnienia związane z przyszłością



Fot. Bartosz Prohl

funkcjonowania kół naukowych na przykładzie doświadczeń wniesionych przez KNHS.

Atrakcją było wystąpienie Sekcji Rekonstrukcji Historycznej im. Kapitana Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok”, działającej w ramach KNHS. Jej przewodniczący Karol Piskor zaprezentował nowe projekty i działania.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie koła, którzy podjęli się organizacji jubileuszu, oraz przedstawiciele kadry naukowej wydziału związani w przeszłości z KNHS. Uroczystość poprowadził Rafał Juściński, student historii i przewodniczący koła.

Paulina Litka



Fot. Bartosz Prohl

Dni Romantyzmu

Obchody Roku Romantyzmu Polskiego, ustanowionego przez Sejm RP w związku z dwusetną rocznicą wydania *Ballad i romansów* Adama Mickiewicza, stanowią znakomitą okazję do powrócenia do lektury dzieł romantycznych i pogłębienia swojej wiedzy o epoce wieszczów. Takie intencje przyświecały inicjatorom Dni Romantyzmu, projektu realizowanego w ramach Konkursu Grantowego Władz Rektorskich UMCS na rok 2022. Studenci z Koła Miłośników Kultury i Literatury Wieku XIX oraz Koła Młodych Dydaktyków, działających na Wydziale Filologicznym pod opieką dr hab. Elżbiety Flis-Czeriak, prof. UMCS oraz dr Beaty Jarosz, przygotowali liczne przedsięwzięcia mające na celu popularyzację twórczości romantycznych pisarzy i ich epoki.

Czy Cyprian Norwid poznał Juliusza Słowackiego? Co oznacza słowo „dzięcielina”? Dlaczego Kordian nie zabił cara? Jak długo Mickiewicz przebywał w Rosji jako zesłaniec polityczny? Te i inne pytania znalazły się w „Wielkim teście o romantyzmie”, który odbył się 25 listopada 2022 r. w formule zdalnej, na platformie e-Kursy UMCS. W konkursie wzięła udział rekordowa liczba uczestników. Do rozwiązywania testu przystąpiło 153 uczniów z 24 szkół ponadpodstawowych z Lublina i regionu (Biłgoraja, Hrubieszowa, Krasnegostawu, Lubaczowa, Ostrowca Świętokrzyskiego, Pionek, Puław, Radomia, Siedlec, Włodawy). Podsumowanie konkursu oraz wręczenie nagród laureatom miało miejsce 10 stycznia w Auli Wydziału Filologicznego podczas uroczystego spotkania ze szkołami partnerskimi pt. „*Jakiż to chłopiec piękny i młody...* Romantyzm w kręgu współczesności”.

Inny charakter miała druga inicjatywa ogłoszona w ramach omawianego projektu. Na konkurs „Przerabianie romantyzmu”, który rozgrywany był w dwóch kategoriach tematycznych: literackiej i translatorskiej, napłynęło blisko 70 prac autorskich z całego kraju. Uroczyste podsumowanie oraz rozdanie nagród i pamiątkowych dyplomów miało miejsce 27 stycznia podczas wieczoru poetyckiego przygotowanego przez oba koła we współpracy i pod patronatem Muzeum Józefa Czechowicza, kierowanego przez dr hab. Aleksandra Wójtowicza, prof. UMCS. W trakcie wydarzenia odczytano fragmenty zwycięskich prac, odbył się minirecital Beaty Chmielewskiej – studentki filologii polskiej UMCS, przewodniczącej Koła Miłośników Kultury i Literatu-



Fot. Magdalena Janiszewska

ry Wieku XIX, a także zaprezentowano multimedialne adaptacje utworów romantycznych przygotowane przez młodzież szkół średnich. Warto podkreślić, że przedsięwzięcie to zostało wpisane w kalendarz wydarzeń inicjatywy Lublin is YOUth, realizowanej w związku z ogłoszeniem naszego miasta Europejską Stolicą Młodzieży 2023.

Dni Romantyzmu zostały objęte honorowym patronatem rektora UMCS prof. dr hab. Radosława Dobrowolskiego, dziekana Wydziału Filologicznego UMCS prof. dr hab. Barbary Hlibowickiej-Węglarz, dyrektora Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa UMCS prof. dr hab. Arkadiusza Bağajewskiego oraz dyrektora Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Komisji Edukacji Narodowej w Lublinie mgr Barbary Rzeszutko.

Dawid Kobylański

74. Olimpiada Matematyczna

W dn. 10–11 lutego na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki odbyły się zawody II stopnia 74. Olimpiady Matematycznej organizowanej przez Stowarzyszenie na rzecz Edukacji Matematycznej. Zawody I i II stopnia w województwie lubelskim przeprowadzane są przez Komitet Okręgowy w Lublinie.

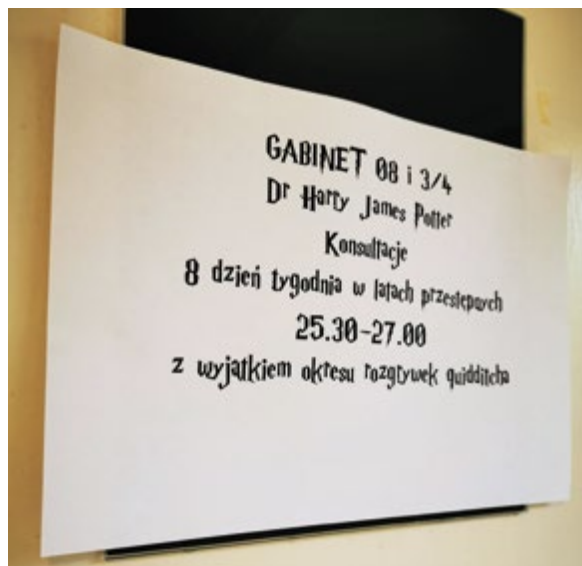
W zawodach I stopnia uczestniczyło 77 uczniów ze szkół średnich z Białej Podlaskiej, Chełma, Dębina, Janowa Lubelskiego, Lublina, Lubartowa, Łukowa, Międzyrzecza Podlaskiego, Puław i Zamościa. Do drugiego etapu zakwalifikowało się 31 uczniów z: I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Lublinie, II Liceum Ogólnokształcącego im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie, III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej w Lublinie, XXX Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Jana Twardowskiego w Lublinie, Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego w Lublinie, Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego im. Królowej Jadwigi w Lublinie oraz I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Europejskiej w Zamościu.

W tym roku po raz pierwszy zawody przeprowadzał Komitet Okręgowy w nowym składzie. Funkcję przewodniczącego KO przez wiele lat pełnił dr hab. Wiesław Zięba, prof. UMCS, a funkcję sekretarza dr Halina Hebda-Grabowska. Od września 2022 r. przewodniczącym KO jest dr hab. Mariusz Bieniek, prof. UMCS, a funkcję sekretarza pełni dr Piotr Kowalski.

Mariusz Bieniek, Piotr Kowalski



Fot. Piotr Kowalski



Fot. Paulina Litka

Na Wydziale Historii i Archeologii pracuje dr Harry James Potter

Zespół badawczy Instytutu Archeologii zasilił wyjątkowy naukowiec – dr Harry James Potter. Zajmuje gabinet numer 8 i $\frac{3}{4}$ mieszczący się pod schodami, w pomieszczeniu przypominającym słynną komórkę, w której wychowywał się młody badacz.

Jak informuje dr hab. Piotr Łuczkiwicz, prof. UMCS, dyrektor Instytutu Archeologii *wzmacniamy potencjał kadrowy, bo po ostatniej ewaluacji jesteśmy jednym z dwóch najlepszych instytutów archeologicznych w Polsce. Tylko my i uniwersytet w Poznaniu mamy kategorię A+, w związku z tym trzeba się rozwijać. Wpadliśmy na pomysł, żeby w tym celu zatrudnić kogoś znanego i koleżdy wymyślili, że zatrudnimy Harry'ego Jamesa Pottera z prestiżowej uczelni Hogwart... Nasza współpraca przebiega bardzo dobrze, dr Potter jest bezkonfliktowy, studenci się na niego nie skarżą.*

To dopiero początek archeologiczno-edukacyjnej zabawy i zarazem nauki z dr. Potterem w roli głównej. Kto wie, być może już niebawem poznamy jego niezwykle projekty, ponieważ ma w planach zbudowanie nowego zespołu badawczego z udziałem przyszłych kandydatów na studia na WHiA.

Paulina Litka



Fot. Michał Zembrzycki

Nowoczesne narzędzia dydaktyczne

Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, przy współpracy z Centrum Kształcenia i Obsługi Studiów UMCS, zakupił na potrzeby ćwiczeń terenowych zintegrowane zestawy pomiarowe – tablety RTK (Real Time Kinematic), dostosowane do użytku przez osoby z niepełnosprawnościami i o szczególnych potrzebach.

Przedsięwzięcie w znacznej mierze zostało sfinansowane ze środków Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych UMCS. W skład zestawu wchodzi wysokiej klasy urządzenie: 4 tablety RTK LTH (odbiorniki geodezyjne), 2 odbiorniki Newland M90 (odbiorniki GIS), 4 anteny Helix oraz specjalistyczne oprogramowanie tMap i Landstar. Koszt zakupu wyniósł 89 612,51 zł.

Sprzęt służy do wysokorozdzielczych pomiarów geodezyjnych i kartograficznych, w tym zwłaszcza do wyznaczania geopozycji, profilowania terenu, tyczenia linii, pomiarów powierzchni czy kartowania terenu. Pozwoli na dokładne i bezpieczne wykonywanie pomiarów i analiz terenowych. Przygotuje studentów do wykonywania profesjonalnych zadań geodezyjnych. Zakupione urządzenia są kompaktowe, o niewielkiej wadze i mają zintegrowane w jednym odbiorniku funkcje: GPS, tabletu



Fot. Michał Zembrzycki

i aparatu fotograficznego (3 kamery). Są odporne na trudne warunki terenowe (wysoka wilgotność, zapylanie, wysoka i niska temperatura powietrza), w tym też na upadki (tzw. pancerny odbiornik). Posiadają ponadto zabezpieczenie odbiornika opaską na rękę, co zwiększa komfort użytkownika osobom z niepełnosprawnościami.

Te nowoczesne narzędzia dydaktyczne mogą być wykorzystywane podczas zajęć na niemal wszystkich kierunkach studiów prowadzonych na WNoZiGP, w szczególności gospodarce przestrzennej, geografii i geoinformatyce.

Michał Zembrzycki



Finał Konkursu Polonistycznego „Mistrzowie słowa” w Zamościu

21 lutego w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Zamoyskiego w Zamościu podczas Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego odbył się finał Konkursu Polonistycznego „Mistrzowie słowa”.

W wydarzeniu, zorganizowanym pod patronatem Rektora UMCS, wzięli udział uczniowie szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych. Władze rektorskie UMCS reprezentowała prof. dr hab. Dorota Kołodyńska, prorektor ds. studentów i jakości kształcenia, która w swoim wystąpieniu podkreśliła wagę pielęgnowania piękna języka ojczystego oraz znaczenie jego rozwoju.

Podczas spotkania dr Elżbieta Pawlak-Hejno z Katedry Komunikacji Medialnej wygłosiła wykład pt. *Sztuka ustnej wypowiedzi*. Zgłębiał on kwestie teoretyczne i praktyczne związane z prezentacją podczas matury ustnej z języka polskiego. Ponadto Magdalena Drwal z Centrum Promocji przybliżyła słuchaczom ofertę edukacyjną UMCS oraz różnorodne aspekty życia studenckiego.

Uczestnicy ostatniego etapu zmagania mieli możliwość zaprezentowania przemówienia na jeden wybrany przez siebie temat. Wśród propozycji znalazły się:

- *Warto być uczciwym, choć nie zawsze się opłaca. Opłaca się być nieuczciwym, ale nie zawsze warto.* Słowa Władysława Bartoszewskiego uczyniły punktem wyjścia wystąpienia na temat systemu wartości młodego pokolenia.
- *Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, kiedy nasze skrzydła zapominają jak latać.* Słowa Antoine’a de Saint-Exupéry’ego uczyniły punktem wyjścia wystąpienia na temat roli przyjaźni w życiu człowieka.
- Językowe sposoby wyrażania wartości. Omówi zagadnienie na wybranych przykładach.

Najchętniej wybieranym tematem był ten dotyczący postrzegania moralności przez młodych.

Mówcy zaprezentowali bardzo wysoki poziom umiejętności retorycznych i merytorycznego doboru argumentów. Wśród laureatów w kategorii szkół ponadpodstawowych znalazły się: Katarzyna Kusy, Julia Muda (nagrodzona też Nagrodą Publiczności) oraz Julia Bubiło. Z kolei Magdalena Ciszewska i Joanna Łęcka to laureatki w kategorii szkół podstawowych.

Serdecznie gratulujemy laureatkom oraz wszystkim finalistom!

Magdalena Drwal

Kultura konfliktu – paradygmat rosyjskiej percepcji świata

Cel poznawczy opracowania polegał na próbie opisu, zrozumienia, wyjaśnienia i oceny przyczyn, przejawów, przebiegu i skutków konfrontacji Rosji z Ukrainą i Zachodem w kontekście międzynarodowej gry sił w skali globalnej i regionalnej na podstawie analizy tych zagadnień w treściach artykułów zamieszczonych w latach 2013–2015 na łamach tygodników „Newsweek Polska” i „Polityka”. Ponadto badania zostały przeprowadzone w celu oceny wartości publikowanych w tych czasopismach opisów i analiz dotyczących problemu przywoływanego w tytule i podtytule pracy. Zatem badania i ich wyniki, których efektem stała się prezentowana monografia, miały charakter interdyscyplinarny, ponieważ dotyczyły zarówno zagadnień medjoznawczych, jak i politologicznych.

W lutym 2015 r. w jednym z tekstów opublikowanych w „Newsweek Polska” cytowany był Michaił Zygar, ówczesny redaktor naczelny prześladowanej przez rosyjskie władze internetowej telewizji Dożd: „Gdy zamilknie ostatnia niezależna stacja, zniknie ostatni blog i strona internetowa, będzie można z Rosjanami zrobić wszystko, wysłać ich na każdą wojnę i podpalić świat”.

Ten cytat to tylko jedna z bardzo wielu celnych opinii publikowanych w tygodniku na temat skutków umacniania się w Rosji, właściwie od samego początku sprawowania władzy przez Władimira Putina, autorytarnego systemu politycznego. Konsekwencją utrwalania się autorytaryzmu było podjęcie próby odbudowy imperium poprzez stworzenie podporządkowanej Rosji struktury polityczno-ekonomicznej, Unii Eurazjatyckiej, której najważniejszą częścią miała być Ukraina. Dzięki temu, według rosyjskich strategów, Federacja Rosyjska mogłaby się stać znowu mocarstwem globalnym i skutecznie konkurować o wpływy ze Stanami Zjednoczonymi i Chinami. Ten plan trzykrotnie w ciągu ostatnich dwóch dekad zablokowali Ukraińcy, wybierając zachodni model rozwoju cywilizacyjnego. Najpierw w 2004 r. w czasie pomarańczowej rewolucji, następnie w 2014 r. w wyniku rewolucji godności, a teraz skutek oporu stawianego agresji militarnej Rosji.

Wybór cywilizacyjny Ukrainy uwypuklił konstytutywną cechę „kultury konfliktu”, terminu doprecyzo-



wującego pojęcie kultury strategicznej Rosji, czyli uwarunkowanych historycznie i cywilizacyjnie założeń polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Jest nią brak możliwości nawiązania trwałej współpracy z zachodnim modelem rozwojowym demokratycznego kapitalizmu.

Znakomitym podsumowaniem rosyjskiej wizji świata i jej skutków dla samej Federacji Rosyjskiej oraz jej relacji z Ukrainą i Zachodem może być opinia z grudnia 2014 r. wyrażona przez Adama Krzemińskiego na łamach „Polityki”: „Poprzez ograniczone wojny w Czeczenii, Gruzji, na Ukrainie, poprzez zmasowaną propagandę, której nie są w stanie ograniczać represjonowane media niezależne, system Putina opiera się na konstruowaniu wroga zewnętrznego – USA, UE, organizacje pozarządowe – jak i na ofensywnych celach odzyskiwania «odwiecznych» ziem Krymu, Noworosji, Naddniestrza i ochronie «braci odłączonych», jakoby zagrożonych w obcych państwach. Oto orwellowska nowomowa. Zachodnia demokracja to groźba faszyzmu. A samowola despotycznej władzy w Rosji to «dalsze udoskonalanie rosyjskiej demokracji». Rosja ma odwieczne prawa, a Ukraina «nigdy nie była państwem» i – jak Putin zapowiadał w 2008 r. na szczycie NATO w Bukareszcie – może «się rozpaść», bo nie zda egzaminu w momencie zwrotnym historii”.

Prezydent Federacji Rosyjskiej nie pomylił się, określając toczoną obecnie wojnę Rosji przeciwko Ukrainie momentem zwrotnym historii, ale miejmy nadzieję, że pomylił się co do państwa, które może go nie przetrwać.

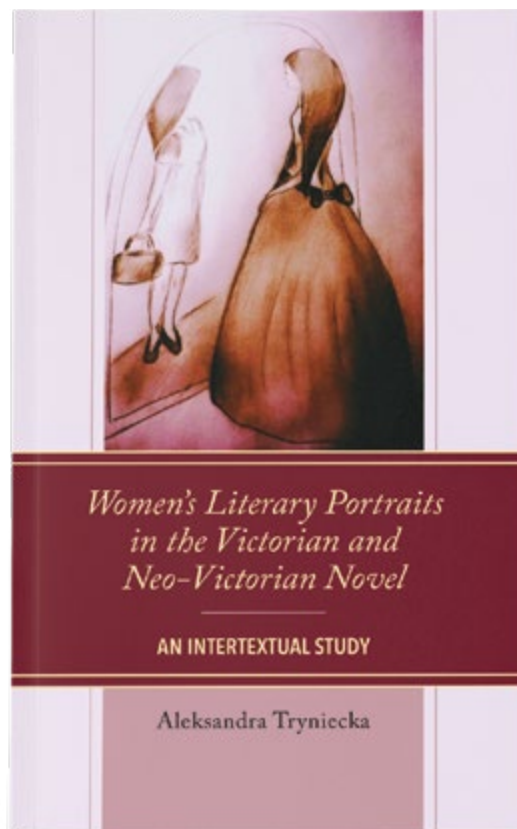
Bogdan Borowik

Postacie kobiece w powieściach wiktoriańskich i neowiktoriańskich

Monografia pt. *Women's Literary Portraits in the Victorian and Neo-Victorian Novel: An Intertextual Study*, wydana w lutym 2023 r. w Stanach Zjednoczonych w wydawnictwie Rowman and Littlefield to zaproszenie w podróż przez wiek XIX aż do czasów współczesnych zarówno dla czytelników ściśle związanych ze środowiskiem akademickim, jak i tych, którzy pragną dogłębnie poznać literaturę dziewiętnastowieczną oraz neowiktoriańską. Jest to pierwsza monografia skupiona na analizie wybranych powieści wiktoriańskich oraz neowiktoriańskich wyłącznie poprzez pryzmat literackich postaci kobiecych.

Kobiety jako bohaterki literackie doskonale łączą dwie warstwy życia społecznego: domową oraz publiczną. Od zawsze musiały przecież umiejętnie balansować pomiędzy rolą „idealnej pani domu” a marzeniem o niezależności czy spełnieniu zawodowym. Umiejscowione pomiędzy sferą prywatną a publiczną doskonale dają wyraz przekonaniom, ambicjom, aspiracjom, niepokojom i problemom społeczno-kulturowym zarówno XIX-wiecznej epoki, jak i czasów współczesnych.

Epokę wiktoriańską przywołuje się we współczesnej kulturze niezwykle często, szczególnie w kontekście sentymentalizmu oraz nostalgicznego spojrzenia na przeszłość. Dzieje się tak, gdyż przeszłość jest bezpośrednio niedostępna, a więc ciekawa i wyidealizowana – można nadać jej sentymentalny kształt, a następnie „przyłożyć” ją do obecnej rzeczywistości, aby ostatecznie powiedzieć: „Ach, co to były za wspaniałe czasy! Zupełnie inne niż dziś!”. W istocie jednak sedno problemu tkwi w słowach wypowiedzianych przez XIX-wiecznego pisarza – Charlesa Dickensa, który określił wiek XIX mianem „najlepszego z czasów i najgorszego z czasów”. Wydaje się, że tak można powiedzieć o każdej teraźniejszości, w której przyszło nam żyć – wraz ze wszystkimi cieniami i blaskami. Podobnie dzieje się z epoką wiktoriańską. Książka *Women's Literary Portraits in the Victorian and Neo-Victorian Novel* nie demonizuje przeszłości, ani jej nie idealizuje – pokazuje ją jako niezwykle interesujące i inspirujące źródło odniesienia do współczesnych czasów, działające niczym lustro, w którym możemy się przejrzeć, aby dowiedzieć się czegoś więcej o sobie. Stąd okładka



publikacji – namalowany przeze mnie obraz ukazujący kobietę epoki wiktoriańskiej spoglądającą w lustro, w którym ukazuje się kobieta współczesna – odbicie na pierwszy rzut oka jakże odmienne, ale jednocześnie być może niezwykle podobne. Takie spojrzenie w „lustro przeszłości” jest dla nas dostępne dzięki literaturze. Zwracanie się ku epoce wiktoriańskiej w czasach współczesnych to więcej niż nostalgia. Jest to próba skonfrontowania się z przeszłością, ale nie w celu jej zniszczenia lub odmienienia, lecz zaakceptowania tego, gdzie obecnie znajdujemy się w naszej podróży historyczno-literacko-kulturowej.

Tworzone współcześnie powieści neowiktoriańskie nawiązują do powieści XIX-wiecznej, jednocześnie zwracając uwagę na marginalizowane głosy, w tym te należące do postaci kobiecych. Jeśli zastanawiali się

Państwo, kim tak naprawdę jest Bertha Mason więziona na poddaszu w domu pana Rochester'a w powieści Charlotte Brontë *Jane Eyre* i jaką była osobą zanim to się wydarzyło, powieść neowiktoriańska na pewno znajdzie się w kręgu Państwa zainteresowań. To właśnie dzięki literaturze mamy dostęp do przeszłości i niczym detektywi możemy odkrywać ją na nowo. Niezależnie od naszych przekonań pozostajemy dłużnikami wobec przeszłości i literatury wiktoriańskiej, bo bez tej jakże ciekawej epoki w dziejach literatury podjęcie jakiegokolwiek dialogu pomiędzy terażniejszością a przeszłością byłoby niemożliwe.

Książka zaprasza także na wędrowkę przez bogate tło historyczno-społeczno-kulturowe XIX-wiecznej epoki. Jak to się stało, że czytelnictwo rozwinęło się w epoce wiktoriańskiej? Czy nasza obecna wiedza o życiu spo-

łeczno-kulturowym kobiet wciąż jest czerpana z przeszłości i czy współcześnie w literaturze neowiktoriańskiej da się pogodzić typ pięknej, dobrej i uczynnej „kobiety-anioła” z postacią kobiety niezależnej, ambitnej i podążającej własną drogą? Mam nadzieję, że lektura publikacji skłoni do tych i podobnych rozważań. Znajdą w niej Państwo zarówno wybrane powieści wiktoriańskie (jak już wspomniana *Jane Eyre* Charlotte Brontë czy *The Woman in White* Wilkiego Collinsa), jak i te współczesne, neowiktoriańskie (m.in. *Soulless* Gail Carriger, *Wide Sargasso Sea* Jean Rhys czy *Emma Brown* Claire Boylan), które niezmiennie będą pozostawać ze sobą w intertekstualnym dialogu.

Książka dostępna jest na stronie: rowman.com, Amazonie oraz w wielu księgarniach internetowych.

Aleksandra Tryniecka

Zebranie Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki

27 stycznia w gmachu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie odbyło się zebranie Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki, na którym prof. dr hab. Feliks Czyżewski, emerytowany profesor UMCS, wieloletni dyrektor Instytutu Filologii Słowiańskiej, badacz dialektologii i onomastyki słowiańskiej wygłosił wykład pt. *Profesor Stefan Warchoła jako slawista*.

Prof. Stefan Warchoła (1930–2019) był polonistą, slawistą, specjalizował się w problematyce onomastycznej (antroponimia historyczna, toponomastyka, zoonimia) oraz dialektologicznej. Autor ponad 300 prac naukowych, redaktor 13 książek, językoznawca z szerokimi kontaktami ze środowiskami naukowymi w krajach słowiańskich, Europie Zachodniej, Ameryce (Brazylia, USA) i Azji (Japonia), współtwórca studiów polonistycznych oraz slawistycznych na UMCS, założyciel serii wydawniczej „Rozprawy Slawistyczne”, autor kilkutomowego dzieła leksykograficznego pt. *Słownik*

etymologiczno-motywacyjny słowiańskiej zoonimii ludowej, organizator konferencji naukowych o zasięgu międzynarodowym.

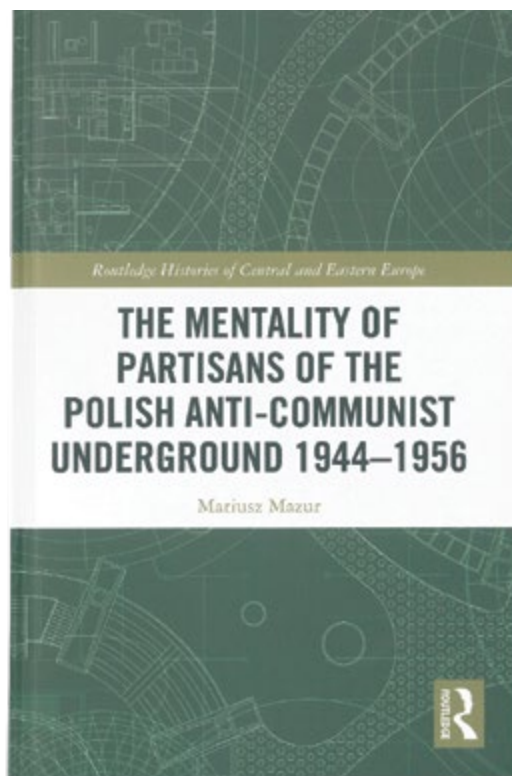
Po odczycie obecni – dawni przełożeni oraz współpracownicy, uczniowie i koledzy Profesora – podzielili się wspomnieniami. Spotkanie upamiętniające dorobek naukowy oraz postać prof. Stefana Warchoła zostało zorganizowane przez prezesa towarzystwa dr. Zbigniewa Jóźwika. Środowisko slawistów naszej Uczelni na spotkaniu reprezentowali pracownicy Katedry Językoznawstwa Słowiańskiego – dr hab. Petar Sotirow, prof. UMCS, dr hab. Ewa Białek, dr hab. Marek Olejnik, dr hab. Marcin Kojder, dr hab. Piotr Złotkowski oraz prof. dr hab. Henryk Gmiterek, dziekan Wydziału Humanistycznego UMCS w latach 2005–2012. Imponujący dorobek lubelskiego naukowca został zebrany w pracy pt. *Bibliografia prac Stefana Warchoła* (oprac. E. Wierucka, Lublin 2008).

Ewa Białek

Droga do Routledge...

Ostatniej monografii dr. hab. Mariusza Mazura, prof. UMCS z Instytutu Historii pt. *The Mentality of Partisans of the Polish Anti-Communist Underground 1944–1956* mówić wypada z kilku istotnych powodów. Bezwzględnie dominować wśród nich powinny te natury naukowej, choć trudno bagatelizować fakt, że została ona opublikowana w szacownej oficynie wydawniczej (rok założenia – 1836). Kwestia merytorycznej jakości książki i miejsce jej publikacji wydają się zresztą jednakże, bo, co poniekąd oczywiste, plany i zamiary wydawnicze Routledge oparte są wszak na daleko idącej roztropności oraz odpowiedzialności za szeroko pojmowaną jakość. Jeśli nieco rozdrabniać kwestie „jakości w epoce ewaluacji”, to uwaga o odczuwalnych uzyskach punktowych dla uprawianej w UMCS dyscypliny historia może zostać potraktowana jedynie jako odkładanie, tudzież oddalenie się od merytorycznej oceny książki...

Jest w tym ociążaniu się nieco racji, bo badaczem dziejów najnowszych jedynie bywam (rzadko), a i autopsją, mimo szóstego krzyżyka na karku, nie daje mi szans na sięganie pamięcią do burzliwego okresu lat 1944–1956. Wartościowanie *The Mentality of Partisans of the Polish Anti-Communist Underground 1944–1956* opieram zatem na ocenach specjalistów, choć szczególność tego odwołania wynika z faktu, że fachowe recenzje książki dopiero, w co głęboko wierzę, powstają. Polegam zatem na naukowym *dossier* Autora (i intuicji historyka) przez lata wypełnianym opiniami, o których – najkrócej rzecz ujmując – powiedzieć można, że przekonały redaktorów Routledge do edycji *The Mentality of Partisans...*



Oto publikacje M. Mazura w, jak się mogło wydawać, dobrze przecieży znanej dyskusji o polskim powojennym podziemiu niepodległościowym dokonały znaczącego przełomu. Urosły przy tym do rangi akceptowanego modelu nowoczesnych studiów nad historią najnowszą, zwłaszcza traumatycznym i tragicznym powojniem. Badania, w których dokonał spektakularnego upodmiotowienia żołnierzy antykomunistów, diametralnie zmieniły dotychczasowy sposób myślenia o ich postawach, przeżyciach i systemach wartości. Szeroko pojmowane społeczne echa licznych publikacji Autora przekonują, że jego oryginalne

poglądy i nietuzinkowe oceny „trafiły pod strzechy”. Ta znacząca metafora popularności i wartości dorobku naukowego brzmi jednak niekiedy jak wyrok, swego rodzaju skazanie osiągnięć badacza-humanisty na wyłącznie polskiego czytelnika.

Prezentowaną monografię traktować zatem należy jako akt sprawiedliwości, który daje szansę czytelnikom z całego świata na poznanie polskiego fenomenu lat tuż powojennych, ale pojmować jako ambasadora polskiej historiografii. Pokazuje przecieży (*via* metodologiczne nowatorstwo M. Mazura) otwartość, jakość, zaawansowanie, standardy czy wreszcie intelektualny fason polskiego dziejopisarstwa. Prowadzone przez historyków studia nad *mentalité* nie są już co prawda totalną nowinką czy badawczą ekstrawagancją, ale nie wszystkie bywają potrzebne, odkrywcze, a przede wszystkim rzetelne i wiarygodne. W przypadku studiów M. Mazura mamy natomiast do czynienia, mimo nowatorskości podejścia, z bezwzględną zgodnością z regułami warsztatu naukowego, pełnym profesjonalizmem

i bezkompromisową uczciwością badawczą. Z pewnością walory te potwierdzą naukowe echa książki lubelskiego historyka. Biorąc pod uwagę wojnę na Ukrainie, trudno wyrokować, czy konflikt ten rozbudził na Starym Kontynencie szersze zainteresowanie historią naszego regionu, czy też „współczesna sowietologia” totalnie zdominuje dyskurs o dziejach Europy Środkowej i Wschodniej. Warto jednak pamiętać, że książka M. Mazura wyróżnia się oryginalnym podejściem, zastosowaną metodologią i także z tego względu z pew-

nością wzbudzi zainteresowanie różnych środowisk nowoczesnej humanistyki.

Nasłuchujmy zatem głosów potencjalnych recenzentów, czynimy to jednak ze spokojem, który wynika ze wspomnianego wyżej *dossier* Autora. Ten pozbawiony obaw stan cierpliwości ma swoje dużo mocniejsze uzasadnienie niż argumenty, które zdołałem przedstawić powyżej. Jeśli już jednak o obawach mowa, to prof. M. Mazur pokazał, że „z Lublina do Routledge” wcale nie jest tak daleko...

Dariusz Stąpek

Spotkania z Mistrzami

W 2024 r. w Białymstoku odbędzie się XXI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Wydarzenie to jest cyklicznym, organizowanym przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego, spotkaniem zawodowych historyków, nauczycieli historii, doktorantów, studentów oraz miłośników muzy Clio z całego kraju. 13 października 2022 r. w ramach prowadzonych przygotowań pod kierunkiem przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego zjazdu prof. dr. hab. Cezarego Kuklo i prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddziału w Białymstoku dr. Wojciecha Walczaka dwaj pracownicy Katedry Metodologii i Badań nad XX–XXI w. UMCS: prof. dr. hab. Robert Litwiński i dr. hab. Marek Sioma wzięli udział w debacie pt. „Blaski i cienie polityki wewnętrznej II Rzeczypospolitej”. Wydarzenie zostało zorganizowane pod patronatem oddziału białostockiego PTH oraz Wydziału Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku w ramach cyklu „Spotkania z Mistrzami”. Pokłosiem debaty jest wydana publikacja poświęcona polityce wewnętrznej II Rzeczypospolitej autorstwa obu prelegentów. To 10. pozycja w serii, która będzie liczyła 21 broszurowych wolumenów.

Zagadnienia w niej omawiane są niezwykle istotne z punktu widzenia badań nad dziejami międzywojennej polskiej państwowości, chociaż często niesłusznie pozostają w cieniu polityki zagranicznej czy wojskowej. Polska polityka wewnętrzna przez większość okresu



międzywojennego zdominowana była przez koncepcje i praktykę polityczną obozu piłsudczykowski. Autorzy zwrócili uwagę jednak nie tylko na to zagadnienie, ale też na udział w kształtowaniu polityki wewnętrznej państwa przez inne obozy polityczne. Publikacja nie jest przy tym hagiograficznym spojrzeniem na II Rzeczpospolitą, lecz porusza również kontrowersyjne aspekty międzywojennej polskiej polityki – trudności gospodarcze, politykę wobec mniejszości narodowych, która często była wymierzona w ich prawa, czy brutalne metody rządzenia obozu sanacyjnego. Tekst jest przy tym bogato ilustrowany fotografiami z epoki. Jest to publikacja skierowana przede wszystkim do ludzi młodych – uczniów oraz studentów, których interesuje międzywojenna Rzeczpospolita z jej „blaskami i cieniami”, szczególnie, że autorzy nakreślili obraz daleki od wyidealizowanego, oparty na wnikliwych badaniach naukowych.

Ariel Orzełek

Czas przestrzeni, przestrzeń czasu

Leży oto przede mną egzemplarz książki pt. *Czas przestrzeni, przestrzeń czasu*. A tuż obok zapraszająco otwarty kołonoatnik Mistrza z pomarańczową okładką. Notatnik intymny, bo ukazujący jego umysł w trakcie pracy. Oto witkacjański warsztat, w którym szkicował buty, które kuł później namiętnie, zarażając nas – młodych studentów – pasją filozofowania. Być może stąd ten but, który zdejmował z nogi, pozując do humorystycznych fotografii?

Notatnik pełen jest szkiców. To rysunki pojawiające się na kolejnych stronach. A właściwie jeden rysunek. Na pierwszej stronie napisane jest zielonym flamastrem: Wrzesień 2016, CZAS PRZESTRZENI, PRZESTRZEŃ CZASU, a później ten sam obraz, mandala kopiowana i cyzelowana w kolejnych iteracjach. Rysunek ma kształt symetrycznego ośmiokąta, przez co przywołuje skojarzenia z figurami kwadratu i koła. Pierwsza jest kanciasta, ostra, zdyscyplinowana – niczym cywilizacja. Druga nie ma początku ani końca, wyraża pełnię i doskonałość – niczym natura. Jest pomiędzy nimi napięcie, ale połączone ze sobą, wpisane jedna w drugą, tworzą kulturę. To pierwsze skojarzenie, gdy patrzę na powracający na kolejnych stronach ośmiokąt.

Czy Mistrz próbował tu rozwiązać jakąś kwadraturę koła? Czy poszukiwał tajemnej formuły, *lapis philosophorum*? Formuły czego? Prawdy ukrytej, do której docierał metodą kolejnych powtórzeń? Czego dotyczyć miała ta prawda? Historiozofii? Odnalezienia jej uniwersalnego wzoru, dającego się wyrazić geometrią najprostszych symboli?

W zapiskach i szkicach Stefana Symotiuka odnajduję głównie piękno myślenia. Na każdej stronie pojawiają się słowa budzące przeżycie estetyczne. Ale S. Symotiuk nie pisał słowami. Jego myślenie jest czysto obrazowe. „Mapy myśli”, kreślone w notatniku, ukazują zawite wzory i symbole, które oddać można jedynie w obrazach. Ich znaczenie umyka przed językiem, nie daje się

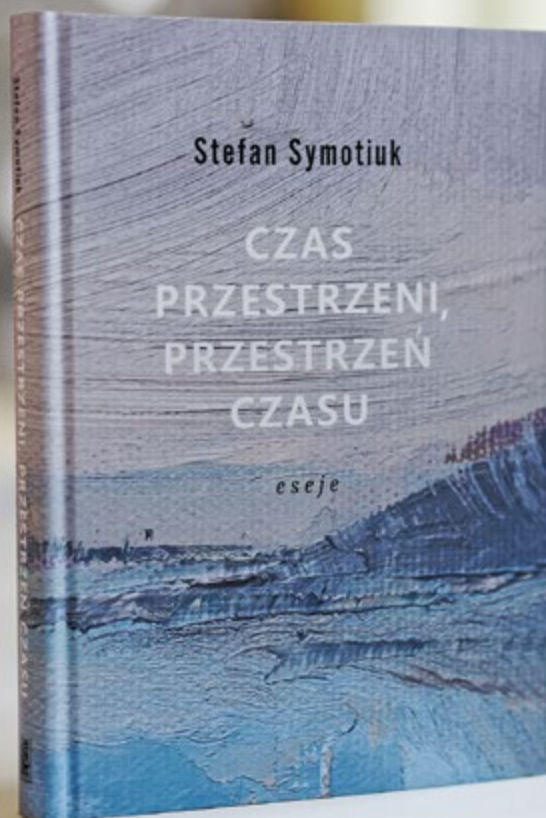
schwytać w sieć pojęć i sztywnych struktur, jest żywe, dynamiczne, pulsujące pierwotną siłą.

Być może poprzez barwny i wyrazisty obraz – także tego, co na scenie życia – do wyobraźni S. Symotiuka przemawiały dzieła Witkacego. Byli dobrymi znajomymi. Profesor spotykał Witkiewicza i obcował z nim w dziełach, jak to nazywał jego mistrz – Andrzej Nowicki. To rzecz ciekawa, ponieważ Nowicki w mocno już dojrzałym wieku zaczął uczyć się języka chińskiego. W chińskim się nie mówi – tu się śpiewa (słynne cztery tony, z którymi borykają się nowicjusze). Chiński to nie pismo, to ideogramy – pierwotnie syntetyczne obrazy pojęć i relacji w odniesieniu do świata. W tym sensie sztuka (bo to coś więcej niż filozofia) Symotiuka przypomina „chińszczyznę”, która pociągała go i fascynowała poprzez wyrafinowaną delikatność.

Ale S. Symotiuk nie uprawia w swoich pismach sztuki romantycznej, natchnionej. Jego myśl jest krystalicznie czysta i logiczna, ostra jak diament, gdy staje się narzędziem analizy. Taki diament Ockhama, którym Profesor odłupywał z języka filozofii to, co zbędne i egzaltowane. Nietzsche filozofował młotem, Symotiuk w swoim filozofowaniu bywa nietzscheański, ale zamiast młota trzyma w dłoni diament oszlifowany w ośmiokątne kształty.

Artysta spotyka tu naukowca, a obaj spotykają rzemieślnika – wytwórcę, który „wykuwa” później w materii to, co dojrzał okiem ducha i to, co widzi okiem badacza. Symotiuk jest w swojej literaturze także skrupulatnym badaczem przyrody i jej osobliwości: ptaków, pszczół i ludzi. Portretuje ich po swojemu. Witkacy i Nowicki zgodziliby się pewnie z tym, że w każdym portrecie artysta portretuje także siebie. Pisząc o kulturze, historii i człowieku, Profesor pozostawił nam najwspanialszy autoportret.

Jego badanie jest nie tylko dogłębne, ale też podążające w stronę prostych form, w których przekazać



Fot. Bartosz Proń

można odbiorcom prawa i zasady, do jakich dotarł. Przypomina to podejście matematyczno-logiczne i pragmatyzm szkoły lwowsko-warszawskiej. Symotiuik był uczniem Nowickiego, Nowicki uczniem Witwickiego, Kotarbińskiego i Tatarkiewicza. Każdy z nich widział więcej i wyraźniej, stając na barkach mentorów. Symotiuik z dużej już wysokości spojrzał w stronę horyzontu i ujrzał ośmiokątną mandalę. Jej obrazowe analogie znajdziemy dziś w *Czasie przestrzeni...*, kiedy rozważa kształt dziejowych płaszczyzn.

Cóż więc dostrzegam w jego ostatnich pracach? Widzę tu coraz szybciej postępującą dojrzałość ostrego jak brzytwa intelektu – czystość, syntezę, lapidarność utrafięń połączone z coraz większą alegorycznością, ale też niejednoznacznością – prowokowaniem i zachętą do własnej interpretacji. W tym sensie ostatnie pisma Profesora są prawdziwie sokratejskie. Poza tym widzę coraz większy pośpiech, by zdążyć przed tym, co nieuniknione, by przekazać wszystko, co potrafił zobaczyć, ale też pytania, które pojawiały się tym częściej, im więcej widział. Z każdej strony notatnika i tej książki zdają się wołać słowa: *Memento Mori! Vivere Memento!*

Jest w filozofii S. Symotiuika coś egzystencjalnego, coś, co budzi pierwotną refleksję na temat kondycji życia

i jego kruchości. Ale jest w tym jednocześnie apolińskie światło i dionizyjska namiętność. Nie jest to więc na pewno filozofia, która staje się płaska, jednowymiarowa, akademicko nudna czy moralizatorska. To filozofia pełni, rozwiązująca problem kwadratury koła i godząca wszelkie sprzeczności, filozofia paradoksu, czyli spójnej we wszystkich sprzecznościach natury rzeczy.

Stefan Symotiuik nie bał się paradoksu. Śmiał się serdecznie, gdy ten się pojawiał – w dyskusjach w trakcie seminariów, na wykładach, w rozmowach towarzyskich. Jung, opisując swoje archetypy, zarysował figurę Trickstera, która okazała się kluczowa. Ona, widząc dalej i pełniej, potrafi ukazać odmienną perspektywę. Burzy tym samym stary porządek w głowach i zmusza, by pomyśleć od nowa. Trickster i Joker przedstawiani są często w barwnych strojach z mocnymi akcentami zieleni. Tak samo zapamiętałem Profesora – w oliwkowej koszuli i takimż kapeluszu tyrolskim z piórkiem. Był żywy i nieuchwytny jak Merkury – posłaniec, mediator i kpiarz. Zmienił moją perspektywę i wciąż zmienia. Dlatego piszę te słowa jako ostrzeżenie: sięgając po *Czas przestrzeni...*, trzeba być gotowym na wiele trików.

Marek Staniszewski

Wizerunki Madonny w linorytach Zbigniewa Józwicka

25 stycznia w Warszawskiej Galerii Ekslibrisu przy Wypożyczalni nr 75 Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Ochota odbył się wernisaż wystawy grafik Zbigniewa Józwicka wykonanych w technice linorytu. Na wystawie zaprezentowano 75 prac ilustrujących wizerunki Matki Bożej.

Dr Zbigniew Józwick, emerytowany nauczyciel akademicki UMCS w swoim wystąpieniu dla licznie zgromadzonej publiczności omówił historię przedstawionych prac.

Okazjonalny katalog wydano przy współudziale Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Warszawie.

Antoni Dudek



Poranek Pamięci Żołnierzy Niezłomnych

Koło Emerytów działające przy Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” zorganizowało 27 lutego Poranek Pamięci Żołnierzy Niezłomnych, w którym uczestniczyło 16 osób. Zgromadzeni na stojąco odśpiewali pieśń *O Panie, który jesteś w niebie*. Następnie

odczyt o przedwojennym pilocie wojskowym, kapitanie Wojska Polskiego Henryku Flame ps. Bartek (1918–1947) wygłosił Antoni Dudek, który scharakteryzował jego działalność na Podbeskidziu w ramach Narodowych Sił Zbrojnych.

Z kolei Jan Sarzyński wyświetlił kilka filmów dotyczących wojennej i antykomunistycznej działalności m.in. rotmistrza kawalerii Witolda Pileckiego ps. Witold (1901–1948) i majora Hieronima Dekutowskiego ps. Zapora (1918–1949).

Na koniec odśpiewano wspólnie kilka pieśni tematycznie związanych z Żołnierzami Niezłomnymi.

Antoni Dudek

Fot. Józef Kaczor





Fot. Krzysztof Kondulski



Fot. Krzysztof Kondulski



Fot. Krzysztof Kondulski

Koncert „ЧУЄШ? Czujesz? Słyszysz?”

24 lutego w Akademickim Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka odbył się wyjątkowy koncert-requiem pt. „ЧУЄШ? Czujesz? Słyszysz?” w hołdzie ogarniętej wojną Ukrainie. Stowarzyszenie Artystów „Bliski Wschód” zaprosiło do współpracy i współtworzenia koncertu wielu utalentowanych ukraińskich wykonawców, którzy przyjechali do Lublina w związku z trwającą w tym kraju wojną.

Artyści sami dobrali swój repertuar. Na scenie towarzyszył im zespół składający się z polskich muzyków lubelskiej sceny folkowej i teatralnej, a także przedsta-

wiciele bandy The Helping Hand, który wywodzi się z Zimbabwe.

Podczas wydarzenia głos zabrał prezydent Lublina Krzysztof Żuk. Gościem honorowym był konsul Ukrainy w Lublinie Wasyl Jordan.

Koncert – zorganizowany przez Miasto Lublin, ACKiM UMCS Chatka Żaka oraz nasz Uniwersytet w ramach projektu „Union of Lublin Ensemble – United Loudly”, finansowanego ze środków organizacji humanitarnej ALIGHT – prowadził Anton Błażejew.

Julia Małyska

Fot. Julia Mój



Wystawa „Pomaluj psi świat” w Chatce Żaka

11 lutego w Akademickim Centrum Kultury i Mediów UMCS Chatka Żaka odbył się wernisaż wystawy pt. „Pomaluj psi świat”, zorganizowany we współpracy z Fundacją Pomagam w Biegu. Podczas wydarzenia goście mogli podziwiać obrazy wykonane przez studentki i studentów Wydziału Artystycznego UMCS, dla których inspiracją stali się podopieczni Stowarzyszenia Wolontariatu Schroniska dla Psów w Nowodworze. Wesołe czworonogi, które wcieliły się w role modeli, osobiście pojawiły się na wystawie.

Wernisaż był połączony z charytatywną zbiórką na rzecz stowarzyszenia. Serdecznie dziękujemy każdemu, kto przybył na to wyjątkowe wydarzenie i wsparł szczytny cel.

Julia Małycka



Fot. Julia Mój



Fot. Julia Mój



Minigala Związku Uczelni Lubelskich, 1 lutego 2023 r.

Fot. Bartosz Proll



Wystawa „Pokazać światu siłę” – ukraińscy judocy w obiektywie, 27 lutego 2023 r.

Fot. Bartosz Proll



17 KWIETNIA 2023

START INTERNETOWEJ REJESTRACJI KANDYDATÓW NA STUDIA

www.rekrutacja.umcs.pl

